gościniec Bialski

Nr 6 (74) CZERWIEC 2010

ISSN 1643-5303

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

www.powiatbialski.lubelskie.pl

Miejska Biblioteka Publiczna
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WYDZIAŁ O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
22-100 Biała Podlaska
tel. 083 341 04

Aneta Bancarzewska

Mieszka i tworzy w Wisznicach na Kolonii Zacisze. Już w dzieciństwie przejawiała zdolności plastyczne, zamalowując ściany pokoju i asfalt na ulicy. W szkole podstawowej wielokrotnie brała udział w konkursach plastycznych, zawsze zajmując czołowe lokaty. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego wybiera jednak kierunek nie związany z jej zdolnościami plastycznymi, kończy studium zawodowe i podejmuje prace. Do malowania powraca często w wolnych chwilach, traktując je jako hobby, dające spokój i radość z wykonanego dzieła Nie tylko maluje, ale i rzeźbi, dużo prac wykonuje rysując ołówkiem, kredka i tuszem. Mieszkając na wsi z rodziną, pokochała konie, które jak mówi, są fascynacją jej życia. Stąd tez większość prac jest związana z końmi, a na rysunkach można zobaczyć, nie tylko kształt i formę, ale i duszę zwierzęcia. Swoimi pracami obdarowuje przyjaciół i znajomych. Jej prace były wystawiane w Galerii w Ośrodku Kultury Tradycji i Edukacji w Żeszczynce oraz dwukrotnie ukazywały się na łamach miesięcznika „Koń Polski".

RYSUNEK

Szanowni Państwo

Czerwiec to czas zakończenia nauki w szkole i rozpoczynających się ku uciesze wszystkich uczniów wakacji.

Na uwagę zasługuje zorganizowany po raz piętnasty Marsz Szlakiem Legionów. Cieszę się, że marsz stał się imprezą cykliczną, która gromadzi młodych ludzi pragnących poznać historię regionu.

Czerwiec to w wielu instytucjach okres wytężonej pracy. Dzięki zaangażowaniu licznych osób udało się zorganizować na terenie powiatu wiele imprez i uroczystości. W niektórych naszych miastach i gminach odbyły się dni miejscowości, które są okazją do promocji i doskonałej zabawy zarówno dla mieszkańców, jak również osób przyjezdnych.

Tradycyjnie w czerwcu odbył się finał zawodów sportowo-pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych. Tegoroczne zawody odbyły się w Kobylanach i były na wysokim poziomie, co świadczy o znakomitym przygotowaniu naszych druhów do akcji gaśniczych.

Zbliżające się wakacje to czas szczególnie ciężkiej pracy dla rolników. Mam nadzieję, że w tym roku plony będą udane i z radością spotkamy się 22 sierpnia na Dożynkach Powiatowych, których gospodarzem będzie gmina Leśna Podlaska.

Wszystkim mieszkańcom powiatu bialskiego oraz gościom przebywającym na jego terenie życzę dużo słonecznej pogody i spokojnego wypoczynku.

Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerze m. in.

Galeria Gościńca - Aneta Bancarzewska	2
Prace Zarządu Powiatu Bialskiego	4
Nagrodzili najlepszych rolników	7
Dostali Wawrzyny Podlasia 2010	8
Wbudowali kamień węgielny	9
„Wyjątkowa Bialczanka"	9
Pieśni Maryjne	10
Monastyr św. Onufrego	11
Unijny projekt edukacyjny	12
Roztańczony Terespol	13
Bieg Przyjaźni	15
Belgowie w gminie Sosnówka	16
Stołpno z wizytą w Lipsku	17
Otworzyli Dom Rękodzieła Ludowego	19
Pożarnicze zmagania	20
Dostali pięknego Orlika	21
W Studziance rzucali jajkami	22
Dzień dziecka w Komarnie Kolonii	23
Wywiad Gościńca	24
Dostał pióro Prezydenta	25
Tadeusz Szkodziński i jego rzeźby	26
Wspomnienia o Marii Przesmyckiej	27
Nowe przepisy	29
Wizyta u przyjaciół za Odrą	33
Sport	34
Najlepsi młodzi strażacy	35
Poznawali wiedzę i świat	36
Przeszli szlakiem legionów	37
35 lat Zespołu „Biawena"	38
Leszcze na „Dniach Międzyrzeca"	39
Unia pomoże pszczelarzom?	40
Harcerze zjechali do Gnojna	41
Grabanów Radziwiłłów	42
Podróżowali po Europie	44
Orzeł Agrobiznesu dla Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej	45
Podsumowali program Leader	46
Jeździeckie zmagania	47
Zawodniczki „Tytana"	47
Janów Podlaski siedzibą biskupów	48
Remontują drogi, budują halę sportową	49
Sport	50

Na okładce: Patriarcha Jerozolimy i Palestyny Teofil III podczas odpustu św. Onufrego w Jabłecznej, fot. Alicja Ignaciuk.

Prace Zarządu Powiatu Bialskiego

INFORMACJA O PRACY ZARZĄDU POWIATU W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Od ukazania się Gościńca Bialskiego z miesiąca maja 2010 r. Zarząd:

1. Zaopiniował projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie zmian w budżecie Powiatu Bialskiego na 2010 r. oraz projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej gm. Wilków.
2. Uzgodnił bez uwag projekty decyzji o warunkach zabudowy (w tym projekty decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego) w miejscowościach: Woroniec w gm. Biała Podlaska, Zalutyń, Piszczac i Piszczac Kol. w gm. Piszczac, Mokre i Romaszki w gm. Rossosz, oraz Dobryń Duży w gm. Zalesie.
3. Zaakceptował przeznaczenie środków finansowych na nagrody uczestnikom przedsięwzięcia pn.: „Weekend z szachami", o co zwrócił się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Międzyrzecu Podl.
4. Zapoznał się z pismem gm. Terespol dotyczącym odprowadzenia wód deszczowych z drogi powiatowej w Kobylanach i skierował je do Zarządu Dróg Powiatowych.
5. Zaopiniował pozytywnie pismo ZS w Janowie Podl. w sprawie dodatkowych środków finansowych na remont elewacji zewnętrznej, rekonstrukcję i przywrócenie funkcji wirydarza.
6. Wyraził zgodę na dofinansowanie zakupu nagród w „Powiatowych zmaganiach miejscowości", w Studziance, z inicjatywy Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Studzianka.
7. Odmówił przekazania środków finansowych na zakup paliwa do Oddziału Straży Granicznej Placówce w Dołhobrodach.
8. Odłożył do rozpatrzenia po I półroczu 2010 r. pismo radnego Powiatu Bialskiego Arkadiusza Maksymiuka o pilny remont drogi powiatowej na odcinku od szkoły podstawowej w Ortelu Książęcym obok cmentarza w kierunku Dubowa.
9. Zapoznał się z pismem Ministerstwa Infrastruktury stanowiącym odpowiedź na wniosek o środki finansowe na przebudowę dróg zniszczonych w okresie zimowym.
10. Zapoznał się z pismem radnego Powiatu Bialskiego Ryszarda Bosia w sprawie podtopień posesji we wsi Witoldów przy drodze wojewódzkiej. Odpowiedzi na tę interpelację udzielił Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie.
11. Wyraził zgodę na wycięcie drzewa znajdującego się na działce położonej w Międzyrzecu Podl., o co wystąpił Zespół Szkół Ekonomicznych.
12. W związku z pracami nad projektem planu zagospodarowania przestrzennego Województwa Lubelskiego wystąpił o ujęcie na liście inwestycji celu publicznego budowę Powiatowego Centrum Administracyjnego w Białej Podl.
13. Zdecydował o dofinansowaniu nagród laureatom konkursu Agroliga 2010 organizowanego przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.
14. Przyjął wniosek w sprawie zwołania sesji Rady Powiatu na 14 czerwca 2010 r.
15. Zapoznał się z informacją Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podl. w sprawie potrzeb w zakresie mostów i przepustów oraz możliwości dofinansowania.
16. Zapoznał się z pismem mieszkańców Terespola o udrożnienie rowu na odcinku od drogi gminnej nr 10074L do ulicy Fortecznej. Zdecydowano o przeprowadzeniu wizji lokalnej.
17. Wyraził zgodę na dysponowanie nieruchomością tj. pasem drogowym drogi powiatowej Nr 1010L (ulica Drohicka) w Międzyrzecu Podl. na działkach będących własnością Skarbu Państwa w związku z jej przebudową.
18. Wyraził zgodę na dofinansowanie wydania książkowego Historii Terespolskich Biegów Ulicznych, o co zwrócił się Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Terespolu.
19. Zaakceptował przeznaczenie środków finansowych na pobyt dzieci z terenów objętych powodzią w Zespole Szkół w Janowie Podl. w czasie wakacji.
20. Zaakceptował przeznaczenie środków finansowych na podłączenie budynku Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podl. do sieci wodociągowej.
21. Podjął decyzje w sprawie ustanowienia trwałego zarządu na rzecz Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podl. pod drogę publiczną zaliczoną do kategorii dróg powiatowych w obrębie Jagodnica i Witulin gm. Leśna Podl. oraz w obrębie Rakowiska gm. Biała Podl.
22. Przyjął informacje kierowników jednostek powiatowych w sprawie przeniesień planowanych wydatków bieżących w planach finansowych na 2010 r.
23. Przyjął wniosek Komisji Budżetu i Finansów dotyczący udzielenia pomocy finansowej, 50 tys. zł. powiatowi opolskiemu w woj.lubelskim.
24. Udzielił odpowiedzi burmistrzowi Miasta Międzyrzec Podl. w sprawie nabycia na rzecz tego Miasta zabudowanej nieruchomości położonej przy ul. Lubelskiej stanowiącej zespół pałacowo parkowy.
25. Wyraził zgodę na użyczenie terenu położonego w Międzyrzecu Podl. przy ul. Lubelskiej oraz pomieszczeń budynku pałacu w Międzyrzecu Podl. na organizację imprezy plenerowej pn: „Dni Międzyrzeca" 20 czerwca 2010 r., o co wystąpił Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podl.
26. Odmówił wsparcia finansowego Lubelskiemu Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.
27. Zapoznał się z odpowiedzią Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na interpelację radnego Powiatu Bialskiego Zbigniewa Kota w sprawie odwodnienia w obrębie skrzyżowania drogi krajowej nr 2 od ul. Warszawskiej do ul. Łosickiej w Międzyrzecu Podl.
28. Zaopiniował projekty uchwał Rady Powiatu w sprawie zmian w budżecie Powiatu Bialskiego na 2010 r. oraz w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Lubelskiej 63.
29. W związku z przejęciem zespołu pałacowo parkowego w Międzyrzecu Podl. na własność Powiatu Bialskiego wyraził zgodę na powierzenie funkcji administratora Prezesowi Fundacji na rzecz Szkolnictwa Wyższego, Specjal-

nego i Kultury w Międzyrzecu Podl.

30. Zaakceptował dokonanie zmian budżetowych w planie wydatków Powiatowego Funduszu Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym z przeznaczeniem na wykonanie inwentaryzacji osnów geodezyjnych w gm. Rokitno.
31. Przyjął propozycje inwestycji drogowych przewidzianych do realizacji do 2020 r. oraz planowane zamierzenia inwestycyjne do realizacji po 2020 r. w związku z Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Lubelskiego.
32. Przeznaczył środki finansowe na wyjazd dziewcząt na X Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej „Piłkarska Kadra Czeka 2010", 22-23 czerwca 2010 r. w Nowinach woj. świętokrzyskie.
33. Zapoznał się z pismem Urzędu Miasta w Terespolu w sprawie przedstawienia Radzie Miasta Terespol propozycji zmian budżetowych związanych z budową kanalizacji deszczowej w drodze powiatowej Nr 1137L ul. Wojska Podlaskiego w Terespolu.
34. Zapoznał się z pismem Powiatowego Zarządu Dróg w Siemiatyczach w sprawie pozbawienia dotychczasowej kategorii drogi wojewódzkiej nr 813 na odcinku ul. Brzeskiej w Międzyrzecu Podl. i włączenia jej w ciąg drogi powiatowej Sławacinek Nowy-Porosiuki-Sokule-Dołha-Sitno-Wysokie.
35. Przyjął poprawki do projektów uchwał Rady Powiatu w sprawie zmian w budżecie oraz w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Lubelskiej 63.

Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:

1. przyznania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury,
2. wydania opinii o pozbawieniu dotychczasowej kategorii drogi powiatowej i zaliczeniu jej do kategorii dróg wojewódzkich,
3. ogłoszenia trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w obrębie Grabanów gm. Biała Podl.,
4. powołania Komisji Przetargowej do przeprowadzenia trzeciego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Powiatu Bialskiego położonej w obrębie Grabanów gm. Biała Podl.,
5. powołania komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Terespolu,
6. ustalenia miesięcznej wakacyjnej przerwy w pracy poradni psychologiczno-pedagogicznych,
7. wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny od Zarządu Rady Rodziców Zespołu Szkół Ekonomicznych im. M. Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podl. samochodu osobowego Mitsubishi Galant 1.8.,
8. przeniesienia środków pomiędzy zadaniami realizowanymi ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
9. uchylenia uchwały dotyczącej wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny od Zarządu Rady Rodziców Zespołu Szkół Ekonomicznych im. M. Dąbrowskiej w Międzyrzecu Podl. samochodu osobowego marki Mitsubishi Galant 1.8.,
10. ogłoszenia wykazu nieruchomości rolnych wchodzących w skład powiatowego zasobu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę,
11. zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim za 2009 r.,
12. unieważnienia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pod nazwą: „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury szkół prowadzonych przez Powiat Bialski" na następujące zadanie „Prace modernizacyjne budynku Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecu Podlaskim",
13. drugiego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pn.: „Przebudowa i rozbudowa infrastruktury szkół prowadzonych przez Powiat Bialski" na następujące zadanie „Prace modernizacyjne budynku Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecu Podlaskim".

Elżbieta Onopiuk

KALENDARIUM

1 CZERWCA

Święto SG

1 czerwca w Terespolu funkcjonariusze Straży Granicznej obchodzili swoje święto. W uroczystościach udział wzięli starosta bialski Tadeusz Łazowski oraz płk Marian Pogoda - komendant NOSG.

2 CZERWCA

Zawody OSP

2 czerwca w Kobylanach gm. Terespol spotkały się Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z powiatu bialskiego na XII Powiatowych Zawodach Sportowo – Pożarniczych. Ogółem przybyło 15 drużyn - 9 chłopięcych i 6 dziewczęcych.

3-5 CZERWCA

Seminarium samorządowe

Na zaproszenie starosty powiatu Oberhavel starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w seminarium samorządowym połączonym z obchodami święta straży pożarnych w powiecie Oberhavel.

4 CZERWCA

Zjazd szkół noszących imię Jana Pawła II

Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej w dniach 4-5 czerwca była gospodarzem XXIII Ogólnopolskiego Zjazdu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II.

5 CZERWCA

Zjazd do Konstantynowa

Starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w Konstantynowie w II Zjeździe Byłych Mieszkańców Konstantynowa zorganizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej przy wsparciu Urzędu Gminy oraz instytucji kultury.

7 CZERWCA

XV Marsz Szlakiem Legionów

Uroczyste otwarcie XV Marszu rozpoczęło się w Kobylanach wystąpieniem starosty Tadeusza Łazowskiego oraz mszą ekumeniczną, koncelebrowaną przez ks. Zbigniewa Komoszkę oraz duchownego kościoła prawosławnego Jarosława Łosia.

Sesja jubileuszowa w Konstantynowie

7 czerwca odbyła się uroczysta sesja rady gminy Konstantynów. Uroczystość związana była z jubileuszem dwudziestej rocznicy utworzenia samorządów w Polsce.

DOK. NA STR. 6

KALENDARIUM

Władze powiatu bialskiego podczas sesji reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

9-10 CZERWCA

Seminarium w Szacku na Ukrainie

Delegacja pracowników starostwa na czele ze starostą Tadeuszem Łazowskim uczestniczyła w seminarium, które poświęcone zostało zagadnieniom ekoturystyki w regionie przygranicznym.

10 CZERWCA

Jubileusz XX-lecia Publicznych Służb Zatrudnienia

Wicestarosta Jan Bajkowski uczestniczył w uroczystości z okazji Jubileuszu XX-lecia Publicznych Służb Zatrudnienia w województwie lubelskim. Odbyła się ona 10 czerwca w Filharmonii Lubelskiej.

11 CZERWCA

Wawrzyny rozdane

W Centrum Kształcenia i Wychowania Młodzieży OHP w Rosskoszy odbyła się uroczystość wręczenia statuetki Wawrzyn Podlasia. Uroczystość połączona została z jubileuszem 20 rocznicy istnienia Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej w Białej Podlaskiej.

12 CZERWCA

5 lat Leader'a w Polsce

12 czerwca Bialskopodlaska Lokalna Grupa Działania była organizatorem Konferencji podsumowującej pięć lat Leader'a w Polsce. Uroczystość poświęcona była przede wszystkim podsumowaniu działań Programu Leader na przykładzie BLGD.

14 CZERWCA

Wmurowanie kamienia

14 czerwca starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w uroczystości wmurowania Kamienia Węgielnego pod budowę Regionalnego Ośrodka Badań. W obiekcie powstanie: Centrum Upowszechniania Wyników Badań i Obsługi Przedsiębiorców oraz Centrum Udostępniania Informacji Naukowych.

15 CZERWCA

Posiedzenie rady społecznej

W szpitalu powiatowym w Międzyrzecu Podlaskim odbyło się posiedzenie rady społecznej szpitala. Podczas posiedzenia rada przyjęła

DOK. NA STR. 7

Jubileusz Katolickiego Radia Podlasie

W niedzielę, 27 czerwca w sanktuarium błogosławionych Męczenników Podlaskich w Pratulinie, Katolickie Radio Podlasie pod przewodnictwem biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego obchodziło jubileusz 18-lecia istnienia rozgłośni. Honorowym gościem spotkania był Metropolita Lubelski abp Józef Życiński, który przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię. Jubileuszowe dziękczynienie rozpoczęło się od wczesnych godzin rannych, gdy do Pratulina zaczęli przybywać sympatycy i przyjaciele Katolickiego Radia Podlasie. Spotkanie na placu przed Kościołem z przedstawicielami 50 kół Katolickiego Radia Podlasie animował ks. Dariusz Denisiuk. Śpiewem i muzyką wspierał go zespół Pawła Tokarskiego „No problem". W programie uwzględniono również miejsce na katechezę na temat kapłaństwa, którą wygłosił ks. Mateusz Czubak. Natomiast z ust miejscowego proboszcza, ks. Marka Kota można było usłyszeć o historii pratulińskiego sanktuarium i planach na najbliższą przyszłość, związanych z rozbudową miejsca kultu błogosławionych Męczenników Podlaskich.

Homilia arcybiskupa Życińskiego

Centralnym punktem jubileuszu była Eucharystia celebrowana przez Metropolitę Lubelskiego ks. abpa Józefa Życińskiego, Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego oraz kapłanów, którzy przybyli na uroczystość. W Homilii Ks. Abp Józef Życiński wzywał wiernych do ewangelicznego radykalizmu, pielęgnowania chrześcijańskiej tradycji i odkrywania sensu cierpienia w krzyżu Chrystusa. Ostrzegał też małżonków przed szukaniem łatwych rozwiązań bezpłodności metodą „in vitro". – *Pod Cezareą Filipową Jezus postawił swoim uczniom fundamentalne pytanie: „Za kogo Mnie uważacie". Dobrze, że odpowiedź uczniów była inna niż obiegowe opinie ówczesnych ludzi. To pytanie Jezus stawia każdemu z nas. Za wierność Bogu nie musimy już dzisiaj oddawać życia, chociaż w niektórych krajach chrześcijanie nadal są prześladowani. Chrystus wymaga od nas dzisiaj, nie tyle przelewu krwi, ile świadectwa dojrzałej wiary, byśmy byli opoką, ludźmi którzy są wierni kościołowi i byśmy świadczyli o Chrystusie w życiu codziennym. Obyśmy nie ulegali wpływowi mediów, które kształtują wypaczony obraz świata, w którym nie ma miejsca dla Boga. Obyśmy w świecie dążącym do szybkiego sukcesu, wygodnictwa i przyjemności, potrafili tworzyć mniejszość odznaczającą się chrześcijańskim stylem życia* - mówił Ksiądz Arcybiskup. Na zakończenie Eucharystii biskup Zbigniew Kiernikowski podziękował metropolicie lubelskiemu za wygłoszoną homilię, a pracownikom Katolickiego Radia Podlasie za trud włożony w przybliżanie chrześcijańskiej myśli na falach radiowych i w portalu internetowym. – *Dziękuję również Kołom Przyjaciół Katolickiego Radia Podlasie za modlitwę, ofiarę cierpienia i finansowe wsparcie. Obyśmy wszyscy, zgromadzeni dzisiaj na miejscu męczeństwa bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, przyczyniali się do budowania jedności trzymając się jednej Głowy Kościoła za cenę oddania życia* – mówił pasterz kościoła siedleckiego.

„Deklaracja siedlecka"

Ukoronowaniem radiowego jubileuszu było złożenie na ręce Kustosza Sanktuarium jako votum tzw. „Deklaracji Siedleckiej"- dokumentu podpisanego przez wielu samorządowców i polityków, w którym deklarują oni wzajemny szacunek, mimo różnic w poglądach i chęć współpracy dla dobra społeczeństwa. Dokument zrodził się z inicjatywy Katolickiego Radia Podlasie przy aprobacie Biskupa Siedleckiego i zgromadzonych wokół niego samorządowców. Inspiracją do podpisania dokumentu była tragedia jaka rozegrała się 10 kwietnia pod Smoleńskiem.

(podlasie24.pl)

Nagrody „Platynowy Mikrofon"

Po raz kolejny przyznano „Platynowe Mikrofony Katolickiego Radia Podlasie" - statuetki będące uznaniem dla pracy osób i instytucji, które w ciągu ubiegłego roku szczególnie przyczyniły się do rozwoju i funkcjonowania rozgłośni. W kategorii „Osobowość Radiowa" statuetkę otrzymał Lech Zakrzewski - prowadzący audycję trzeźwiejących alkoholików pod tytułem „Boże użycz nam pogody ducha". W kategorii „Misja Ewangelizacyjna Radia" Platynowy Mikrofon im. Ks. Józefa Szajdy powędrował do ks. Krzysztofa Skwierczyńskiego – autora katechez emitowanych na antenie Katolickiego Radia Podlasie. W kategorii „Przyjaciel Radia" statuetkę otrzymali członkowie Koła Przyjaciół KRP w Wólce Dobryńskiej w diecezji siedleckiej.

Nagrodzili najlepszych rolników

Rolnicy z regionu zjechali do Ośrodka Szkoleniowo Wystawienniczego w Grabanowie, aby poznać ofertę firm pracujących dla rolnictwa i dowiedzieć się jak pozyskać środki europejskie na rozwój swoich gospodarstw. Niedziela 6 czerwca była „Dniem Otwartych Drzwi". Impreza zorganizowana jest przy udziale Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Ciciborze. W czasie imprezy odbyło się podsumowanie konkursów: „Agroliga 2010" i „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne". „Moja wieś w Unii Europejskiej – wczoraj, dziś i jutro", „Dobre praktyki w pozyskiwaniu środków na działalność pozarolniczą na obszarze Ziemi Bialskiej". Rolnicy mogli zwiedzać pola demonstracyjne w Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Ciciborze. Specjaliści prezentowali odmiany zalecane do uprawy na naszym terenie: zbóż ozimych, zbóż jarych, rzepaku ozimego, grochu i łubinu. Czas gości umilały występy zespołów artystycznych. Można było podziwiać wystawy, kiermasz pszczelarski, rękodzieło ludowe, rzemiosło i zasmakować produktów regionalnych

Wyróżnieni w „Agrolidze 2010"

Komisja konkursowa przyznała dwa 1 miejsca w kategorii „Rolnicy". Zdobywca pierwszej nagrody: gospodarstwo rolne Roberta Janczuka ze wsi Pojelce (gmina Biała Podlaska) specjalizujące się w chowie trzody chlewnej. Na tym samym stopniu podium znalazło się równolegle gospodarstwo rolne Zdzisława Izdebskiego ze wsi Jakusze, gmina Trzebieszów specjalizujące się w produkcji mleka. Pan Zdzisław prowadzi je wraz z żoną Elżbietą. Powierzchnia gospodarstwa ogółem wynosi 47 ha, w tym 19 ha własnych i 28 ha dzierżawionych. Drugie miejsce przyznano Jolancie i Markowi Sankowskim ze wsi Dębów, gmina Sosnówka. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji roślinnej, w tym w uprawie rzepaku, zbóż i ziół. Trzecie miejsce zdobyli Agnieszka i Grzegorz Kozioł ze wsi Rusiły, gmina Podedwórze. Gospodarstwo specjalizujące się w produkcji roślinnej, w tym w uprawie rzepaku, zbóż i traw nasiennych. Powierzchnia gospodarstwa ogółem wynosi 73 ha, w tym 48 ha własnych i 25 dzierżawionych. Czwarte miejsce zajęło gospodarstwo Marii i Wiesława Korulczyk ze wsi Turów, gmina Kąkolewnica. Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji roślinnej, w tym w uprawie zbóż, ziemniaków przemysłowych i truskawek. Piąte miejsce zajął Andrzej Marchwiaka ze wsi Olszewnica, gmina Borki. Jego gospodarstwo specjalizuje się w produkcji mleka. Pan Andrzej prowadzi je wraz z żoną Grażyną. Powierzchnia gosp. ogółem wynosi 24 ha, w tym 19 ha własnych i 5 dzierżawionych. Produkcja roślinna ukierunkowana jest na zabezpieczenie bazy paszowej dla bydła, z czego 12 ha stanowią użytki zielone i 4,5 ha kukurydza na kiszonkę. Konkurs Agroliga 2010 jest organizowany jest na szczeblu wojewódzkim przez LODR, zaś na szczeblu krajowym przez Redakcję Audycji Rolnych Programu 1 Telewizji Polskiej S.A. we współpracy ze Stowarzyszeniem AgroBiznesKlub.

Na stoisku Lokalnej Grupy Działania Zapiecek z Radzynia Podlaskiego swoje prace prezentowała Helena Nowacka Długołęcka. Można było podziwiać hafty i pisanki z motywami patriotycznymi. Grupę „Zapiecek" na dniach otwartych reprezentowały również: Maryla Burczaniuk i Katarzyna Grudzień

Przedstawiciele Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Osowińskiej. Od lewej stoją: Gabriela Kożuch, Kamila Buchaj, Mariusz Kulik, Aneta Lis, Czesława Cyrzycka, Ewa Zalech, Ewa Knapik i Ewa Zając. Panie z Koła Gospodyń częstowały gości wyśmienitym podpiwkiem.

Zaraz pojawią się na scenie. Zespół Śpiewaczy „Brzozowianki" z Brzozowicy Dużej. Zespół istnieje od 2007 roku.

KALENDARIUM

sprawozdanie finansowe szpitala oraz zapoznała się z planami inwestycyjnymi szpitala.

10-lecie ARIiMR

15 czerwca w centrum kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, odbyła się konferencja z okazji „10-lecia Lubelskiego Oddziału Regionalnego" Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W spotkaniu udział wziął starosta Tadeusz Łazowski.

17 CZERWCA

Drużyna z Zalesia 12 w kraju

W Zespole Szkół w Zalesiu odbyło się podsumowanie całorocznych działań szkoły na rzecz szeroko pojętego bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Okazją do spotkania były osiągnięcia drużyny BRD szkoły podstawowej, która w turnieju na szczeblu powiatowym uzyskała I miejsce.

19- 20 CZERWCA

Do rejonu Wileńskiego

Na zaproszenie Marii Rekść mer rejonu wileńskiego starosta Tadeusz Łazowski oraz wójt gminy Konstantynów Romuald Murawski uczestniczyli w pierwszej rocznicy intronizacji Chrystusa Króla w rejonie wileńskim.

22 CZERWCA

Dostali „Orła Agrobiznesu"

Prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej Helena Wasilewska odebrała z rąk wicemarszałek Sejmu Ewy Kierzkowskiej i posła na Sejm Franciszka Jerzego Stefaniuka nominację do nagrody Orzeł Agrobiznesu.

Wyjątkowa Bialczanka

22 czerwca odbyła się uroczystość nadania tytułu Wyjątkowej Bialczanki. Bialskie Stowarzyszenie Kobiet po raz trzeci zorganizowało galę, podczas której przyznano prestiżowy tytuł Wyjątkowej Bialczanki. Laureatką wybraną spośród ośmiu nominowanych pań została Elżbieta Chaberska.

25 CZERWCA

Spotkanie z rektorem PSW

W gabinecie rektora PSW prof. zw. dr hab. Mieczysława Adamowicza odbyło się spotkanie, na które zaproszeni zostali: burmistrz Międzyrzeca Artur Grzyb oraz starosta Tadeusz Łazowski. Tematem

DOK. NA STR. 8

KALENDARIUM

spotkania były rozmowy dotyczące wypracowania możliwości współpracy uczelni z samorządami powiatu bialskiego w oparciu o bazę lokalową Międzyrzeca.

Odpust św. Onufrego

Starosta bialski Tadeusz Łazowski uczestniczył w obchodach święta patrona klasztoru w Jabłecznej – św. Onufrego. W uroczystościach udział wziął prawosławny zwierzchnik Jerozolimy i całej Palestyny – patriarcha Teofil III oraz kilkunastu hierarchów z Polski, Białorusi i Ukrainy.

26 CZERWCA

Mistrzostwa Arabów

W dniach 26-27 czerwca stadnina koni z Janowa Podlaskiego już po raz drugi podjęła się organizacji Sportowych Mistrzostw Koni Czystej Krwi Arabskiej, mające na celu propagowanie użytkowania sportowego koni arabskich.

Spotkanie młodych Diecezji Siedleckiej

Pod hasłem „Jerycho Młodych" w Kostomłotach nad Bugiem odbyło się Święto Młodych Diecezji Siedleckiej. Gośćmi specjalnymi spotkania byli artyści z „Mumio", którzy wystąpili nie w charakterze kabaretu, ale jako świadkowie wiary. W spotkaniu uczestniczył również starosta Tadeusz Łazowski.

27 CZERWCA

Zawody OSP w Kobylanach

27 czerwca w Kobylanach odbyły się zorganizowane przez ZOP ZOSP RP i Komendę Miejską PSP przy pomocy władz Samorządowych i strażaków Gminy Terespol już po raz dwunasty powiatowe zawody sportowo – pożarnicze w kategorii drużyn OSP.

18 rocznica katolickiego Radia Podlasie

27 czerwca w Pratulinie pojawili się sympatycy KRP z różnych zakątków naszego regionu by świętować 18 lat istnienia Katolickiego Radia Podlasie. Władze powiatu bialskiego reprezentował starosta Tadeusz Łazowski.

30 CZERWCA

Filia BGŻ w Międzyrzecu

Tadeusz Łazowski starosta bialski 30 czerwca uczestniczył w uroczystości otwarcia filii Banku Gospodarki Żywnościowej w Międzyrzecu Podlaskim.

DOK. NA STR. 9

ŚWIĘTO BIALSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW

11 czerwca Bialskopodlaska Izba Gospodarcza świętowała 20 lecie swojego istnienia. Gości powitał Eugeniusz Izdebski prezes BPIG, następnie głos zabrał Jerzy Jaworski wiceprezes BPIG, który zebranym przedstawił historię Izby i okoliczności jej powstania. Jerzy Bujok sekretarza generalnego Krajowej Izby Gospodarczej podczas uroczystości wręczył prezesowi Eugeniuszowi Izdebskiemu, wiceprezesowi Jerzemu Jaworskiemu, Stanisławowi Pytlikowi, członkowi rady i dyrektorowi BPIG Wiesławowi Skabarze złote honorowe odznaki KIG. Wicemarszałek województwa Sławomir Sosnowski za zaangażowanie na rzecz rozwoju województwa lubelskiego odznaczył Eugeniusza Izdebskiego medalem „zasłużony dla województwa lubelskiego". Władze powiatu również nie zapomniały o zasługach członków BPIG. Ich aktywność i zaangażowanie w dyskusje, tworzenie strategii na przyszłość oraz wdrażanie kolejnych zmian przyczyniło się do rozwoju gospodarczego kraju oraz naszego powiatu. Z tego powodu starosta bialski Tadeusz Łazowski odznaczył medalem „Zasłużony dla powiatu" Eugeniusza Izdebskiego oraz Wiesława Skabarę. Podczas jubileuszowych obchodów odbyła się uroczystość wręczania statuetki Wawrzyn Podlasia.

Dostali Wawrzyny Podlasia 2010

W kategorii „Przedsiębiorstwo Roku" Wawrzyn Podlasia otrzymały trzy firmy. Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego „Tre-DROM" Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej – prekursor w stosowaniu tzw. technologii uproszczonej w budowie dróg. W ubiegłym roku firma posiadająca doskonale wykwalifikowaną kadrę pracowniczą i znakomite zaplecze techniczne wykonała w Białej Podlaskiej budowę nawierzchni ulic na powierzchni blisko 22 tys. mkw. Statuetkę odebrała żona prezesa Zarządu spółki Elżbieta Harasimiuk.

W branży mięsnej

Firma MIĘS-POL Antoni Jończyk w Starych Kobiałkach, gm. Stoczek Łukowski. Mięs-Pol to dynamicznie rozwijający się zakład, wyposażony w nowoczesną linię uboju bydła, linię rozbioru i pakowania mięsa, posiadający uprawnienia eksportowe do krajów UE. Ostatnio rozszerzyła działalność o świadczenie usług w zakresie międzynarodowego transportu chłodniczego na terenie Europy. W ubiegłym roku zatrudnienie w firmie wzrosło o 100 procent. Nagrodę odebrał Kamil Jończyk – syn właściciela firmy.

Wspierają miejsca pamięci

Zakład Pogrzebowy HADES Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej – największa w regionie firma funeralna, która jako jedna z nielicznych firm w kraju posiada certyfikat ISO 9001:2000. Oprócz swojej standardowej działalności Hades wspiera działalność wielu instytucji w ich opiece nad miejscami pamięci narodowej. Statuetkę odebrali: prezes Paweł Maksymiuk i jego ojciec Franciszek, twórca firmy.

Za pozyskiwanie środków i Wawrzyn dla starosty

Wawrzyn Podlasia w kategorii „Gmina Gospodarna" otrzymała Gmina Wisznice za znakomite wyniki w pozyskiwaniu zewnętrznych środków finansowych na rozwój infrastruktury drogowej, kanalizacyjnej oraz inwestycji w rozwój człowieka już od najmłodszych lat. Na szczególną uwagę zasługuje budowa dróg gminnych wchodzących w skład obszaru turystycznego „Dolina Zielawy". Wawrzyn Podlasia w kategorii „Podlasianin Roku" przyznano Tadeuszowi Łazowskiemu, staroście powiatu bialskiego, za to, że od ponad jedenastu lat niestrudzenie unowocześnia swoją samorządową jednostkę, propagując zarówno ją, jak i południowe Podlasie oraz woj. lubelskie nie tylko w Polsce, ale i za jej granicami.

(red)

Wśród przybyłych na uroczystość gości znaleźli się:

senator Józef Bergier, poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk i Stanisław Żmijan, Sławomir Sosnowski wicemarszałek województwa, Jerzy Bujok zastępca sekretarza generalnego Krajowej Izby Gospodarczej, Tadeusz Łazowski starosta bialski.

Wawrzyn Podlasia

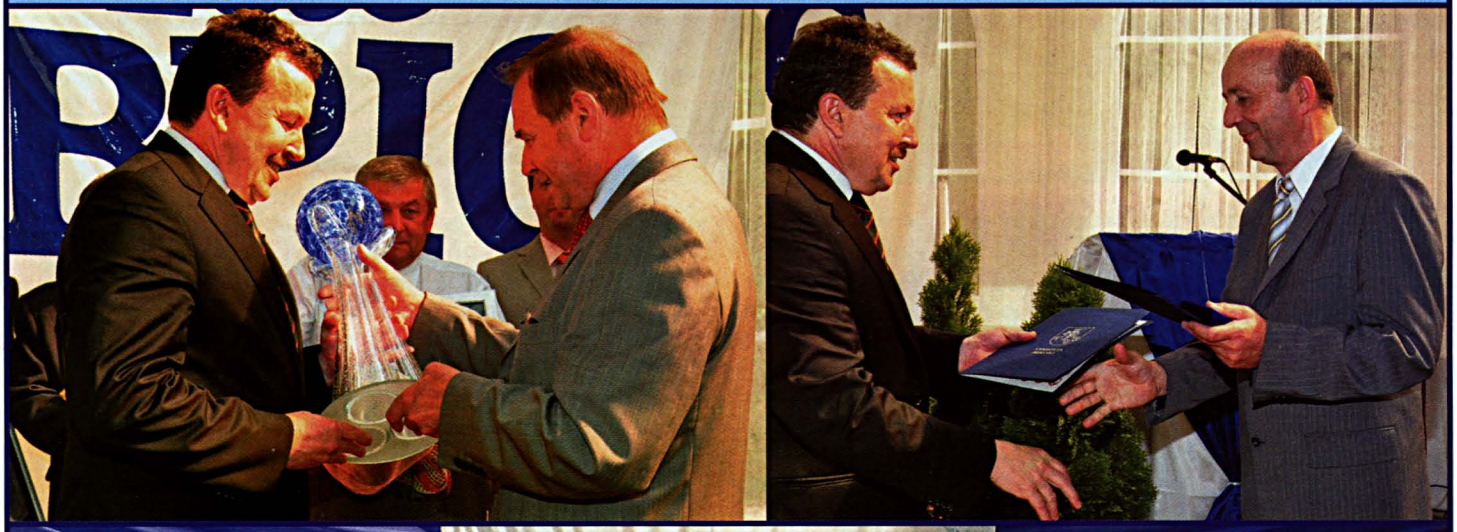

fot. A. Trochimiuk

Wyjątkowa Bialczanka

Elżbieta Chaberska

Fot. A. Trochimiuk

WBUDOWALI KAMIEŃ WĘGIELNY

14 czerwca przy udziale władz województwa, powiatu oraz władz miasta, w siedzibie Zamiejscowego Wydziału Wychowania w Białej Podlaskiej miała miejsce uroczystość wmurowania Kamienia Węgielnego pod budowę Regionalnego Ośrodka Badań i Rozwoju w Białej Podlaskiej. Umowa na dofinansowanie budowy została podpisana dnia 29 czerwca 2009 roku. Całkowita wartość projektu wyniesie prawie 39 milionów zł. dofinansowanie to prawie 35 mln. zł. Roboty budowane Regionalnego Ośrodka Badań i Rozwoju w Białej Podlaskiej rozpoczęły się już w lutym. Postępują zgodnie z planem. Mają się skończyć w ostatnim kwartale 2011 roku. Głównym wykonawcą jest firma Swietelsky Sp. z o.o. z Lublina. – *To bardzo ważna inwestycja. Jej realizacja umożliwi w znaczący sposób poprawę warunków studiowania naszym studentom. Wprowadzi też do uczelni, miasta i powiatu nowe możliwości działania i rozwoju. Wyniki pracy naukowej w ramach Ośrodka będą upowszechniane oraz wykorzystywane w procesie produkcji. W ramach przygotowania projektu podpisaliśmy umowy z kilkoma firmami z całego kraju produkującymi sprzęt medyczny, odżywki, suplementy żywieniowe etc. Być może inwestycja ta stanie się bodźcem dla powstania w naszym regionie przedsiębiorstw o podobnym charakterze* - wyjaśnia Jerzy Sadowski dziekan ZWWF

(Aneta Łuć)

Elżbieta Chaberska
to „Wyjątkowa Bialczanka"

22 czerwca w Szkole Muzycznej w Białej Podlaskiej odbyła się uroczystość nadania tytułu „Wyjątkowej Bialczanką". Bialskie Stowarzyszenie Kobiet po raz trzeci zorganizowało galę, podczas której Józef Szeptycki przewodniczący kapituły konkursu ogłosił, że laureatką wybraną spośród ośmiu nominowanych pań została Elżbieta Chaberska. Prezydent Andrzej Czapski udekorował zwyciężczynię symboliczną broszą. Pani Elżbietą emerytowana pielęgniarka powiedziała kiedyś „Uważam, że błogosławieństwem Bożym jest pomoc innym" i słowa te zamieniła w czyny. Szczęśliwa z otrzymania tak zaszczytnego wyróżnienia stwierdziła, że zobowiązuje ją to do dalszej, aktywnej pracy na rzecz innych, szczególnie dzieci. Jej dewiza życiowa to: być potrzebną ludziom i mieć zawsze czyste sumienie.

(red)

Wyjątkowe kobiety wyróżnione w konkursie

Anna Szymani – współtwórczyni świetlicy charytatywnej przy kościele WNMP w Białej Podlaskiej, która otrzymała najwięcej głosów od czytelników Tygodnika Podlaskiego.

Anna Chwałek – założycielka i prezes stowarzyszenia „Wspólny Świat" działającego na rzecz dzieci artystycznych.

Bogumiła Fedoruk – psycholog, specjalista opieki psychologicznej, terapeuta. Jej dewiza to słowa św. Brata Alberta „bądź dobry jak chleb".

Anna Sowa – założycielka klubu kobiet po mastektomii „Amazonki", któremu przewodzi od 1997 r. Jest kobietą o wielkim sercu, wielkiej sile we wspólnym działaniu z ludźmi i dla nich.

Joanna Marchel – wieloletnia nauczycielka, Naczelnik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miasta inicjatorka wielu akcji społecznych.

Barbara Trochimiuk – nauczyciel i pedagog, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych, chętnie dzieląca się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi.

Alicja Radzikowska – założycielka pierwszego w Białej Podlaskiej Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który działa z powodzeniem 6 lat.

Pieśni Maryjne rozbrzmiały w Leśnej Podlaskiej

Za nami XVI Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej. Ideą festiwalu jest propagowanie pieśni ku czci Matki Boskiej jako formy kultu maryjnego. Wśród wykonawców byli soliści, chóry, schole i zespoły z różnych stron diecezji siedleckiej. Różnorodny repertuar oraz duży przedział wiekowy uczestników sprawił, że pieśni były chętnie słuchane przez publiczność zgromadzoną w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej. Tegoroczny poziom prezentowany przez wykonawców był bardzo wysoki. Uczestnicy włożyli wiele energii, serca i pracy w swoje występy. Jury, mając na uwadze takie parametry jak m.in. czystość brzmienia, rytmiczność czy ogólne wrażenie artystyczne, po przesłuchaniu wszystkich wykonawców postanowiło przyznać nagrody: Po raz drugi Grand Prix, główną nagrodę Festiwalu wyśpiewał Chór Parafii Błogosławionego Honorata w Białej Podlaskiej. Czystość intonacji, precyzja wykonania i pasja do muzyki były tymi elementami, które doceniła nie tylko kapituła jury, ale także publiczność i inni wykonawcy. Wśród solistów najlepszą była Paulina Czucha, która otrzymała wyróżnienie jury. Nagrodę imienia Danuty Bołtowicz otrzymało Trio rodzinne „Stella Maris" z Siedlec. Organizatorami Festiwalu byli: Urząd Gminy Leśna Podlaska, Gminny Ośrodek Kultury w Leśnej Podlaskiej, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Klasztor Ojców Paulinów w Leśnej Podlaskiej.

(GOK Leśna Podlaska)

Zwycięzcy w kategorii zespołów wokalnych:

1 m. - Zespół „Leśnianki" z Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej, **1 m.** - Zespół Śpiewaczy „Zorza" z Cicibora Dużego, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Białej Podlaskiej, **2 m.** - Zespół wokalny z Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie, **2 m.** - Schola dziecięca z Leśnej Podlaskiej, **3 m.** - Zespól „Niezapominajki" z Samorządowego Przedszkola w Leśnej Podlaskiej, **3 m.** - Zespół wokalny „Nadbużańskie słowiki" z Gminnego Ośrodka Kultury w Sławatyczach. Wyróżnienie jury, zdobyła Schola Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sworach.

W kategorii chórów laureatami zostali:

1 m.- Chór Parafii pw. Św. Elżbiety Węgierskiej w Konstantynowie,

2 m. - Skład Kameralny scholi „Zaufaj Panu" z Parafii Miłosierdzia Bożego w Siedlcach,

3 m. - chór męski Parafii Rzymskokatolickiej w Sławatyczach,

3m. - Schola „Zaufaj Panu" z Parafii Miłosierdzia Bożego w Siedlcach

Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej

Leśna Podlaska

ODPUST ŚW. ONUFREGO W JABŁECZNEJ

Fot. J. Zawada, A. Ignaciuk, T. Żaczek

Monastyr św. Onufrego w Jabłecznej

24 – 25 czerwca odbyły się uroczyste obchody patrona klasztoru świętego Onufrego w Jabłecznej. W środę, 23 czerwca, do Jabłecznej przybyła piesza pielgrzymka z Białegostoku, która wędrowała od 15 czerwca, pod opieką ojca Mikołaja Ostapczuka. Wieczorem, 24 czerwca duchowieństwo i wierni zgromadzili się przed klasztorem, aby powitać zaproszonych: patriarchę Teofila III i metropolitę Sawę. Po całonocnym czuwaniu arcybiskup Jakub, przewodniczył celebrze Akatystu do św. Onufrego Wielkiego. Władyka Jakub mówił w kazaniu, że ikona św. Onufrego, prócz obrazu, przekazuje nam pewien wzór do naśladowania. Tym wzorcem jest pokora. Metropolita apelował by stylem życia każdego wiernego stała się właśnie pokora.

Pierwszą Boską Liturgię, w świątyni refektarzowej św. apostoła i ewangelisty Jana Teologa celebrował i wygłosił homilię biskup supraski Grzegorz. Przewodnim motywem była osoba św. Onufrego Wielkiego. Podczas liturgii śpiewał chór parafialny, pod dyrekcją Angeliki Iwaniuk.

O godzinie 7.00 rozpoczęła się boska liturgia, pod przewodnictwem biskupa gorlickiego Paisjusza, który kiedyś był przeorem klasztoru w Jabłecznej. Śpiewał męski chór, pod przewodnictwem lektora Jarosława Grycza. Kazanie wygłosił przeor męskiego monasteru w Wysowej - ihumen Pafnucy. O 9.30 rozpoczęła się główna boska liturgia w świątyni. Wzięli w niej udział przedstawiciele PAKP oraz delegaci patriarchatu jerozolimskiego, na czele z patriarchą Teofilem III oraz metropolitą Sawą. Śpiewał chór alumnów seminarium duchownego i ChAT w Warszawie. Słowo Boże wygłosił arcybiskup Symeon z ukraińskiego kościoła prawosławnego patriarchatu moskiewskiego.

(red)

Wierni zgromadzeni w świątyni

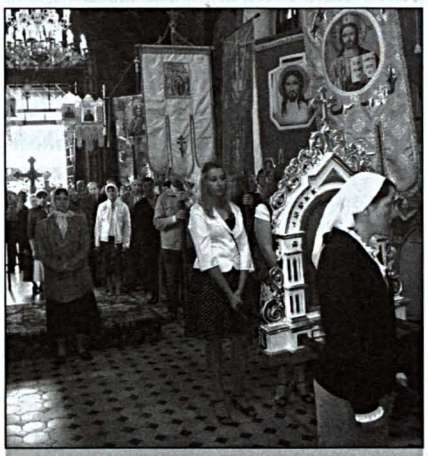

Przygotowanie chorągwi do procesji

Patriarcha Jerozolimy i Palestyny Teofil III

Fot. Jarosław Zawada/Tygodnik Podlaski

Bezpieczne panie w Terespolu

Dobiegł końca program „Bezpieczna Kobieta", projekt w którym udział wzięło piętnaście kobiet z Terespola i sąsiednich miejscowości. Kurs był bezpłatny. Burmistrz Jacek Danieluk pokrył koszty ubezpieczenie uczestniczek kursu, zaś dyrektor ZSO Tomasz Oleszczuk nieodpłatnie udostępniał sale ćwiczeniowe. Zajęcia, które rozpoczęły się z końcem marca i trwały do końca czerwca, odbywały się w każdy czwartek i miały charakter zarówno teoretyczny, jak i praktyczny. Podczas zajęć teoretycznych, prowadzonych przez policjanta Grzegorza Pietrusika, poruszone zostały tematy z zakresu prewencji kryminalnej, a także omówione zostały aspekty prawne obrony koniecznej. Edyta Guz przeprowadziła zajęcia z psychologii na temat agresji oraz przemocy. Ewa Żądło przygotowała zajęcia z ratownictwa medycznego. Sierżant Bogdan Gdula z KMP Biała Podlaska przeprowadził zaś zajęcia na temat unikania niebezpieczeństw, zachowania ostrożności w codziennych sytuacjach. Trening samoobrony przeprowadził Grzegorz Pietrusik, który pokazał uczestniczkom kursu podstawowe sposoby uwalniania się od napastnika oraz zademonstrował, jak skutecznie odeprzeć atak. Organizatorami kursu byli: Edyta Guz, psycholog Liceum Ogólnokształcącego Nr 1 w Terespolu, Komisariat Policji w Terespolu, Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej oraz urząd Miasta Terespol.

Kamila Korneluk

Modelarze z Terespola

Interesującą wystawę ruchomych modeli okrętów, samolotów, motorówek w Miejskim Ośrodku Kultury w Terespolu otworzył Andrzej Lipowiecki. Sam jest z wykształcenia inżynierem automatykiem zajmującym się zawodowo urządzeniami sterowania ruchem pociągów i konstruktorem –pasjonatem ruchomych modeli. W 1975 roku wspólnie z już nieżyjącym Andrzejem Kwiatkowskim utworzyli modelarnię przy Szkole Podstawowej w Terespolu i prowadzili ją razem do śmierci Kwiatkowskiego. Na pewien czas modelarnia została przeniesiona do Domu Kultury Kolejarza (DKK) w Małaszewiczach. Po jego likwidacji w 2004, wróciła pod skrzydła MOK. Przez dziesiątki lat pod okiem A. Lipowieckiego młodzi konstruktorzy wykonali wiele modeli pływających okrętów, latających samolotów. Zaczynali od modeli prostych. Kończyli na skomplikowanych pracach takich jak: fregaty, motorówki, amfibie, samoloty. Powstał na przykład model samolotu myśliwskiego Spitfire, na którym w czasie II wojny światowej polscy piloci brali udział w bitwie o Anglię. Zbudowano również model sławnego niemieckiego pancernika „Bismarck" lub rosyjskiego atomowego okrętu podwodnego „Kursk". Modele nie są tylko na pokaz. Młodzi konstruktorzy pod okiem swego instruktora konstruktora brali i biorą wielokrotnie udział w pokazach i mistrzostwach ruchomych modeli zarówno na naszym terenie jak i w Mistrzostwach Polski otrzymując m. in. tytuł wicemistrza strefy „Wschód". Warto odwiedzić zarówno modelarnię jak i eksponaty na wystawie. Wstęp jest bezpłatny. Wystawa jest czynna codziennie do końca lipca.

(Adam Jastrzębski)

Podsumowali unijny projekt edukacyjny

21 czerwca odbyło się podsumowanie projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego „Umieć więcej? Fajna rzecz! Terespol 2009/2010", realizowanego w Zespole Szkół Publicznych Nr 1 w Terespolu. W projekcie trwającym od września 2009 do czerwca 2010 udział wzięło 195 uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjalnych, którzy uczestniczyli w dziesięciu różnego typu zajęciach. Rozwijano zainteresowania przedmiotami ścisłymi podczas zajęć matematycznych, fizycznych czy informatycznych. Uczestnicy warsztatów dziennikarskich, koła z zasadami czy też zajęć teatralnych poznawali piękno języka ojczystego, ćwiczyli poprawną wymowę, ortografię, redagowali teksty do gazetki szkolnej. Na zajęciach z języków obcych natomiast rozwijali umiejętności posługiwania się w mowie i piśmie językiem angielskim i niemieckim. Podczas warsztatów muzycznych młodzież uczyła się gry na gitarze, zaś na zajęciach z doradztwa zawodowego gimnazjaliści zastanawiali się nad wyborem odpowiedniej drogi życiowej.

Na akademii przedstawiciele poszczególnych grup przedstawili charakter zajęć, w których brali udział. Krótkie sprawozdania ubarwione zostały występami artystycznymi, przygotowanymi pod kierunkiem nauczycieli prowadzących. Zaśpiewali mali informatycy, zatańczyły uczestniczki zajęć z języka niemieckiego. Bajkę o Kopciuszku opowiedzieli po angielsku uczestnicy zajęć z tego języka, zaś koło gitarowe dało wyjątkowy koncert. Na zakończenie wystąpiły uczestniczki zajęć z doradztwa zawodowego w niezwykle zabawnym skeczu o Kopciuchu. Podziękowania nauczycielom prowadzącym zajęcia złożyli burmistrz Jacek Danieluk oraz Zenon Iwanowski dyrektor ZSP Nr 1. Także radni powiatowi Marzenna Andrzejuk i Mariusz Sołoducha wyrazili uznanie dla osiągnięć poczynionych przez uczestników zajęć.

(Kamila Korneluk)

Roztańczony Terespol

W niedzielę 6 czerwca w hali sportowej MOK w Terespolu odbył się VI Powiatowy Przegląd Zespołów Tanecznych. W prezentacjach konkursowych wzięło udział 9 zespołów z całego powiatu: Luz Dance Euforia I i Luz Dance Euforia II z KK „Piast" z Białej Podlaski, Kontra II i Kontrakcja z OKK „Eureka" z Białej Podlaski, Lady's z Gminnego Centrum Kultury w Konstantynowie, Twenty Brothers z Białej Podlaski, The East Border Crew z Koroszczyna, Chillout z MOK Międzyrzec Podlaski oraz Flesz z MOK Terespol. Zespoły rywalizowały ze sobą w 3 kategoriach: do lat 15, powyżej lat 15 i break dance Publiczność obejrzała 15 układów tanecznych w stylach i kategoriach, takich jak: disco, jazz dance, show dance, teatr tańca, hip hop czy break dance. W Terespolu zatańczyło 104 tancerek i tancerzy. Jury obradowało w składzie: Robert Mularuk - instruktor tańca, tancerz, Sylwia Gdela - tancerka, instruktorka i choreograf, Anna Jóźwik - inspektor ds. kultury Starostwa Powiatowego. Turniej tańca zorganizowała Magdalena Wieczorek MOK Terespol. Scenografię przygotowała Danuta Izdebska - MOK Terespol, oprawę muzyczną Tomasz Oleszczuk z Trio Dance. Prowadzenie - Karolina Kowalczyk.

(Magdalena Wieczorek)

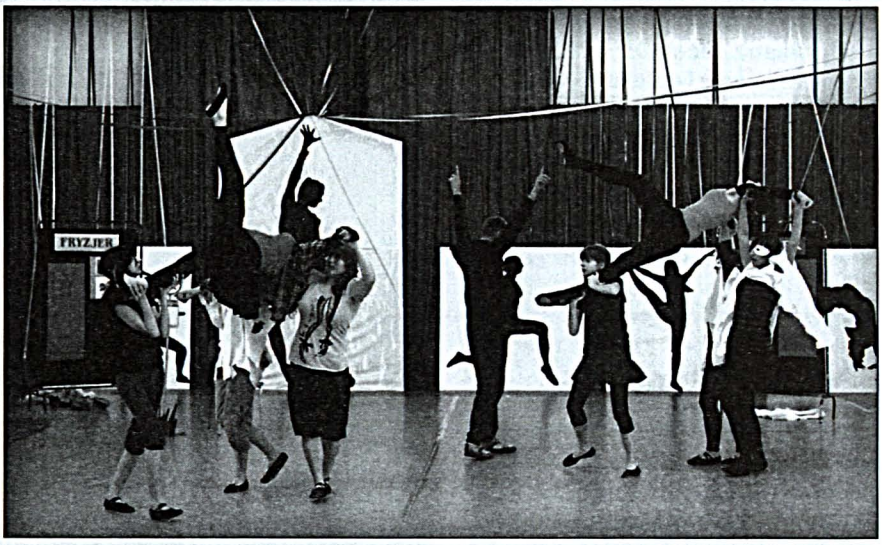

Najlepsi z najlepszych

Do 15 lat:
1 m. Kontra II (Biała Podlaska),
2 m. Euforia II (Biała Podlaska),
3 m. Ladies (Konstantynów).

Powyżej 15 lat:
1 m. Flesz (Terespol),
2 m. Chillout (Międzyrzec Podlaski),
3 m. Kontrakcja (Biała Podlaska).

Break-Dance:
wyróżnienie - The East Border Crew (Koroszczyn)

Sponsorzy:

Zdzisław Androsiuk - PUH Agrostop sp. z o.o. Terespol, Wiesław Arseniuk - „Arspol" Biała Podlaska, Czesława Karpiuk - „Kwiaciarnia Markiza" Terespol, Joanna i Mirosław Kotowscy sklep „Puchatek,, Terespol, Joanna i Jerzy Wasilukowie sklep „Mini delikatesy" Terespol.

Przedszkolaki na olimpiadzie

Olimpiada rozpoczęła się od uroczystego przemarszu dzieci po płycie boiska. Flagę olimpijską na stadion wnieśli: Paulina Tymon, Weronika Wszoła, Karol Jawtoszuk, Hubert Androsiuk, Kuba Kuźko i Asia Tarkowska. Pochodnie wniosły: Oliwka Bojczewska i Joanna Oleszczuk – dyrektor przedszkola miejskiego w Terespolu. Burmistrz Jacek Danieluk powitał dzieci, rodziców i opiekunów, oraz terespolską młodzież, która tradycyjnie brała udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu zawodów. Rozpoczęły się zawody. Nie było przegranych, ani zwycięzców. Konkurencje były dostosowane do wieku i możliwości dzieci. Organizatorzy przygotowali ich ponad 20. Widać było, że wysiłek sprawia dzieciakom wielką frajdę. Na twarzach milusińskich gościły determinacja, ale i uśmiech. Na ręce dyrektor Joanny Oleszczuk burmistrz Danieluk wręczył dyplom dla Przedszkola Miejskiego w Terespolu za udział w kolejnej olimpiadzie. Wręczył też nagrody ufundowane przez Urząd Miasta w Terespolu na kwotę 1000 tys. złotych. Zostaną one w przedszkolu i będą służyły wszystkim dzieciom. Wśród nagród były: 3 chusty animacyjne, gry planszowe, gry zręcznościowe i profesjonalne wstążki do gimnastyki artystycznej.

(Krystyna Pucer)

Bieg Przyjaźni z Brześcia do Terespola

26.czerwca odbył się V Międzynarodowy Bieg Przyjaźni na trasie Brześć – Terespol. Po raz pierwszy odbył się pod honorowym patronatem Polskiego i Białoruskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Marszałka Województwa Lubelskiego Krzysztofa Grabczuka. Gościem honorowym był Dariusz Goździak złoty medalista olimpijski w pięcioboju nowoczesnym z Barcelony. Goździak podkreślał ważność realizacji idei olimpijskiej, pokonywania nie tylko przeciwników ale także własnych słabości i ograniczeń. Bieg miał prawdziwie międzynarodowy charakter, bo oprócz Polaków i Białorusinów wystartowali Niemcy i Ukraińcy. Zawodnicy wystartowali spod Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Brześciu. Mieli do pokonania dystans 12 km. Organizatorami biegu byli: Urząd Miasta w Terespolu, Klub Olimpijczyka przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Terespolu i Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu.

(Krystyna Pucer)

Najlepsi biegacze

Na metę jako pierwszy przybiegł reprezentant Białorusi Paweł Michniuk z czasem 38;12,8. Wśród kobiet zwyciężyła Izabela Trzaskalska z czasem 43;13,3. W kategorii do lat 19 zwyciężył Michał Sobolewski. W kategorii 20-29 lat wygrał Konrad Urbański (startował w maratonach: Warszawskim, Poznańskim, Krakowskim, zajął 6 miejsce w swojej kategorii w wieloetapowym Biegu Pokoju Dzieci Zamojszczyzny). W kategorii 30-39 lat najlepszy okazał się ksiądz Dariusz Żmuda (uczestnik min. Maratonu Warszawskiego). Walerij Bratuchin pokonał rówieśników w przedziale wiekowym 40-49 lat. Powyżej 50 lat zwyciężył Wiesław Wysiński.

Fundatorzy nagród

Nagrody uczestnikom ufundowali: Urząd Miasta, Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, Urząd Marszałkowski w Lublinie i Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. W biegu open mężczyzn i kobiet pierwsza szóstka otrzymała znaczące nagrody pieniężne, dyplomy i okazałe puchary. Pierwsza trójka zawodników w każdej kategorii wiekowej otrzymała nagrody rzeczowe oraz puchary i dyplomy.

Zaczęli wakacje

25 czerwca w Zespole Szkół Publicznych Nr 1 w Terespolu odbyło się zakończenie roku szkolnego 2009/2010. W szkole gościli Jacek Danieluk burmistrz Terespola i przedstawiciele rady rodziców: Tomasz Staszczuk, Barbara Szprychel, Nina Kuć oraz radny powiatowy Mariusz Sołoducha. Uroczystość rozpoczął Zenon Iwanowski dyrektor szkoły. Wicedyrektor Iwona Gryszko podsumowała osiągnięcia uczniów klas I-III i IV-VI szkoły podstawowej, a wicedyrektor Bogumiła Tymoszuk klas I-III gimnazjum. Uczniowie wyróżniający się w nauce i zachowaniu zostali wpisani do „Złotej Księgi". Wręczono nagrody za wybitne osiągnięcia w szkole. Otrzymali je: Klaudia Łozak oraz Justynie Jaroszuk laureatki konkursu z historii i przyrody oraz Sylwia Magielnicka najlepsza sportsmenka szkoły. Wręczono także nagrody uczniom którzy w roku szkolnym nie opuścili żadnej lekcji. Kolejnym uczniom nagrody przypadły za działalność w szkolnym samorządzie, chórze, kabarecie GNAT. Odbyła się również część artystyczna przygotowana przez uczniów klas drugich. Tego dnia pożegnano klasy trzecie gimnazjum.

(Marek Ferens i Małgorzata Marczak)

Rada powiatu powodzianom

Na 14 czerwca przewodniczący rady powiatu Przemysław Litwiniuk zwołał XLVIII sesję rady powiatu w Białej Podlaskiej. Zwołanie sesji wynikło z potrzeby podjęcia uchwał związanych z budżetem powiatu. Radni zadecydowali m.in. o wydatkach na inwestycje drogowe i na remont budynku Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim. Solidaryzując się z mieszkańcami terenu dotkniętego klęską powodzi postanowili również o finansowym wsparciu powiatu opolskiego. Zgłoszono interpelacje i zapytania w następujących sprawach: radny Jan Stasiuk – pilnego remontu drogi z Sitnika do Worgul, radny Mariusz Filipiuk – wykoszenia poboczy dróg, radny Ryszard Boś – budowy hali sportowej w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim, radny Marek Uściński – strategii powiatu w zakresie drogownictwa, wyposażenia magazynów przeciwpowodziowych, uregulowania stanu prawnego terenów zajętych przez drogi, radny Mariusz Sołoducha – powiększenia parkingu przy Powiatowym Urzędzie Pracy, naprawienia drogi (w okolicy stacji paliw) i funkcjonowania pogotowia ratunkowego w Terespolu, radny Arkadiusz Maksymiuk – wykoszenia poboczy drogi z Czosnówki do Ogrodnik i remontu drogi z Ortela do Perkowic. Romuald Kulawiec pochwalił się kolegom radnym, że został pradziadkiem. Z treścią uchwał podejmowanych przez radę powiatu można się zapoznać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, pod adresem: www.bialski.netbip.pl.

(Joanna Pieńkowska Kulhawczuk)

Belgowie w gminie Sosnówka

W ramach programu „Bo to Lubelskie" Sosnówka gościła przedstawicieli z Belgii. Po powitaniu gości przez miejscowe gospodynie tradycyjnym chlebem i solą i zwiedzeniu Ośrodka w Żeszczynce oraz krótkim posiłku goście pojechali bryczkami powożonymi przez Bogdana i Michała Bancarzewskich do poszczególnych etapów mlecznej drogi. U Pani Niedźwiedzkiej spróbowali świeżo udojonego mleka, następnie zwiedzili specjalistyczną farmę mleczną Bożeny i Jana Pilipiuków a na mecie mlecznej drogi zwiedzono Izbę Mleczną, gdzie zgromadzono dawne przedmioty i urządzenia związane z mlekiem u państwa Szołuchów oraz próbowali ubijać masło w maselnicach pod nadzorem sołtys Krystyny Karpiuk. Po powrocie do ośrodka goście mogli podziwiać widowisko „Noc Świętojańska" przygotowane przez zespół „Czeladońka" z Lubenki pod kierownictwem Kazimierza Kusznierowa. Podziwiali również taniec z ogniami w wykonaniu grupy z Białej Podlaskiej. Wieczór zakończono integracyjnym ogniskiem z pieczeniem kiełbasek. Całość przeplatana była śpiewem miejscowego zespołu „Biesiadnicy". Późnym wieczorem pożegnano gości, którzy nazajutrz zwiedzali muzeum J.I Kraszewskiego w Romanowie oraz brali udział w marszach na orientację przygotowanych przez Sabinę Sakowicz.

Halczuk

Częstowały ciasteczkami

Gmina Sosnówka gościła w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Grabanowie podczas Dni Otwartych Drzwi. Aktywne mieszkanki gminy przygotowały stoisko z bogato zastawionym stołem. Na stoisku można było skosztować min. pysznych bułek z gaszą gryczaną, kanapki ze smalcem i ogórkiem małosolnym, kaszanki wiejskiej, serów, wyśmienitych tradycyjnych ciast i ciasteczek. - Uczestnicy imprezy chętnie odwiedzali nasze stoisko przy którym można było smacznie zjeść, pośpiewać ludowe przyśpiewki a nawet ubić masło w drewnianej maślnicy. Dla jednych był to powrót do przeszłości, przywołanie wspomnień z dzieciństwa i młodości dla innych zaś nauka i poznawanie naszej tradycji i kultury – mówią panie z Sosnówki. W przygotowaniu stoiska, przy wsparciu pracowników Gminnego Ośrodka Kultury i Urzędu Gminy Sosnówka udział wzięły Halina Kolejko, Romka Tarasiuk, Bronisława Pietruczyk, Maria Kozioł, Rozalia Chomiuk, Jadwiga Makarewicz, Jadwiga Klimiuk, Teresa Skrzyńska, Grażyna Brodzka i Elżbieta Kadłubowska.

SMAKOWITE STOISKO SOSNÓWKI

Wątróbka tradycyjna po wiejsku, rolada z jabłkami i nalewka sosnowa to wyśmienite potrawy prezentowane w czasie konkursu „Smaki BLG" przez gospodynie z gminy Sosnówka. 12 czerwca w Gospodarstwie Pomocniczym Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania w Roskoszy odbyła się konferencja V lat Leader'a w Polsce na przykładzie Bialskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. Konferencji towarzyszył konkurs „Smaki BLGD" Celem konkursu była identyfikacja i zgromadzenie wiedzy o potrawach regionalnych oraz wyszukanie potraw regionalnych, które mogłyby się stać wizytówką regionu bialskiego. Gminę Sosnówa promowały trzy potrawy: wątróbka tradycyjna po wiejsku w wykonaniu Rozalii Chomiuk, rolada z jabłkami – pyszne ciasto przygotowane przez Jadwigę Makarewicz oraz nalewka sosnowa prezentowana przez Urszulę Chilczuk. Przy okazji konferencji i konkursu zostało przygotowane stoisku promocyjne gminy Sosnówka. Mieszkanki gminy poza potrawami konkursowymi przygotowały również wiele innych smakołyków prezentując przy tym nasze tradycje i dziedzictwo kulturowe.

(red)

W przygotowaniu stoiska wzięły udział:
Urszula Chilczuk, Halina Kolejko, Romualda Tarasiuk, Bronisława Pietruczyk, Maria Kozioł, Rozalia Chomiuk, Jadwiga Makarewicz, Jadwiga Klimiuk, Teresa Skrzyńska, Grażyna Brodzka, Elżbieta Kadłubowska

Stołpno z wizytą w Lipsku

Od 10 do 13 czerwca młodzież i strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej „Stołpno" w Międzyrzecu Podlaskim reprezentowali Polskę na 28 Dniach Niemieckiej Straży Pożarnej w Lipsku. Zostały one połączone z międzynarodowymi targami sprzętu ratowniczego Interschutz 2010. Na targach prezentowano wszelkie nowinki z zakresu ratownictwa, ochrony przeciwpożarowej, pomocy ofiarom katastrof, bezpieczeństwa i cywilnych sektorów bezpieczeństwa z całego świata. Teren największych na świecie tego typu targów zajmował pięć wielkich sal wystawowych oraz plac na zewnątrz, wystawiało się ponad 1000 wystawców. Z OSP „Stołpno" w wyjeździe do Lipska wzięli udział druhowie: Krzysztof Szczepaniuk, Adam Paluszkiewicz, Karol Szmytko oraz (MDP) Arkadiusz Kusznieruk, Mateusz Nowicki, Jakub Szkoda, Karol Niczyporuk i Jakub Giersz.

Ciasteczka z Międzyrzeca

Na miejscu strażacy z Międzyrzeca uczestniczyli w programie przygotowanym przez stronę niemiecką. Zaprezentowali się na scenie targów, wzięli udział w grze grupowej na terenie targów (zajęli III miejsce), a przede wszystkim oglądali wystawiony na terenie targów sprzęt ratowniczy. W sobotę na lipskim Augustusplatz prezentowali także polską młodzież na specjalnie przygotowanym punkcie informacyjnym. wręczano stołpnieńskie baloniki najmłodszym uczestnikom strażackiego pikniku, naklejki, karty pocztowe i plakaty. Nie zabrakło również smacznych strażackich ciasteczek z południowego Podlasia w kształcie ognia, toporków i hydrantów wykonanych przez stołpnieńskich strażaków. Cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem. Stołpnianie przyglądali się również propozycjom zabaw przygotowanych przez niemieckich młodych strażaków dla festynowiczów, nie omieszkali spróbować swoich sił w wielu z nich. Strażacy obejrzeli przegląd orkiestr dętych, wśród których znalazła się strażacka orkiestra z Uniejowa. Wśród reprezentantów naszego kraju była również Młodzieżowa Grupa Joannitów współpracująca z OSP w Lidzbarku Warmińskim. Przejazd do Lipska umożliwił strażakom wójt Roman Michaluk prezes ZOGm ZOSP RP.

(Krzysztof Szczepaniuk)

Międzyrzec pamięta o ofiarach Katynia

W ramach obchodów roku katyńskiego w powiecie bialskim noszącego wspólny tytuł „Podlaskie Ofiary Katynia" w międzyrzeckim kinie „Sława" w dniu 18 czerwca odbyła się konferencja popularno-naukowa „Katyńskie ofiary z Podlasia". Wśród zaproszonych gości byli: Artur Grzyb, burmistrz Międzyrzeca; Ryszard Boś, radny powiatu bialskiego oraz Anna Jóźwik, inspektor ds. kultury Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej. Obecni byli także przedstawiciele międzyrzeckiego środowiska Sybiraków. W konferencję wprowadził wykład inauguracyjny Ryszarda Turyka, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk z Międzyrzeca Podlaskiego. Nakreślił on i przypomniał najważniejsze kwestie dotyczące tej ogromnej zbrodni sowieckiej. Prelekcję „Katyń – pamiętamy o ofiarach z Podlasia" wygłosił dr Szczepan Kalinowski. Mówił o tych, którzy w Katyniu stracili życie, a pochodzili, pracowali lub mieszkali na terenie obecnego powiatu bialskiego. Na zakończenie Emilia Grudzińska przedstawiła pracę pn. „Katyń w literaturze i filmie". Całość poprowadził Roman Sidorowicz – przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, dyrektor Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Jana Pawła II w Międzyrzecu Podlaskim.

(aj)

„Kot w butach" w centrum miasta

Na planu Jana Pawła II w Międzyrzecu odbyła się prezentacja Szkoły Podstawowej Nr 1. Celem takich prezentacji jest pokazanie naszych placówek szerszemu gronu ludzi. Społeczności poszczególnych szkół mają się czym pochwalić. Wiele się w nich dzieje, nie ma jednak informacji na zewnątrz a przecież uczniowie międzyrzeckich szkół odnoszą liczne sukcesy. Nie tylko sportowe ale także naukowe – mówi Artur Grzyb burmistrz Międzyrzeca. „Jedynka" występowała po raz drugi. Na plac Jana Pawła II uczniowie przybyli wraz z Teresą Turską dyrektor szkoły, nauczycielami i wychowawcami. Na scenie pokazany został program poświęcony patronowi szkoły Henrykowi Sienkiewiczowi oraz przedstawienie oparte na bajce „Kot w butach".

Szaleją na rolkach

Eryk Myszka jeździ na desce od kilku lat. Od zawsze czekał żeby spełniło się marzenie jego i kolegów o skateparku z prawdziwego zdarzenia

Młodzież z Międzyrzeca doczekała się miejsca spotkani i spędzania czasu. Skatepark przy ul. Zarówie już działa i cieszy się ogromnym powodzeniem. 22 maja został oficjalnie otwarty. Obecni na otwarciu burmistrz Artur Grzyb i przewodniczący rady powiatu Przemysław Litwiniuk podziwiali figury prezentowane przez miłośników jazdy na rolkach i deskach. – Pomysł na skatepark zrodził się ze współpracy magistratu z Młodzieżową Radą Miasta. To młodzi radni pomogli przekonać dorosłych radnych na sfinansowanie inwestycji – chwalił młodzież Artur Grzyb. – Radości z dzisiejszego dnia jest tym większa, że mało, który samorząd może się pochwalić takim obiektem. Sprawy młodzieży zawsze były dla mnie priorytetem – dodał włodarz. Burmistrz Grzyb stwierdził również, że skatepark jest odpowiedzią na zapotrzebowania mieszkańców osiedla Zarówie. – W ostatnich trzech latach udało się wyasfaltować wszystkie ciągi komunikacyjne na tym osiedlu, utwardzić miejsca parkingowe. Powstaje kolejny plac zabaw – podkreślał Grzyb. Z nowego skatepraku najbardziej cieszą się młodzi ludzie. Eryk Myszka mówi, że takie miejsce spotkani było potrzebne od dawna. – Nie mogliśmy się doczekać. Teraz dzieciaki będą mogły jeździć, nie będą się włóczyć po ulicach – mówi Eryk. Paweł Marciniuk dodaje, że do tej pory on i jego koledzy chcąc pojeździć na desce musieli szukać miejsc nieprzystosowanych do tego celu. – Robiliśmy różne przeszkody, ustawialiśmy na chodnika. Często przeganiała nas policja – mówi fan deskorolki. Teraz tego problemu nie będzie. Skatepark jest ogrodzony, monitorowany. Młodzież korzysta z atestowanych urządzeń, podjazdów i skoczni. Inwestycja kosztowała 80 tys. zł. *(p)*

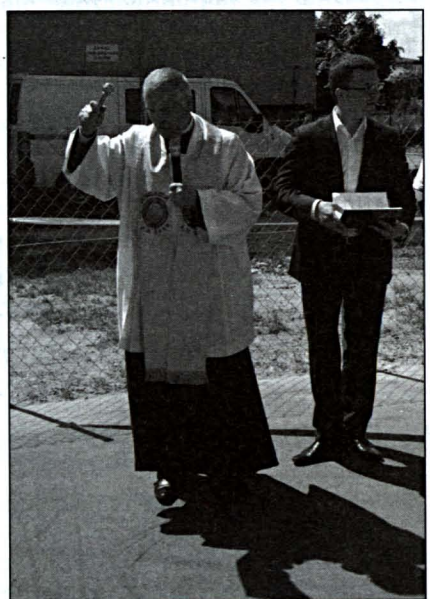

Ks. kanonik Józef Brzozowski z parafii św. Mikołaja, który poświęcił nowy skatepark żartował, że każda uroczystość musi mieć kazanie. Takowe ks. kanonik wygłosił. – Godzina spędzona na boisku, to godzina wyrwana diabłu – mówi duchowny.

Stołpno zwycięskie w Kobylanach

27 czerwca w Kobylanach odbyły się zorganizowane już po raz dwunasty powiatowe zawody sportowo – pożarnicze drużyn OSP. Wystartowało 19 drużyn. Zawody rozpoczął starosta Tadeusz Łazowski. Zgromadzeni uczcili minutą ciszy tragicznie zmarłego zawodnika z OSP Tuczna Mateusza Jastrzębskiego. Zawody zostały rozegrane w dwóch konkurencjach; sztafeta pożarnicza 7x50 m. z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowe. Sędzią głównym zawodów był bryg. Franciszek Filipiuk. Pięć pierwszych zespołów otrzymało dyplomy, puchary i nagrody indywidualne. Wręczyli je: starosta Tadeusz Łazowski, bryg. Zbigniewa Łaziuka komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej i Bogdan Daniluk sekretarza gminy Terespol. Drużyny w kolejności zajętych miejsc miały do wyboru nagrody zespołowe: 8 szt hełmów bojowych, 2 kpl ubrań specjalnych – ochronnych, 8 kpl. ubrań koszarowych, 5 odcinków węży pożarniczych W-52 oraz 5 par trzewików strażackich. Wartość nagród zespołowych wyniosła 11 tys. zł. Członkowie drużyn trzech pierwszych miejsc otrzymały nagrody indywidualne w postaci wiertarek, ręczników i kpl kluczy. Ufundowanie tak cennych nagród możliwe było dzięki finansowemu wsparciu starosty, wójta gminy Terespol, samorządów miast i gmin powiatu bialskiego oraz sponsorom. Napoje dla zawodników zapewniła hurtownia „Wysokiński" z Międzyrzeca Podlaskiego, wyżywienie biuro terenowe ZOSP RP w Białej Podlaskiej. Organizatorzy XII zawodów powiatowych składają serdeczne podziękowania samorządom oraz sponsorom za wsparcie w różnej formie.

Klasyfikacja końcowa

1 m. - OSP „Stołpno" (100 pkt)
2 m. - OSP Tuczna (106,5 pkt)
3 m. - OSO Cicibór Duży (108,6 pkt)
4 m. - OSP Dobryń Duży gm. (109 pkt)
5 m. - OSP Kwasówka (109,4 pkt)

Wielkie pływanie w Międzyrzecu

W Międzyrzecu odbyły się XII „Otwarte Mistrzostwa Międzyrzeca Podlaskiego w Pływaniu". Patronat nad mistrzostwami objął burmistrz Artur Grzyb. W zawodach wystartowało 172 zawodniczek i zawodników z 7 klubów. Nie brakowało wśród nich medalistów Mistrzostw Polski. Najbardziej utytułowaną zawodniczką była Sylwia Wnuk - Reprezentantka kadry narodowej i wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski Juniorów. Zawody rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych: rocznik '99 i młodsi, '97 - '96 oraz '95' starsi. Bardzo dobrze wypadli gospodarze. Podopieczni trenera Wojciecha Lubańskiego zdobyli łącznie 18 medali – 8 złotych, 6 srebrnych i 4 brązowe, co dało miejscowemu klubowi II miejsce w klasyfikacji medalowej. W klasyfikacji tej zwyciężyli zawodnicy Skarpy Lublin. Na pozostałych miejscach uplasowali się Żak Biała Podlaska, Sparta Biłgoraj, Neptun Sokołów Podlaski, Lublinianka Lublin, Delfinek Łuków. Na międzyrzeckiej pływalni wielu zawodników pobiło swoje rekordy życiowe. Wśród zawodników MKS „Huragan" najlepiej wypadła Sylwia Wnuk, która uzyskała znakomite czasy na dystansie 100 m stylem klasycznym, zmiennym i dowolnym otrzymując tytuł najlepszej zawodniczki zawodów w kategorii OPEN. Osiągnięte podczas tegorocznych Mistrzostw bardzo dobre wyniki pływaków międzyrzeckiego klubu stanowią dobrą prognozę znakomitych lokat podczas zbliżających się Mistrzostw Województwa i Mistrzostw Polski.

(red)

Otworzyli Dom Rękodzieła Ludowego

27 czerwca miało miejsce uroczyste otwarcie Domu Rękodzieła Ludowego w Zahajkach. Inwestycja została współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Odnowa i rozwój Wsi" Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, oraz fundusz Gminy Drelów. Uroczystości otwarcia rozpoczęła Msza Św. dziękczynna w pobliskiej kaplicy, a po nabożeństwie wszyscy uczestnicy przeszli pod Dom Rękodzieła Ludowego, gdzie powitania gości dokonali przedstawiciele wsi Zahajki. Zebrani zostali przywitani przez radną wsi a zarazem przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich Annę Wróbel, chlebem i solą. Poświęcenia Domu dokonał ks. Krzysztofa Niestieruk. Piotr Kazimierski wójt gminy Drelów, przywitał zebranych gości, podziękował aktywnym mieszkańcom za pracę społeczną podczas rozbudowy Domu. Swoje podziękowanie za angażowanie przy budowie i prace złożyła również radna wsi Zahajki. Głos zabrali: Poseł na Sejm RP – Jerzy Franciszek Stefaniuk, Radny Sejmiku Wojewódzkiego – Ireneusz Stolarczyk jednocześnie dyrektor szpitala w Międzyrzecu Podlaskim, Radni Powiatowi – Mariusz Filipiuk, Marcin Duszek, Mariusz Kostka. Wszyscy podkreślali znaczenie wspólnego zaangażowania w działania społeczne ponad podziałami osobistymi, społecznymi i partyjnymi. Tylko taka praca mogła dać efekty w postaci takich budynków i takich owocnych działań, jakie mają miejsce w tej wsi, jak również w innych miejscowościach Gminy Drelów. Cześć artystyczną rozpoczął znakomity występ młodej artystki Magdaleny Bahonko. O tym, co dzieje się we wsi z przymrużeniem oka opowiedzieli w formie kabaretu członkowie zespołu „Czerwone Korale" z Zahajek. Do wspólnego śpiewu porwały uczestników rozśpiewane zespoły: „Worgulanki" z Worgul i „Jarzębina" z Aleksandrówki oraz kapela „Harmonijkowe Echo". Uczestnicy spotkania mieli okazje do degustacji tradycyjnych potraw wykonanych przez uczestniczki warsztatów kulinarnych realizowanych w ramach Programu Integracji Społecznej oraz tańczyli przy rytmach zespołu Karat do późnych godzin wieczornych.

GCK w Drelowie

Pożarnicze zmagania

Na stadionie w Sławatyczach odbyły się międzygminne zawody sportowo – pożarnicze, w których brały udział jednostki z gmin Sławatycze i Tuczna. Gmina Sławatycze reprezentowana była przez 5 jednostek: OSP Sławatycze, Liszna, Jabłeczna, Krzywowólka i Nowosiółki. Zawody przeprowadzono w dwóch konkurencjach: bieg sztafetowy 7x50 m i bojówka z użyciem sprzętu strażackiego. Z gminy Sławatycze zwyciężyła jednostka OSP Sławatycze z łącznym czasem 94,9 sek (rewelacyjny czas bojówki 37,8 sek). Drugie miejsce przypadło OSP Liszna z wynikiem 106,5 A trzecia lokata - OSP Jabłeczna z wynikiem 109,4. Czwarte było OSP Nowosiółki z wynikiem 117,2 sek. Z gminy Tuczna pierwsze miejsce zajęła drużyna OSP Tuczna. Puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe wręczyli wójtowie: Dariusz Trybuchowicz i Zygmunt Litwiniuk. Zawody sędziowała komisja powołana przez Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej.

(red)

SPOTKANIE PRZY MUZYCE

W niedzielę 6 czerwca w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Sławatyczach odbyła się impreza kulturalna pod nazwą „Spotkania Rodzinne przy muzyce". Publiczność z uwagą i wzruszeniem wysłuchała wierszy oraz piosenek wykonanych przez dzieci oraz młodzież, uczęszczających na zajęcia wokalne w Gminnym Ośrodku Kultury. Imprezę zorganizowano przy współpracy z Gminną Biblioteką Publiczna i Kółkiem teatralnym pod kierownictwem Marii Osypiuk, działającym przy Zespole Szkół w Sławatyczach. Zabawę uświetnił zespół „ Puls" oraz solista Sławomir Pruniewicz, którego recital wprawił publiczność w radosny nastrój. Widzowie nagrodzili wszystkich wykonawców programu gorącymi brawami.

(red)

Kwietny bieg w Kodniu

Na starcie kwietnego biegu w Kodniu stanęło 36 biegaczy: uczniów i nauczycieli Zespołu Placówek Oświatowych w Kodniu i dówch rowerzystów zabezpieczających kolumnę biegaczy. - *Sztafetę biegową przejęliśmy od gminy Sławatycze z kilkuminutowym poślizgiem. Po wspólnych zdjęciach ruszyliśmy na trasę wiodącą naszą urokliwą gminą* – mówi Agnieszka Nowacka koordynator akcji. Dla uczestników biegu zostały zorganizowane stroje: koszulki i czapeczki z logiem biegu i elementami kodeńskimi. W tym roku wszyscy uczestnicy biegu otrzymali również pamiątkowe opaski odblaskowe. - *Na trasie kibicowali nam mieszkańcy. Najliczniej witali nas pracownicy Urzędu Gminy wraz z wójtem Ryszardem Zaniem, pracownicy Zespół Placówek Oświatowych z dyrektorem Jackiem Malarskim* – dodaje Nowacka. Gimnazjalista Ireneusz Szkodziński przebiegł całą trasę przez gminę Kodeń, łącznie 22.6 km. Na wyróżnienie zasługują również: Tomasz Greczuk, Patryk Bieniuk, Paweł Wróblewski, Adam Jastrzębski, Sebastian Okseniuk którzy przebiegli ponad 15 km. Trasę biegu zabezpieczała Straż Graniczna z sierżantem Robertem Parczewskim z Kodnia oraz firma Komandos.

(red)

Dostali pięknego Orlika

Wólka Dobryńska doczekała się Orlika. Jednocześnie dzięki środkom europejskim udało się wyremontować parking przy miejscowej parafii. Oba obiekty oddano do użytku 13 czerwca. Orlik kosztował 1,14 mln zł z czego 666 tys. zł to środki Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Urzędu Marszałkowskiego. Pozostałe środki to wkład własny gminy Zalesie. Jan Sikora wójt gminy podkreślał na uroczystości, że dla jego urzędu ważny jest rozwój bazy sportowej. Świadczy o tym nie tylko przekazywany do użytkowania kompleks boisk, ale również boisko przy Zespole Szkół w Zalesiu oraz budujący się kompleks rekreacyjno-sportowy w Dobryniu Dużym, którego przekazanie do eksploatacji nastąpi jesienią 2010 roku. Sikora podkreślił również odmienność przekazywanego do użytkowania kompleksu w porównaniu do innych tego typu inwestycji. Specyfika Orlika w Wólce Dobryńskiej polega na jego usytuowaniu w istniejącym zagłębieniu terenu. Ważne było właściwego odwodnienia terenu łącznie z wybudowaniem zbiornika na wodę. Okazale i nowocześnie prezentuje się przeszklony budynek socjalny z naświetlonym dachem. Przekazane do użytkowania obiekty nawzajem się uzupełniają a ich lokalizacja w sąsiedztwie kościoła Parafialnego i Szkoły Podstawowej czyni z nich centrum, wokół którego koncentrować się będzie życie społeczno - kulturalne mieszkańców Wólki Dobryńskiej.

Odznaczenia i stypendia

Podczas oficjalnej części uroczystości zostały wręczone odznaczenia i stypendia. Odznaczenie „Zasłużony dla Lubelszczyzny" z rąk Sławomira Sosnowskiego otrzymał Ryszard Bendera lekarz pracujący w gminie Zalesie nieprzerwanie od ponad 40 lat. Złotą Odznakę za zasługi dla wojewódzkiego zrzeszenia LZS wręczył Teresie Kusiak. Arkadiusz Maksymiuk. Najlepszym uczniom wręczone zostały stypendia sportowe oraz naukowe. Otrzymali je uczniowie kl. VI Patryk Łozak i Kacper Szymański, zaś stypendium naukowe - Piotr Romaniuk tegoroczny laureat konkursów przedmiotowych z matematyki i przyrody.

Goście uroczystości

Posłowie: Franciszek Jerzy Stefaniuk i Tadeusz Sławecki, Leszek Kraczkowski dyrektor wydziału spraw obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego, Sławomir Sosnowski - wicemarszałek województwa lubelskiego, Andrzej Mironiuk kierownik oddziału zamiejscowego kuratorium oświaty, Przemysław Litwiniuk - przewodniczący rady powiatu radni: Marzenna Andrzejuk i Wojciech Kołodyński, radni gminy zalesie wraz z przewodniczącym rady Wiesławem Danilukiem. Ponadto w uroczystości udział wzięli wójtowie sąsiednich gmin, przedstawiciele policji, straży granicznej, działacze sportowi, oraz wielu dostojnych gości.

Dzieci strzelały z tatarskiego łuku

Z inicjatywy Mirosławy Hołowni i Łukasza Wędy w Huszczy zorganizowano dzień dziecka. Grupa najmłodszych rywalizowała w biegu po zdrowie. Wszyscy oglądali pokaz łucznictwa tatarskiego. Łukasz Węda i Daniel Kalinowski zaprezentowali strzelanie z łuków i uczyli posługiwania się tą bronią. Każdy z milusińskich próbował swoich sił w strzelaniu do słomianej tarczy. Niektórzy przymierzali tatarskie czapki i pozowali z łukami do zdjęć. Zabawa była przednia. Zainteresowanych nie brakowało. W czasie dnia dziecka odbyło się również spotkanie z autorem bajki „Czarodziejskie przygody Franka" Lechem Zaciurą z Łomaz. Zaprezentował on swoją twórczość i odpowiadał na pytania. Dzieci pytały Leszka Zaciurę m.in. o stan cywilny, ile książek napisał, a także czy lubi bajki?

(Łukasz Radosław Węda)

Turniej wsi w Studziance

W Studziance odbył się turniej wsi. Zawody sportowe rozpoczęły się biegami przełajowymi dla dzieci i młodzieży. W tej części dominowali zawodnicy Studzianki, Kościeniewicz i Chotyłowa. Następnie rozegrano turnieju warcaby i tenisa stołowego. W turnieju sołectw wystartowało 7 wsi. Rywalizacja toczyła się w 10 konkurencjach, a rozpoczęła się od siłowania na rękę W tej konkurencji najlepszy był Tomasz Pajnowski reprezentujący ekipę Mazury Huszcza. Pokonał w finale Rafała Jarzębskiego z drużyny Źrebuki Ortel Królewski II inkasując 10 punktów dla swojej drużyny. W drugiej konkurencji Źrebuki z kapitanem Zbigniewem Arseniukiem odegrali się i zdominowali konkurs przeciągania liny. W każdej drużynie musiał wystąpić dwóch panów, kobieta i osoba niepełnoletnia. Kolejną konkurencją było ważenie sołtysa. Na wadze stawał sołtys danej miejscowości, a 6 pozostałych osób z drużyny biegło po ziemniaki na czas i wskakiwało na wagę, na której stał sołtys. Minimalnie wygrały Mazury przed Zielawą Studzianka i Zjednoczonymi Chotyłów-Zalutyń.

Rzucali garnkami

W konkurencji taczki bezkonkurencyjna okazała się Arka Kościeniewicze inkasując 10 ptk, drugie Mazury a trzecia Zielawa. W tym czasie z dalszej rywalizacji wycofała się drużyna Korony Ortel Królewski I. W rzucie jajkiem naprzeciwko siebie stanęli sołtysi poszczególnych miejscowości i najmłodsi w drużynie. Zadanie polegało na rzucaniu do siebie surowymi jajkami i ich łapaniu. Wygrały Tatary Studzianka, które nie upuściły żadnego jajka. W jednej z najbardziej widowiskowych konkurencji rzucie garnkiem na starcie stanęły panie z poszczególnych drużyn. Nie kwestionowaną rekordzistką tej konkurencji została Katarzyna Szenejko z Zielawy z wynikiem 17,35 m przed Mazurami i Źrebukami.

Zjeść banana bez użycia rąk

W przerwie wystąpił zespół taneczny Chotyłowiacy po kierunkiem Andrzeja Harytoniuka. Na boisku zabawa trwała w najlepsze. Rzut ciężarkiem na odległość wygrał sołtys z drużyny Tatary Studzianka przed Arką i Źrebukami. W tym momencie w klasyfikacji generalnej na czele stawki były Mazury, ale tuż za nimi Źrebuki i Zielawa. Konkurencja „Głodomor" polegała na jedzeniu banana i cukierków na czas. Udział brało po dwóch najmłodszych zawodników drużyny. Zadanie było utrudnione, ponieważ jeden miał zawiązane oczy a drugi ręce. Zadanie poległo na wzajemnej współpracy i kierowaniu do spożywanych produktów oraz złożenia odpadów do kosza. Wygrały Mazury przed Zjednoczonymi i Zielawą. Przedostatnia konkurencja to przeciąganie auta na czas. Źrebuki, których reprezentował Rafał Jarzębski nie dały szans rywalom inkasując kolejne 10 punktów. Druga była Arka. Przed ostatnia konkurencją rzut ziemniakiem w walce o zwycięstwo liczyły się Mazury i Zielawa. Z ziemniakami najlepiej poradziła sobie Arka Kościeniewicze z Jolantą Ruszkowską na czele.

Nagrody i puchary

Puchar wicestarosty Jana Bajkowskiego wywalczyły Mazury Huszcza z kapitanem Jarosławem Kobylińskim. Puchary wójta gminy Łomazy za zajęcie II miejsca otrzymała Zielawa Studzianka. Turniej tenisa stołowego wygrał Kamil Łukaszuk ze Studzianki pokonując w finale Mateusza Miciuka z Kościeniewicz. Ostatnim akcentem rywalizacji był mecz piłkarskie Studzianka kontra „Reszta Świata". Pojedynek zakończył się wynikiem 6-6. W konkurencjach turnieju startowało ponad 150 osób.

(Łukasz Radosław Węda)

Na pikniku olimpijskim

Klub olimpijczyka w Terespolu wziął udział w pikniku olimpijskim organizowanym przez Polski Komitet Olimpijski we współpracy z Polskimi Związkami Sportowymi. 50 osobowa grupą z Terespola gościła w stolicy 12 czerwca. W parku Kępa Potocka organizatorzy przygotowali bogaty program obejmujący ponad 100 różnych konkurencji i zabaw sportowo – rekreacyjnych, pomyślanych tak, aby bez względu na wiek każdy mógł wziąć w nich udział. Wśród nich były: armwrestling, badminton, baseball, bocce, podnoszenie ciężarów, ergometry wioślarskie, hokej na trawie, jeździectwo, judo. Tegoroczny piknik odbywał się pod hasłem promocji sportu dziecięcego i młodzieżowego – „Szukamy olimpijskich talentów". Okazją są Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie, które w sierpniu po raz pierwszy zostaną rozegrane w Singapurze. Weźmie w nich udział kilkudziesięcioosobowa reprezentacja naszego kraju. Na pikniku olimpijskim gościło ponad 150 największych postaci w historii polskiego sportu: medalistów olimpijskich i uczestników Igrzysk Olimpijskich. Największym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Lekkoatletyki gdzie na wszystkich odważnych do zmierzenia swoich sił z mistrzami czekali członkowie Orlen Teamu, złoty medalista z Pekinu Tomasz Majewski oraz srebrny medalista olimpijski Piotr Małachowski. Pojawiła się również sama Irena Szewińska.

(red)

Dzień dziecka w Komarnie Kolonii

W Szkole Podstawowej im. Kajetana Sawczuka w Komarnie Kolonii odbył się festyn z okazji dnia dziecka. Młodzież pod opieką wychowawców przeniosła się na boisko szkolne. Na nowym boisku odbyły się konkurencje sportowo- rekreacyjne dla klas 0 - III oraz IV – VI. Przeprowadzono rozgrywki w unihokeja klas II i III. Zwyciężyła klasa III 2:0. Chłopcy z klas IV i V rozegrali mecz piłki nożnej zakończony wynikiem 4:5. Reprezentacja szkoły (chłopcy klasy VI) rozegrała mecz z rówieśnikami ze Szkoły Podstawowej w Konstantynowie. Spotkanie zakończyło się wynikiem 9:0 dla gospodarzy. Przygotowano również inne atrakcje w postaci przejażdżek quadem, jazd na byku oraz zabaw na zjeżdżalni. Wszyscy zainteresowani mogli oznakować swoje jednoślady. Rada rodziców przygotowała ciepły posiłek w postaci pieczonych kiełbasek, a także dla każdego coś słodkiego: batoniki, napoje i watę cukrową. Miło i bezpiecznie przebiegał program festynu. Odbył się też konkurs na najładniejszą piosenkę promującą zdrowy styl życia i sport, a po nim rozpoczęła się dyskoteka na powietrzu.

(red)

Bezpieczni w Rokitnie

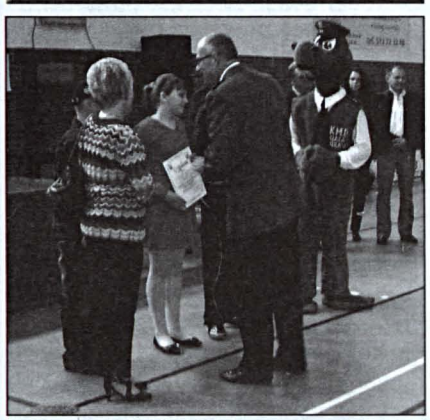

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Rokitnie przystąpiła do konkursu „Jestem bezpieczny". Na eliminacjach powiatowych drużyna z Rokitna zajęła pierwsze miejsce. Szkołę reprezentowali: Anita Bazyluk, Szymon Jańczuk i Marcin Polko.

„UŚMIECH JEST NAJLEPSZYM PODZIĘKOWANIEM"

Rozmowa z Mariuszem Kostką zastępcą dyrektora ARiMR w Lublinie, radnym powiatu bialskiego i prezesem BLGD.

**** Pięć lat Leader'a w Polsce, warto było się w to bawić?***

– Mówiąc o podejściu Leader, mówimy o metodzie rozwoju lokalnego na obszarach wiejskich. W Polsce pierwszy schemat Leadera zakładał utworzenie Lokalnych Grup Działania. Tak też powstała Bialskopodlaska LGD, która prężnie i skutecznie działa na terenie 17 gmin powiatu bialskiego. Organizując konferencję z okazji pięciolecia Leadera w Polsce chcieliśmy nie tylko podsumować kilkuletnią działalność ale także pokazać jak bardzo ważny dla środowisk wiejskich jest Program Leader. obszarze działania BLGD.

**** Co daje Leader zwykłym mieszkańcom wsi?***

– Leader jest sposobem na mobilizowanie i realizowanie rozwoju wsi wśród lokalnych społeczności wiejskich. Wyzwala mnóstwo nowatorskich pomysłów, przyczynia się do tworzenia miejsc pracy, promocji regionu a także lokalnych produktów i usług. Bardzo ważny jest też fakt, że program daje mieszkańcom wsi przekonanie, że sami mają największy wpływ na szereg pozytywnych przemian dla poprawy swojego życia

Pełniąc w powiecie bialskim funkcję radnego dostrzegam potrzeby społeczeństwa, wiem też jak wiele pracy nas jeszcze czeka.

**** Jak było na samym początku ?***

– Polska weszła do Unii Europejskiej w 2004 roku, w związku z tym program LEADER+ „wystartował" w formie pilotażu. W realiach polskich Leader realizowany był w dwóch etapach. Pierwszy z nich miał na celu utworzenie Lokalnych Grup Działania. Przewidywał też analizę obszarów wiejskich pod kątem możliwości rozwojowych i stworzenie w oparciu o tę analizę Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich. Bialskopodlaska Lokalna Grupa działania istnieje od 2006 roku. Proces tworzenia grupy zainicjowało Integracyjne Centrum Edukacji i Kultury. Na początku naszych działań

bardzo ważne było aby upowszechniać wiedzę i wzbudzić zainteresowanie programem Leader wśród lokalnych samorządów, podmiotów społecznych i gospodarczych oraz całej społeczności wiejskiej. BLGD swoje działania rozpoczęła właśnie od ZSROW w ramach której został zrealizowany projekt pt. „Lokalne inicjatywy na rzecz rozwoju obszarów wiejskich".

**** Co udało się zrobić przez te pięć lat?***

– Pierwszy projekt, który zakładał realizację szkoleń, warsztatów i konkursów był ukierunkowany na aktywizację lokalnej społeczności. Realizując go wyrwaliśmy z uśpienia mieszkańców regionu, wyzwoliliśmy w nich chęć samorealizacji.

W kolejnych latach przyszły kolejne projekty. Rok 2008 rozpoczęliśmy projektem 50+ nowe umiejętności", finansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego skierowanym do 520 pań po pięćdziesiątym roku życia. Były to szkolenia cateringowe pozwalające paniom nie tylko zdobyć przydatne umiejętności ale także, może co ważniejsze, przypomnieć że w swoich społecznościach odgrywają niezwykle ważną rolę. W październiku 2009 r. BLGD zrealizowała projekt, wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Koroszczynie. Projekt był dofinansowany ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich (FIO). Miał on na celu promocję rodzimej tradycji, świadomości historycznej oraz poczucia wspólnoty lokalnej. W ramach projektu 4 października odbyła się rekonstrukcja bitwy, która miała miejsce we wrześniu 1939r. 29 maja 2009 r. BLGD podpisała umowę z samorządem województwa na wybór LGD do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju, która jest podstawą do realizacji podejścia Leader na naszym terenie. I już na przełomie roku odbył się pierwszy nabór wniosków w zakresie działania „Małe Projekty" oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw". Do Biura BLGD wpłynęło wówczas 19 wniosków na kwotę 452 215,00 zł. Wszystkie otrzymały dofinansowanie. Pierwszy kwartał 2010 r. rozpoczęliśmy również od ogłoszenia naborów w zakresie trzech działań: „Małych projektów", „Tworzenia i rozwoju mikroprzedsiębiorstw" oraz „Różnicowania w kierunku działalności nierolniczej". Dofinansowania udzieliliśmy 59 projektom na kwotę ponad 1,5 mln. zł.

**** 10 lat ARIMR to dużo czy mało?***

– Uważam, że 10 lat dla polskiego rolnictwa to naprawdę dużo. ARiMR powstała w celu wspierania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich, przez ten czas polscy rolnicy nie próżnowali, nauczyli się pozyskiwać środki unijne na zakup oraz modernizację swoich gospodarstw.

**** Jest Pan prezesem BLGD, zastępcą dyrektora ARIMR w Lublinie i radnym powiatowym. Jak pan organizuje się, żeby na wszystko znaleźć czas?***

– Od lat mam kontakt ze środowiskiem wiejskim i od lat dostrzegam potrzebę ciągłego angażowania się w prace na rzecz rozwoju lokalnych społeczności. Jako radny powiatu staram się dotrzeć i choć odrobinę pomóc tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. Wsłuchuję się w potrzeby mieszkańców. Jestem przekonany o słuszności tego co robię, dlatego też zawsze znajduję czas na działania społeczne. Zdaję sobie również sprawę, z tego że podejmując się wielu zadań ponoszę ogromną odpowiedzialność. Ale oprócz odpowiedzialności jest jeszcze radość, którą daje ta praca oraz zadowolenie. Z tego rodzi się przekonanie, że naprawdę warto, a uśmiech osób dla których to robię jest najlepszym podziękowaniem.

Dostał pióro Prezydenta

15 czerwca odbył się finał konkursu związanego z najnowszą historią Polski zorganizowany przez Stowarzyszenie „Południowe Podlasie". Finał ten był podsumowaniem comiesięcznych spotkań młodzieży szkół ponadpodstawowych i mieszkańców Białej Podlaskiej z historykami Instytutu Pamięci Narodowej. Główną nagrodą konkursu było pióro od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Wszyscy uczestnicy finału otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Instytut Pamięci Narodowej i Stowarzyszenie „Południowe Podlasie", Nagrody Starosty Bialskiego dla Anny Siemakowicz i gimnazjalistów wręczył osobiście starosta Tadeusz Łazowski. Nagrody Kuratora Krzysztofa Babisza otrzymali Krzysztof Adamiuk i Marcin Chudek, a wręczyła je Anna Wrzosek. Prezydent

Andrzej Czapski swoje nagrody wręczył: złote pióro Krzysztofowi Adamiukowi, książki Maciejowi Markowskiemu i Natalii Romaniuk. Nagrodę główną pióro od Prezydenta RP – otrzymał Marcin Chudek za pracę zatytułowaną „Stan wojenny – ostatnia próba ratowania komunizmu w Polsce". Wręczył ją wraz z listem gratulacyjnym od senatora Lucjana Cichosza Igor Stasiuk. Finał zakończyła projekcja filmu p.t. „Generał „Nil"

(Zofia Jakubowicz-Adamska)

Rozmawiali o ekoturystyce

norway grants

Wsparcie udzielone przez Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego

PROGRAM WSPIERANIA INICJATYW TRANSGRANICZNYCH W EUROREGIONIE BUG

W dniach 9-10 czerwca w ramach projektu „Ekoturystyka szansą rozwoju obszarów przygranicznych" odbyła się wizyta przedstawicieli trzech regionów-partnerów projektu: powiatu bialskiego, rejonu brzeskiego na Białorusi i rejonu szackiego na Ukrainie. Tym razem gospodarzem seminarium był samorząd rejonu szackiego. W skład delegacji biorących udział w seminarium weszli przedstawiciele: władz samorządowych, organizacji turystycznych oraz osób prowadzących gospodarstwa agroturystyczne. O wspaniałych walorach pojezierza szackiego w swoim wystąpieniu opowiadał Wasyl Matejczyk – z-ca dyrektora Szackiego Narodowego Parku Przyrodniczego. Na terenie pojezierza znajdują się liczne ośrodki wypoczynkowe, kempingi, pola biwakowe, ładne plaże i dogodne kąpieliska. W pobliżu wymienionych ośrodków wytyczono kilkukilometrowe ścieżki przyrodnicze „Leśna pieśń" i „Świtezianka". Po zakończonej części teoretycznej odbyły się warsztaty terenowe. Uczestnicy seminarium mieli okazję na własne oczy przekonać się o pięknej okolicy Szacka. Przewodnikiem wokół jeziora Świtaź był Wasyl Matejczyk. Drugiego dnia pobytu uczestnicy rozpoczęli od wysłuchania wykładu nt. „Wpływu ekoturystyki na funkcjonowanie i rozwój gospodarstw agroturystycznych z uwzględnieniem walorów przyrodniczych i zasobów naturalnych regionu" wygłoszonego przez Bożennę Wardę – głównego specjalistę ds. Gospodarstwa Wiejskiego i Agroturystyki – LODR O/Grabanów. Następnie odbyło się zwiedzanie uzdrowiska „Leśna Pieśń". Na zakończenie pobytu organizatorzy zorganizowali zwiedzanie gospodarstw agroturystycznych położonych na Pojezierzu Szackim.

(PG)

Spotkali się po latach

Gdy cię ogarnia nostalgia duża
Nic nie pomaga, a wszystko wkurza
Wyjście jest jedno – zbyteczne słowa
W auto i wprost do Konstantynowa
W świecie nie znajdziesz miejsca takiego
Gdzie głaz przy drodze, kapliczka, chata
Przypominają młodzieńcze lata

Jerzy Rekucki

W dniach 4-6 czerwca odbył się w Konstantynowie II zjazd byłych mieszkańców Konstantynowa zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Konstantynowskiej przy wsparciu urzędu gminy oraz instytucji kultury. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był promocji „rocznika konstantynowskiego". Podczas spotkania promocyjnego uczestnicy mogli wysłuchać referatu Szczepana Kalinowskiego - historyka, erudyty, regionalisty, autora artykułu „Konstantynów u progu niepodległości". Zjazd zaszczycili obecnością również: Tadeusz Mioduszewski z córką Jadwigą i bratem Karolem, Helena Pawluczuk (z d. Okoń), Leszek Okoń, Jerzy Rekrucki, Marian Piotrowski, Zbigniew Ladwiniec, Joanna Drabarek (z d. Lecyk), Halina Dziubańska oraz potomkowie rodziny Popików przed laty zamieszkującej Konstantynów. Życzeniami do uczestników zjazdu przekazali: siostra Zofia - matka przełożona zakonu Loretanek oraz Janusza Patejuka. Oprawę muzyczną stanowił występ zespołu rockowego Atheris, który wykonał własne kompozycje do wierszy Pauliny Maciejuk, autorki wierszy prezentowanych w „Roczniku". Wystąpiła również grupa wokalna działającej przy GCK oraz Adama Sawczuka, który wykonał kilka utworów własnej kompozycji do wierszy Karola Zielińskiego. Drugi dzień zjazdu, to spacer ulicami Konstantynowa, wizyta na cmentarzu, przekazywanie bibliotece rodzinnych archiwalnych dokumentów. Po południu uczestnicy zasiedli do wspólnego grillowania na leśniczówce. *(red)*

Tadeusz Szkodziński i jego rzeźby

13 września minie 40 lat od okolicznościowej wystawy prac rzeźbiarskich Tadeusza Szkodzińskiego, jedynej zresztą na rodzinnej ziemi sławatyckiej. Wystawa miała miejsce w nieistniejącym już „Klubie Rolnika" z okazji II Dni Sławatycz w 1970 roku. Na wystawie znalazła się znaczna część dorobku ludowego rzeźbiarza. Zalśniła pełnym blaskiem po raz pierwszy w miejscowym klubie, ówczesnym centrum kultury. Współorganizowałem ją i pamiętam przedziwną emocję artysty, który prezentując swój dorobek, otarł się o przemieszanie śmiechu z powagą i uznaniem, wręcz z podziwem. Prezentując rzeźby wówczas tak oficjalnie w swoim środowisku w uroczystej scenerii klubu, był dodatkowo zażenowany. Wówczas wszyscy go znali i patrzyli na niego przez pryzmat współmieszkańca, sąsiada, ale jakże inaczej patrzyli w dniu jego wystawy. Jego rzeźby, dialogujące z publicznością, wywołały z kulis odległej już przeszłości ludowy świat Lisznej i Sławatycz. Tadeusz Szkodziński urodził się 10 września 1915 roku w Lisznej w gminie Sławatycze. Od najmłodszych lat wyróżniał się zdolnościami rzeźbiarsko-konstrukcyjnymi (wspomnienia córki Marii Sołoduszkiewicz – „Nadbużańskie Sławatycze" 2004 r.). Początkowo pomagając twórczo utalentowanemu dziadkowi i ojcu przy wyrobie podstawowych sprzętów gospodarskich, takich jak kołowrotki, maselnice, pracze, motowidła, podnóżki, części do warsztatów tkackich itp. Uprawiał, jak wszyscy jego sąsiedzi, rolę odziedziczoną w niewielkiej obszarowo ilości po swoich przodkach. Siał, orał, prowadził gospodarstwo, ale nie to było jego pasją. Pochłaniało go drewno lipy, brzozy, niekiedy jesionu lub kasztanowca leżakujące w pobliżu domu, gdzie podsychało, dojrzewając do roli, jaką miało spełniać. A podejmował się tego niskiego wzrostu artysta rzeźbiarz, samouk o łagodnym charakterze, mówiący przyciszonym głosem. Uprawiając dyscyplinę zaliczaną do sztuk plastycznych, sławił przyrodę i Stwórcę, przeistaczając drewno poddane obróbce ręcznej w rzeźby pojedyncze, wolnostojące, grupowe, kultowe i użytkowe. Wszystkie dopracowane, niepowtarzalne. Jedne wesołe, dobrotliwe, inne zamyślone, pełne powagi, zadumane. Rzeźbił początkowo koniki na biegunach, wózki, ptaszki z ruchomymi skrzydełkami, szabelki dla dorastających chłopców.

(Krzysztof Gruszkowski)

Spod dłuta Szkodzińskiego wyszły m.in.:

Rzeźby inspirowane religią: „Archanioł Gabriel walczy z szatanem", „Dawid grający na harfie", „Patronka muzyki święta Cecylia, „Złożenie Chrystusa do grobu", „Matka Boska", „Święty Józef z Dzieciątkiem", o tematyce świeckiej: Figura naturalnej wielkości marszałka Piłsudskiego, Napaść wilków, Baba z sierpem, Kosiarz z cyklu żniwa, Orka wołami, Polowanie, Gęsiarka, Chłop z wiadrami. Rzeźby inspirowane życiem na wsi, wzbogacone o lokalną tradycję: Prządka – zdobyła nagrodę Wydziału Kultury Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie w 1952 r. na wystawie sztuki ludowej w Białej Podlaskiej, zakupiono ją do Muzeum Lubelskiego („Kultura i Życie" nr 20/1953, str. 3), wyrób kaszy (zdjęcie w załączeniu). Rzeźby historyczne, literackie: np. Jan Kochanowski z utraconą córką, Urszulką.

Artysta samouk

Tadeusz Szkodziński to artysta samouk o umyśle wszechstronnie ciekawym. Interesował się zagadnieniami współczesnymi, włączając w tok myślenia i postępowania inspiracje z dostępnej mu na wyciągnięcie ręki literatury. Mówił mi: „im zamysł – plan będzie lepiej wcześniej obmyślany, tym rzewniej z głębi serca wypłynie kształt rzeźby". Przez szereg lat prowadził w Lisznej punkt biblioteczny, rozmiłowując się przy tym w literaturze świeckiej i religijnej. Talent ludowy Szkodzińskiego odkrył prof. Janusz Swieży w 1947r., a pierwszą wystawę sztuki ludowej miał w roku 1954 w Lublinie. Potrzebę piękna i swoistego artyzmu po części zaszczepił swojemu potomstwu – trzem córkom i synowi. Jego prace twórcze przerwała choroba, a w jej następstwie nieubłagana śmierć. Zmarł 23 czerwca 1983 r.

Wspomnienia o Marii Przesmyckiej

Będąc 9-cio letnią, osieroconą dziewczynką, zmuszona była podjąć pracę, aby móc się utrzymać. W sławatyckim składzie aptecznym pracowała w charakterze dorywczej pomocy przy sporządzaniu leków ziołowych. Zdobywała wiedzę i umiejętności dobierania poszczególnych składników do wytwarzanych własnym sumptem medykamentów. Szukała po sławatyckich łąkach i pobliskich lasach ziół, owoców, liści i kwiatów, które trafiały do jej domowego zielnika. Gorzki smak piołunu, dziurawca zaparzanego zimową porą z gałązkami malin, rumianku, łopianu, macierzanki, mięty, bzu czarnego, lipy itp. oraz tabletek emskich na mleku i oczyszczonej nafty pozostał mi po dziś dzień w pamięci. Przed pierwszą wojną światową, wyruszyła jako czternastoletnia dziewczynka ze Sławatycz w poszukiwaniu pracy do Warszawy. Podjęła ją jako pomoc kucharska. Z sentymentem wspominała przedwojenne rarytasy, słodycze orientalne, przyrządzane leguminy na zimno lub na gorąco, kremy, budynie, musy z jabłek.

Gotowanie i podróże

Przechodziła przez różne domy, pracując nie byle gdzie, jak mówiła. Przeważnie gotowała dla „wielkich państwa". „Wielcy państwo" podróżowali, zmieniali miejsca zamieszkania, wyjeżdżali do kurortów, a ona z nimi. Była m.in. w Częstochowie, Lwowie, Wilnie, Krakowie, Berdyczowie. „Wielcy państwo" wypoczywali – była więc z nimi i oglądała białe noce, podziwiała Węgry, Rumunię, Austrię. Uciuławszy solidną kwotę, wystarczającą na zakup działki i pobudowanie niewielkiego domku przy ul. Kodeńskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie moich rodziców, wraca do Sławatycz i pozostaje z nimi związana aż do śmierci. Umarła nagle mając 89 lat.

Skazana na samą siebie

Skazana przez całe długie życie na samą siebie targała na tzw. nosiłkach wodę z odległego żurawia. Dopiero u schyłku życia doczekała się dostępu do bieżącej wody. Kuśtykając znikała w czeluściach drzwi jakby zapadała za nią kurtyna. Nuciła, śpiewała „godzinki", czytała archiwalne numery „Rycerza Niepokalanej", popłakiwała i nadal zmagała się z niedostatkiem i postępującą niedołężnością. Nigdy nie słyszałem, aby proszącemu powiedziała „nie". Całe jej długie życie było jednym wielkim „tak". Chwaliła Boga uczynkami, a nie oracjami. W Sławatyczach kontynuowała pracę, zadziwiając swoim talentem jako wzięta kucharka na weselach oraz m.in. na miejscowej plebani u ks. Jana Samulaka. Gotowała obiady stołującym się u niej lekarzom i nauczycielom. Jej kuchnia charakteryzowała się naturalnością. Warzywa i owoce pochodziły z jej ogródka. Tubylcy nie zawracali sobie w tamtych latach głowy ożynami, smrodzinami (czarną porzeczką), selerami, porami, czarną rzepą, papryką, pieprzem czerwonym okazale prezentującym się obok leczniczych aloesów na czterech parapetach. Hodowała jedną kozę, kilka kur i świnię, którą zabijała przed Bożym Narodzeniem. Wyrabiała wędliny oraz dosmaczone czosnkiem i ziołami kiełbasy. Rzadko spędzała zimowe wieczory we własnym, niedogrzanym domu. Przygarbiona z kosturem zwanym „łomaką" wypuszczała się do sąsiadów. Siadała twarzą zwróconą w stronę kuchennego paleniska i całymi godzinami wygłaszała obrazowe wspomnienia.

Opowiadania o innym świecie

Wszystko co mówiła, zostało wyryte w mojej świadomości od najmłodszych lat. Słuchałem z wypiekami na twarzy. Zamykając oczy na kuchennym kufereczku, dawałem się wciągnąć w magiczny świat. Widziałem nigdy dotąd nie oglądane białe niedźwiedzie, Lwów, Wilno, Petersburg, Berdyszów, przedwojenną Warszawę a w niej: szybko mknące czerwone tramwaje z konduktorem, pucybuta z nieodłącznym podnóżkiem, kataryniarza ze szkatułką na korbkę, bałałajkę i śpiewającego zalecankową (miłosną) piosenkę – „mam cukierniczkę i puderniczkę, a pan co ma?". Słyszałem przejeżdżające po bruku dorożki, tętent koni. Czułem klimat przedwojennej ulicy Próżnej, która była centrum życia społeczności żydowskiej. Lata mijały. Bezlitośnie uciekający czas uwidaczniał na jej twarzy coraz bardziej usianą zmarszczkami wyłzawione, głęboko osadzone oczy, niewinnie starczo błękitne jakby otarły się o niebo.

Obraz przyniesiony ze śmietnika

Nie kupiłem obiecanego jej kapelusza, aby wreszcie mogła wyglądać paradnie, jak przystało na jej pochodzenia ze szlachty zagonowej, którym poniekąd się chlubiła. A przecież jej obiecałem! Tuptałem za nią i składałem obiecanki, gapiąc się na białą kozę z czarną strzałką na czole, skubiącą trawę w nieistniejącym już dziś przycmentarnym rowie. Zbierałem kwiatki dla Matki Boskiej Chełmskiej, czczonej przez nią w obrazie wiszącym od niedawna pokoju. Obraz przyniosła ze śmietnika. Opowiadała, że wyrzuciła go kobieta z naszej ulicy, przyjmując inne wyznanie. Wiem również od niej, że samoistne „odnowienie się tego obrazu" nastąpiło w czasie szalejącej burzy wietrznej, która zerwała dach na nowym domu pana Szaleckiego i podkreślała, że było to w dniu urodzin „małego". Niniejsza analekta (zbiór fragmentów wybranych z ...) pochodzi z monografii Sławatycz – rozdział moja ulica – nad którą nadal pracuję.

Krzysztof Gruszkowski

Grali dla powodzian

19 czerwca na stadionie miejskim w Międzyrzecu Podlaskim odbył się mecz piłki nożnej w nietypowym składzie, zainicjowany przez Mirosława Golca. Zagrała drużyna złożona z nauczycieli, uczniów i ich rodziców oraz drużyna składająca się z samorządowców, księży i policjantów, którą zasilił burmistrz Artur Grzyb. Mecz została rozegrany w szczytnym celu. Podczas gry przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla powodzian z terenu Lubelszczyzny. ***(red)***

Święto apostołów Piotra i Pawła

Kościół już od roku 258 obchodził święto obu Apostołów św. Piotra i św. Pawła razem 29 czerwca. Świętego Piotra, księcia apostołów, ustanowił Zbawiciel Swoim następcą na ziemi i na nim zbudował Swój Kościół. Świadczą o tym słowa Pisma: „ Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr - czyli skała i na tej skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I dam tobie klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwi żesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie"

Święty to właściwie Szymon – Symeon syn Jony, galilejskiego rybaka. Do około 30 roku życia był rybakiem w Kafarnaum w Galilei. Losy Piotra opisują Ewangelie oraz Dzieje Apostolskie. Według nich na wezwanie Jezusa Piotr porzucił swój zawód rybaka i został Jego uczniem. Był pierwszym apostołem, który uznał Jezusa za Mesjasza. W Nowym Testamencie znajdziemy wiele fragmentów, w których mowa o św. Piotrze. Przed Wniebowstąpieniem Chrystus pozostawił mu władzę nad wyznawcami. Apostoł przez resztę życia nawracał ludzi i nauczał. Za to stał się obiektem prześladowań.

Według podania, św. Piotr poniósł śmierć męczeńską na wzgórzu watykańskim. Miał być ukrzyżowany według świadectwa Orygenesa głową na dół na własną prośbę, gdyż czuł się niegodnym umierać na krzyżu jak Chrystus. Cesarz Konstantyn Wielki wystawił ku czci św. Piotra nad jego grobem Bazylikę. Obecna Bazylika Św. Piotra w Rzymie pochodzi z wieku XVI-XVII, budowana została w latach 1506-1629. Przy Bazylice Św. Piotra jest usytuowane „Państwo Watykańskie", istniejące w obecnym kształcie od roku 1929 jako pozostałość dawnego Państwa Kościelnego. Bazylika wystawiona na grobie św. Piotra jest symbolem całego Kościoła Chrystusa. W czasie prac archeologicznych przeprowadzonych w podziemiach Bazyliki św. Piotra w latach 1940-1949 znaleziono pod konfesją (pod głównym ołtarzem Bazyliki) grób św. Piotra.

Męczeńska śmierć

Słusznie staje obok niego „Apostoł narodów", św. Paweł, ten najdoskonalszy wzór dla każdego misjonarza. Jako 20 letni młodzieniec nienawidził chrześcijan i aktywnie włączał się w ich prześladowanie. Po cudownym nawróceniu się w drodze do Damaszku nie ustawał w swej gorliwości, by głosić Chrystusa ukrzyżowanego wszystkim narodom. Paweł w obawie o życie przez 3 lata ukrywał się na pustkowiu, gdzie poznawał naukę Jezusa. Dokonał najśmielszych podróży po całym państwie rzymskim, znosił zniewagi, biczowanie, kamienowanie. Jego jedyny cel w życiu: Chrystus. Dla Niego w końcu przelał swoją krew. Św. Paweł poniósł śmierć męczeńską w Rzymie ok. 67 roku. Wcześniej aresztowany został w Jerozolimie w 60 r., ponad dwa lata przebywał w więzieniu w Cezarei Palestyńskiej, następnie w Rzymie, aż dla braku dowodów winy został wypuszczony na wolność. Ze swojego więzienia w Rzymie Paweł wysłał szereg listów do poszczególnych gmin i osób. Nie ustalono, gdzie został ponownie aresztowany.

Według starożytnego podania św. Paweł miał ponieść śmierć od miecza za Bramą Ostyjską w Rzymie. W roku 284 jego relikwie przeniesiono do Katakumb przy drodze Apijskiej. Być może, na krótki czas spoczęły tu także relikwie św. Piotra. Po edykcie cesarza Konstantyna Wielkiego (313) ciało św. Piotra przeniesiono do Watykanu, a ciało św. Pawła na miejsce jego męczeństwa, gdzie cesarz wystawił ku jego czci bazylikę pod wezwaniem św. Pawła.

(Agnieszka Bentkowska)

Modlitwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

27 czerwca obchodzony jest jako dzień poświęcony Matce Bożej Nieustającej Pomocy. W kościołach odprawia się nowenna do Matki Bożej. Ludzie zwracają się do Niej ze swoimi problemami, często powierzają Jej najtrudniejsze sprawy i proszą o pomoc i wstawiennictwo u Boga. Matka Jezusa uczy nas zaufania, że Bóg zna każdy nasz krok i mimo, że cierpienie dotyka wszystkich, to On czuwa nad nami i pragnie być z nami. Wizerunek Matki Bożej Nieustającej Pomocy został namalowany na desce o wymiarach 54 cm x 41,5 cm. Na przestrzeni wieków otrzymał dwa główne tytuły: „Matka Boża Bolesna" oraz „Matka Boża Nieustającej Pomocy". Autorstwo obrazu przypisywane jest najgłośniejszemu malarzowi prawosławnemu wczesnego średniowiecza, mnichowi bazyliańskiemu - S. Lazzaro.

Temat ikony koncentruje się na Męce krzyżowej, która czeka Jezusa. Obraz przedstawia cztery postaci: Dzieciątko Jezus, Dziewicę Maryję oraz archaniołów Michała i Gabriela. Niesione przez Archaniołów narzędzia przypominają, że Dzieciątko Jezus czeka kiedyś straszna śmierć krzyżowa. Maryja trzyma Dziecię Jezus na swoim lewym ręku a dłonią prawą ujmuje rączki Jezusa. Wskazuje zarazem na Jezusa – drogę do nieba. Jej wzrok oprócz rozpaczy i bólu jest pełen ufności i zawierzenia. Matka Boska jest odziana w czerwoną suknię, obszytą złotą lamą. Na płaszczu Maryi nad Jej czołem znajduje się gwiazda, która jest przypomnieniem imienia Maryi, gdyż hebrajskie Miriam etymologicznie znaczy tyle, co „pani" i „gwiazda morza". Dokoła głowy Maryi i Jezusa widać ozdobne nimbusy. Boże Dziecię ma sukienkę barwy zielonej, przepasaną pasem czerwonym. Płaszcz Maryi tworzy na głowie Maryi naturalny welon-osłonę.

Obraz ma złote tło, co obok koloru czerwonego podkreśla godność Boską i królewską Jezusa i Maryi. Jeszcze dobitniej podkreślają tę godność kosztowne, misternie malowane korony na głowie Jezusa i Maryi. Aniołowie to św. św. Michał (z lewej strony) i Gabriel (ze strony prawej). Archanioł Gabriel niesie krzyż i cztery gwoździe, narzędzia Męki Pańskiej. Św. Michał trzyma naczynie napełnione żółcią, którą żołnierze napoją Jezusa przybitego do krzyża. Niesie także gąbkę z trzciną i włócznię, która przeszyje bok Jezusa po śmierci.

(Agnieszka Bentkowska)

Koronacje obrazu

Kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Polsce datuje się od końca wieku XIX, kiedy to redemptoryści przybyli po raz drugi do Polski. Istnieje w Polsce ponad 360 ośrodków czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy. 11 października 1961 roku arcybiskup poznański Antoni Baraniak dokonał uroczystej koronacji obrazu. Jest to obecnie największe sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Polsce i jedno z największych w świecie. Nowe sanktuarium, jest w Toruniu przy kościele redemptorystów, gdzie I października 1967 roku kardynał Prymas Polski Stefan Wyszyński dokonał koronacji tegoż obrazu.

Nowe przepisy w sprawie szacowania szkód łowieckich

Szkody wyrządzane przez zwierzynę łowną mogą powodować znaczne straty w uprawach i płodach rolnych. W celu lepszego dostosowania przepisów prawnych do pokrywania szkód łowieckich w dniu 8 marca 2010 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Środowiska (Dz. U. z 2010 r. Nr 45, poz. 272) w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych.

W nowym rozporządzeniu wprowadzono następujące zmiany:

1. Wprowadzono obowiązek zawiadamiania przez koło łowieckie właściwej terytorialnie izby rolniczej o osobach uprawnionych do przyjmowania zgłoszeń szkód wyrządzanych przez zwierzynę łowną.

2. Zmieniono termin zgłoszenia szkody – zgłoszenia w formie pisemnej należy dokonać w terminie 3 dni od stwierdzenia szkody, a w przypadku szkód wyrządzonych w sadach, w ciągu 14 dni od stwierdzenia szkody z jednoczesnym określeniem ilości uszkodzonych drzew.

3. Określono termin zawiadomienia o przeprowadzeniu oględzin- koło łowieckie zawiadamia poszkodowanego o terminie oględzin, ostatecznego szacowania szkody lub ponownego szacowania szkody nie później niż dwa dni przed ich dokonaniem, a za porozumieniem stron w terminie krótszym.

4. Wprowadzono nowy, bardziej rozbudowany wzór protokołu, który umożliwia dokładniejsze oszacowanie szkody. Wprowadzono obowiązek podania w protokole stanu i jakości uprawy.

5. Zrezygnowano z dokonania oględzin w przypadku szkód w płodach rolnych, szkód wyrządzanych przez dziki na łąkach i pastwiskach, oraz w uprawach, jeżeli szkoda powstała i została zgorszona bezpośrednio przed sprzętem uszkodzonej uprawy lub w jego trakcie. W wyżej wymienionych przypadkach dokonuje się tylko ostatecznego szacowania szkód.

6. Określono termin ostatecznego szacowania szkody wyrządzanej przez dziki na łąkach i pastwiskach. Ostatecznego szacowania dokonuje się w przypadku szkody wyrządzonej:
   - poza okresem wegetacyjnym – przed rozpoczęciem wegetacji w kolejnym roku, w terminie umożliwiającym doprowadzenie uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego.
   - w okresie wegetacyjnym – w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody.

7. W przypadku uszkodzenia płodów rolnych wprowadzono 7 dniowy termin ostatecznego szacowania od dnia zgłoszenia szkody.

8. Wprowadzono możliwość ponownego szacowania szkody, jeżeli nieuprzątnięcie płodów rolnych spowodowane było warunkami atmosferycznymi. Ponowne szacowanie szkody może nastąpić za porozumieniem stron, jednak nie później niż w terminie 7 dni od dnia ostatecznego szacowania szkody.

9. W przypadku Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe nałożono na nadleśnictwa obowiązki związane z szacowaniem szkód wyrządzanych przez zwierzynę łowną objętą całoroczną ochroną.

Bez zmian pozostały:

1. Termin dokonania oględzin - oględzin dokonuje się w terminie 7 dni od zgłoszenia szkody.

2. Termin wypłaty odszkodowań za szkody wyrządzane przez zwierzynę łowną – termin ten wynosi 30 dni.

3. Termin ostatecznego szacowania szkody w uprawach – ostatecznego szacowania szkody w uprawach należy dokonać najpóźniej na dzień przed sprzętem. O terminie planowanego sprzętu uszkodzonej uprawy poszkodowany jest zobowiązany zawiadomić pisemnie szacującego w ciągu 7 dni przed zamierzonym sprzętem.

4. Sposób ustalania odszkodowania – wysokość odszkodowania ustala się mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup – cenę rynkową z dnia ostatecznego szacowania szkody, w rejonie powstania szkody. Wysokość odszkodowania pomniejsza się odpowiednio o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania.

5. Sposób ustalania odszkodowania za szkody wyrządzane przez dziki na łąkach i pastwiskach - wysokość odszkodowania ustala się na podstawie wartości utraconego plonu, (masy zielonej lub siana) w danym sezonie wegetacyjnym oraz kosztów doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego, koszty te wylicza się na podstawie aktualnych cen prac agrotechnicznych oraz wartości rynkowej nasion niezbędnych do wysiana.

Tomasz Grzybowski

Prezentacje Literackie PODLASKIEGO KWARTALNIKA KULTURALNEGO

Nr (17) (redakcja mig)

Lech Zaciura

Łakomy kąsek

Tego dnia sporo się zdarzyło, a zaczęło się od tego, że na drążku nad karmnikiem zadyndał kawał słoniny ze skórką. Wielki, bieluchny kloc kołysał się, przytroczony do drążka drutem. Ptakom zaświeciły się oczy. Co za smakołyk! I zaraz pierwsze sikorki wylądowały na słonince, a w ślad za nimi ruszyły kolejne – aż zaroiło się. Zaczęła się uczta na całego.

Lecz sielanka nie trwała długo, gdyż nagle siedząca na czatach jemiołuszka wrzasnęła: „Kot! Kot! Kooot!!!" – i w sekundę później karmnik wyglądał, jakby od wieków nie odwiedził go ani jeden ptak. Pusto.

Jak wiadomo, koty są obok jastrzębi najgroźniejszymi wrogami ptaków przy karmniku. Polują chytrze i bez litości. Jednak zapowiedziany przez jemiołuszkę kot podszedł pod karmnik wcale się nie kryjąc. Leniwie podniósł wzrok na ptasią stołówkę, oblizał się, a następnie sprężystym susem wskoczył na daszek karmnika. Oparł łapy na drążku i wyciągnął się na nim, sięgając mordą do słoniny. Poukrywane po krzewach i pod okapami ptaki zawrzały z oburzenia.

– A to chamidło!

– Dostaje jedzenie od ludzi i jeszcze przychodzi na cudze!

Modraszka aż ćwierknęła z żalu, widząc jak kocisko jednym kłapnięciem odgryza kawał słoniny, który kilku sikorkom starczyłby na pół dnia.

– No nie, ja go zaraz dziobnę! – nie wytrzymała bogatka.

– Dobra myśl, dziobnij go – podchwycił czyżyk.

Bogatka spojrzała zdegustowana na czyżyka.

– Sam se go dziobnij. Tak sobie mu tylko grożę, z bezsilności.

– A nie możesz pogrozić kotu z silności?

Naraz rozległo się skrobnięcie pazurków o korę i z góry dobiegł głos:

– Ejże, a ja myślę, że nie można się poddawać!

Źródłem głosu był kowalik. Ptak ten ma zwyczaj siadania głową w dół i słynie z zadziorności, by nie rzec – łobuzerstwa. Wyglądał teraz rzeczywiście bojowo.

– Masz jakiś pomysł, kowaliku?

– Jasne! – wrzasnął kowalik i odfrunął.

No i tyle było kowalika. Pozostałe ptaki w ponurym milczeniu, obserwowały kocią wyżerkę. Czas płynął. Czubatce zaburczało w brzuszku.

I kiedy wszystkim zdawało się już, że kowalik tylko się przechwalał, rozległ się łopot mocnych skrzydeł i na pniu jodły usiadł duży ciemny ptak. Był to potężny dzięcioł czarny, czerwona czapka podkreślała jego bojowy charakter. Obok siadły, niczym gwardia przyboczna, dwa mniejsze dzięcioły średnie, a także kowalik, który przy dzięciołach wydawał się maluchem.

– Kowalik mówi, że trzeba tu zrobić porządek z kotem. Gdzie ten kot? – zapytał dzięcioł czarny rzeczowo. Sprawiał wrażenie mafijnego ojca chrzestnego, który zaraz złoży komuś propozycję nie do odrzucenia.

– Tam siedzi. – ptaki wskazały na karmnik i złodzieja słoniny.

– Aha... – przyjął do wiadomości czarny i rzekł: – Ruszamy.

I trzy dzięcioły rzuciły się na zajętego słoniną kota. O, to były ptaki, które potrafią dziobnąć! Kot nie od razu zorientował się w sytuacji, ale gdy oberwał dwakroć po mordzie dziobem od dzięcioła, zrozumiał, że to nie przelewki. Najpierw próbował dopaść któregoś z atakujących, lecz tylko mocniej sam dostał. Przeszedł więc do taktycznego odwrotu. Zleciał z karmnika i czmychnął za róg domu, ścigany przez trzy dzięcioły i kowalika.

– Hurra! Kot pokonany! – uradowały się pozostałe ptaki i wyskoczyły z ukrycia. Szybko wróciły do oswobodzonego karmnika.

Tymczasem wrócili także pogromcy kota.

– A co z nagrodą dla zwycięzców? – spytały dzięcioły i natychmiast same sobie udzieliły odpowiedzi: obsiadły słoninę dookoła i zaczęły ją pałaszować, bijąc potężnymi dziobami, aż leciały słoninkowe wióry. Pozostałym ptakom zrzedły miny: „już lepiej było przeczekać kota" – pomyślał niejeden.

Czarny dzięcioł odwrócił głowę i powiedział do nich:

– Nie martwcie się, nie zjemy wszystkiego. Nam też się coś należy. A gdyby kot wrócił, dajcie cynk, to znowu go pogonimy. No, zmywamy się – dodał.

– Tajest szefie! – gwizdnęły pozostałe dzięcioły i cała trójka odleciała.

– Taka piękna słoninka, a tyle jej ubyło. – jęknęły chórem sikorki, choć także odetchnęły.

– Nie narzekajcie. Każdy potrzebuje jeść, a ochrona lokalu kosztuje. – rzekł kowalik życiowo.

A potem, jako pierwszy po dzięciołach siadł na nadjedzoną już mocno słoninę. Za jego przykładem już bez szemrania, poszły inne ptaki. Życie wokół karmnika wróciło do normy.

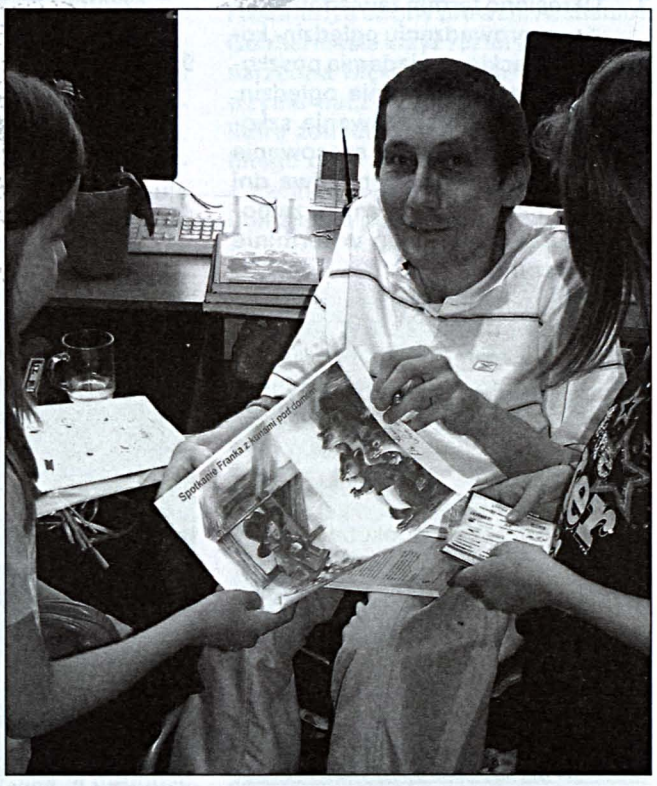

„MARZEŃ NA PRZYSZŁOŚĆ MI NIE ZABRAKNIE..."

z Lechem Zaciurą, autorem książek dla dzieci rozmawia Beata Zacharuk

Kiedy zaczęła się Pana przygoda z literaturą?

– Przyznam, że dość późno, to znaczy około trzydziestki. Zawsze chciałem pisać, ale zniechęcałem się, gdy pierwsze próby okazywały się nie dość dobre. Pisywałem więc teksty „nieliterackie", jak chociażby artykuły dla magazynów komputerowych, a kiedy pojawił się internet, jakieś śmieszne opowiadanka dla znajomych z sieci. Po jakimś czasie okazało się, że im więcej piszę, tym bardziej poprawia mój pisarski warsztat! Sam byłem trochę zaskoczony (uśmiech). Znajomi zaczęli mnie namawiać, abym zaczął pisać „na poważnie".

Pana twórczość przepełniona jest światem przyrody. Czy może lepiej się Pan w niej czuje?

– Dobrze się czuję w otoczeniu natury. Dużą część życia spędziłem wśród zieleni, a konkretnie w ogrodzie w rodzinnych Łomazach. Całe Łomazy są dość zieloną miejscowością, otoczoną lasami, z gęstym parkiem w centrum. Jako dziecko często wybierałem się z rodzicami, siostrą i dziadkiem na grzyby - na cały dzień, z kanapkami i herbatą w termosie.

Skąd się biorą pomysły na poszczególne utwory?

– Często z życia. W „Ułeczce" wszystkie historie wzięte zostały z życia i tylko „Polowania" różnią się trochę od autentycznych wydarzeń. „Ułeczka" to jakby moje pożegnanie z pewnym fragmentem życia, z niektórymi, bliskimi mi ludźmi. To także dzielenie się z czytelnikami spojrzeniem na świat, sposobem obserwowania go. Nawet wtedy, gdy narratorem jest lipa, opowiada ona fakty. Ale np. debiutanckie opowiadanie sf „Jak być powinno" wzięło się ze swoistego zakładu z kolegą. Chodziło o to, żeby zagadka rozwiązała się w ostatnich 2-3 zdaniach. Siedziałem i wymyślałem. Czasami właśnie stąd biorę pomysły: wymyślam, jak zacząć ... i co by tu dalej...

Czy w opowiadaniach występują także elementy autobiograficzne?

– Owszem, nawet często. Ale równie często przedstawiam bohaterów takimi, jakim sam chciałbym być, a nie jestem (uśmiech). Franek może się wydawać takim „książkowym mną" – alter ego. Ale w rzeczywistości to raczej mój idol. Czasem też portretuję jakieś osoby .. albo zachowania. Kiedy byłem dzieckiem, nieraz - zdaniem rodziców - jadłem jakoś nie tak jak trzeba, i tę sytuację przeniosłem do Czarodziejskich przygód Franka.

Jak ważna jest dla Pana mała Ojczyzna?

– Łomazy są na pierwszym miejscu w moim sercu, że tak górnolotnie powiem. Obszar mojej małej Ojczyzny to jakieś 4 na 4 kilometry. Taki też jest realny zasięg mojego wózka elektrycznego. Brzmi to może żartobliwie, ale naprawdę tak to widzę.

„Czarodziejskie przygody Franka" spotkały się z dużym zainteresowaniem, przy czym nie tylko dzieci. Świadczą o tym dwie solidne recenzje literackie w „Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym"?

Bardzo mnie cieszy, że Czarodziejskie przygody Franka są dobrze przyjmowane, choć nie jest to bestseller. Książka podoba się, gdy trafi do rąk czytelnika. A trafić obecnie nie jest łatwo. Trudno też dotrzeć do księgarzy, którzy stawiają raczej na książki autorów wypromowanych. Spotkania autorskie dają mi tak dużo radości i energii, że grzechem byłoby marudzić! Recenzje na łamach Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego są bardzo ważne; odbija się bowiem w nich stosunek do pisarstwa dla dzieci. Pisząc „Franka", świadomie nawiązałem do książek z dzieciństwa mojego pokolenia: Plastusiowego pamiętnika, Przez różową szybkę, Pinokia, Joachima Lisa Detektywa Dyplomowanego.

Poprzez „Czarodziejskie przygody Franka" wchodzi Pan na krajowy rynek wydawniczo-księgarski. Ich wydawcą jest wydawnictwo „Skrzat". Czy w związku z tym rodzą się jakieś szczególne oczekiwania?

Moim głównym niepokojem i zarazem oczekiwaniem jest to, by pisać dobre książki i opowiadania. Wydawnictwo zamówiło u mnie opowiadania o ptakach, a ja ostatnio coś za dużo skrobię się po głowie, a za mało stukam w klawisze (uśmiech). Jednak nie sprostać takiej szansie byłby straszny wstyd. Moje spotkanie ze „Skrzatem" spełniło się jakoś tak ... niespodziewanie.

Co dla Pana jest w życiu, a także w twórczości, najistotniejsze?

– Najważniejsze w życiu jest spełnienie się, realizowanie marzeń, uzyskanie poczucia, że nasze życie jest udane – na miarę możliwości, jakie

dostaliśmy, żeby z wiekiem nie pojawiło się rozgoryczenie i poczucie przetracenia czasu. Jednocześnie powinniśmy starać się, by nie ranić innych ludzi.

Czy czuje się Pan spełniony literacko?

– Myślę, że przechodzę kolejno pewne literackie etapy. Miałem dużo szczęścia. Marzyłem o debiucie w czasopiśmie sf i trafiłem do prestiżowego 200. numeru Nowej Fantastyki. Chciałem wydać książkę w „Anagramie", prowadzonym przez Magdę Koperską, i wydano mi tam Ułeczkę, a potem „Skrzat" wznowił książkę - ma więc ona już dwa wydania. Następne marzenie związane jest z drugą częścią „przygód Franka", która będzie moją pierwszą fabularną całością, czyli po prostu powieścią, a nie zbiorem opowiadań. Będzie też mniej sielankowa niż pierwszy tom – to chyba także krok naprzód. Wielką wartość mają dla mnie publikacje w renomowanym Podlaskim Kwartalniku Kulturalnym, prowadzonym przez pana Grzegorza Michałowskiego. Ukazało się tam dwuczęściowe wspomnienie o moim dziadku Aleksandrze, a także jedno z opowiadań. Przeprowadziłem też wywiad z Marią Makarską, znanym lubelskim krytykiem literackim.

ŻYWIENIE W OKRESIE LETNIM

Zmienność klimatu niewątpliwie wpływa na funkcjonowanie naszego organizmu. Po przesileniu wiosennym i oczyszczeniu organizmu nadszedł czas na gorące dni, które dodają nam energii. Jakie zmiany oprócz garderoby nas jeszcze czekają? Niewątpliwie na czas letnich upałów konieczna jest zmiana sposobu żywienia. W okresie upałów, kiedy występują znaczenie straty soli mineralnych i wody w organizmie, szczególnie ważne jest uzupełnianie jej braku różnymi napojami, wśród których na uwagę zasługują: różnego rodzaju chłodniki, soki owocowe, kompoty oraz bardzo odżywcze koktajle mleczno-owocowe (ze świeżych owoców).

Ze względu na ciepłą porę roku i mniejsze wydatki energetyczne żywienie nasze powinno być lekkostrawne i raczej niskokaloryczne tj. zawierające głównie warzywa, owoce i mleko oraz jego przetwory, które w tym sezonie występują szczególnie obficie. Owoce i warzywa należy podawać do wszystkich posiłków, zarówno w postaci surowej, jak i w postaci gotowanej.

Nasz organizm nie potrafi magazynować wielu składników, np. witamin, które odgrywają ogromną rolę w jego funkcjonowaniu. Przykładem może być witamina C, która zawarta w produktach naturalnych jest znacznie lepiej przyswajalna. Niestety jest też regularnie wypłukiwana z naszego organizmu. Aby utrzymać optymalny jej poziom, musimy ją dostarczać w sposób ciągły, np. jedząc jedno jabłko, pijąc szklankę soku, zjadając garść suszonych warzyw lub owoców – ale w odstępach czasowych, tak aby na bieżąco uzupełniać jej braki.

Warto pamiętać aby przyrządzanie posiłków opierało się na pewnych zasadach:

- Posiłki powinny być lekkostrawne
- Wybierajmy chude gatunki mięs: drób, cielęcina, wołowina
- Częściej sięgajmy po ryby
- Dla uzupełnienia diety w białko i wapń sięgnijmy po napoje mleczne fermentowane (kefir, maślanka, zsiadłe mleko, jogurty), które również dadzą nam przyjemne orzeźwienie
- Ograniczmy dodawanie soli (zatrzymuje wodę w organizmie), dla wzbogacenia smaku warto stosować świeże zioła (np. bazylia, tymianek, kolendra, mięta, które poprawiają pracę układu trawiennego)
- Pieczenie, gotowanie na parze, grillowanie – to godne polecenia techniki obróbki cieplnej
- Oliwa z oliwek – obowiązkowy dodatek do potraw
- Warzywa i owoce koniecznie zjadajmy na surowo lub gotujmy bardzo krótko w niewielkiej ilości wody
- Dbajmy o kolorystykę posiłków i potraw – uwzględniajmy odpowiedni dobór smaków i zapachów

Oraz...

- Nie spożywajmy żywności wysokoprzetworzonej
- Unikajmy żywności typu fast food
- Zrezygnujmy ze słodzonych i gazowanych napojów – są źródłem cukrów prostych pobudzających apetyt i nie gaszą pragnienia
- Słodycze jak zawsze z umiarem – polecane są ciasta z owocami
- Lody tak ale... wybierajmy sorbety czyli mrożone musy owocowe i pamiętajmy o niebezpieczeństwie „szoku termicznego" dla organizmu. Niestety lody to również źródło ciężkich infekcji wywołanych przez salmonellę czy gronkowce. Nie wolno jeść lodów rozmrożonych i ponownie zamrożonych!

Oto kilka propozycji:

ZUPA JARZYNOWA

3 młode marchewki, pietruszka, por, seler, 1/2 szklanki zielonego groszku, 1/2 kalafiora, 2-3 ziemniaki, 1/2szklanki śmietany, łyżka masła roślinnego, sól, 2 łyżki posiekanej zieleniny.

Oczyszczone warzywa (marchew, pietruszka, seler) zetrzeć na grubej tarce lub pokroić na paski. Obrany por pokroić na paski i udusić z tłuszczem, dodać pozostałe warzywa. Gdy zmiękną, zalać wodą, dodać groszek, rozdrobniony na kawałki kalafior i pokrojone w kostkę ziemniaki. Ugotować do miękkości. Podprawić śmietaną. Przed podaniem wsypać posiekaną zieleninę.

ZAPIEKANKA Z KALAFIORA I PARÓWEK

2 kalafiory (większe). 8 parówek, cebula, 2 łyżki masła roślinnego, 20 dag sera żółtego, 2 jaja, 1/2 szklanki śmietany, sól, cukier, posiekana zieleninа.

Kalafiory wrzucić do wrzącej, osolonej i lekko osłodzonej wody. Gotować krótko, tak żeby kalafior był na wpół miękki. Kalafiory podzielić na mniejsze części. Parówki pokroić na grubsze plastry lekko podsmażyć razem z pokrojoną w kostkę cebulą. (Można też podsmażyć około 15-20 dag pieczarek). Żaroodporne naczynie wysmarować tłuszczem, na dnie ułożyć kalafiory, następnie parówki z cebulą (ewentualnie jeszcze pieczarki). Jaja rozmieszać ze śmietaną i dodać połowę tartego sera. Wylać na parówki, posypać resztą żółtym serem i zapiec w piekarniku. Podawać z posiekaną natką lub szczypiorkiem.

SURÓWKA Z WARZYW MIESZANYCH (LETNIA)

2 pomidory, świeży ogórek. por, kalarepka, główka sałaty, jabłko, 1/2 szklanki kwaśnej śmietany, sól, cukier.

Warzywa dokładnie umyć, oczyścić i opłukać. Jabłko i kalarepkę zetrzeć na grubej tarce. Ogórki pokroić w drobną kostkę lub na talarki. Pomidory podzielić na małe cząstki. Sałatę posiekać na cienkie paski. Por oczyścić, dokładnie umyć i pokroić na drobne paski. Wszystkie składniki wymieszać, połączyć ze śmietaną i przyprawić do smaku solą i cukrem.

KOKTAJL MLECZNY Z PORZECZEK I MIODU

3 szklanki mleka, 30 dkg czarnych lub czerwonych porzeczek, 4-5 łyżek miodu

Zagotowane mleko wymieszać z miodem, ostudzić. Porzeczki opłukać, odsączyć, oczyścić z szypułek, przetrzeć przez sito(lub zmiksować). Przecier z porzeczek dodać do mleka, zmiksować.

Magdalena Marczuk

Wizyta u przyjaciół za Odrą

Na przełomie maja i czerwca w powiecie Oberhavel przebywała delegacja pracowników starostw: bialskiego i siedleckiego. Do odwiedzenia powiatu niemieckiego zostali zaproszeni pracownicy zajmujący się sprawami społecznymi i promocją. Powiat bialski reprezentowały: Marianna Tumiłowicz, Bożenna Kaliszuk, Elżbieta Chwalczuk i Elżbieta Głowińska. Dzięki życzliwości starosty powiatu Oberhavel Karla-Heinza Schrotera, polska delegacja miała możliwość zwiedzić między innymi szpital powiatowy w Oranienburgu i zapoznać się z pracą jego oddziałów. Delegacja zapoznała się także z zasadami nauki w szkołach zawodowych na przykładzie Zespołu Szkól w Zehndenick, kształcącej młodzież z powiatu m.in. w kierunkach: piekarz, kucharz, gastronom. Wielu wrażeń dostarczyło nam zwiedzanie Berlina i pobyt w Reichstagu – siedzibie niemieckiego Parlamentu, a także oglądanie fragmentów muru berlińskiego.

(Bożenna Kaliszuk)

Spotkanie młodych diecezji siedleckiej

Pod hasłem „Jerycho Młodych" w Kostomłotach nad Bugiem odbyło się święto młodych diecezji siedleckiej. W spotkaniu udział wzięli niepełnosprawni, którzy zaświadczali o życiu za murem mentalnym, gdy człowiek ma poczucie bycia traktowanym jako ten „inny", czy nawet z powodu barier architektonicznych. Świadectwo dali też byli więźniowie; ci, którzy dosłownie żyli za murem, a teraz stają wobec muru społecznej nieufności, stereotypów i muszą na nowo ułożyć sobie życie, wejść w społeczność, zdobyć jej zaufanie. Centrum spotkania była Eucharystia, która jest źródłem prawdziwej jedności, bo tylko ludzie zjednoczeni z Chrystusem mają w sobie siłę przebaczyć, pomyśleć o drugim czy wreszcie żyć, a nawet umrzeć dla i za drugiego. Eucharystia buduje prawdziwą, autentyczną jedność. Do niej przygotowało nas specjalne para-nabożeństwo „burzenia murów". Uczestnicy spotkania wnieśli „Arkę", którą było Pismo Święte. Podczas spotkania nie zabrakło modlitwy, świadectw i śpiewu. Po Eucharystii na placu przed świątynią został poświęcony gigantyczny krzyż - znak pojednania człowieka z Bogiem w Jezusie Chrystusie - wyjaśnia ks. Hackiewicz. Gośćmi specjalnymi spotkania byli artyści z „Mumio", którzy wystąpili nie w charakterze kabaretu, ale jako świadkowie wiary. W spotkaniu uczestniczył również starosta bialski Tadeusz Łazowski. ***(PG)***

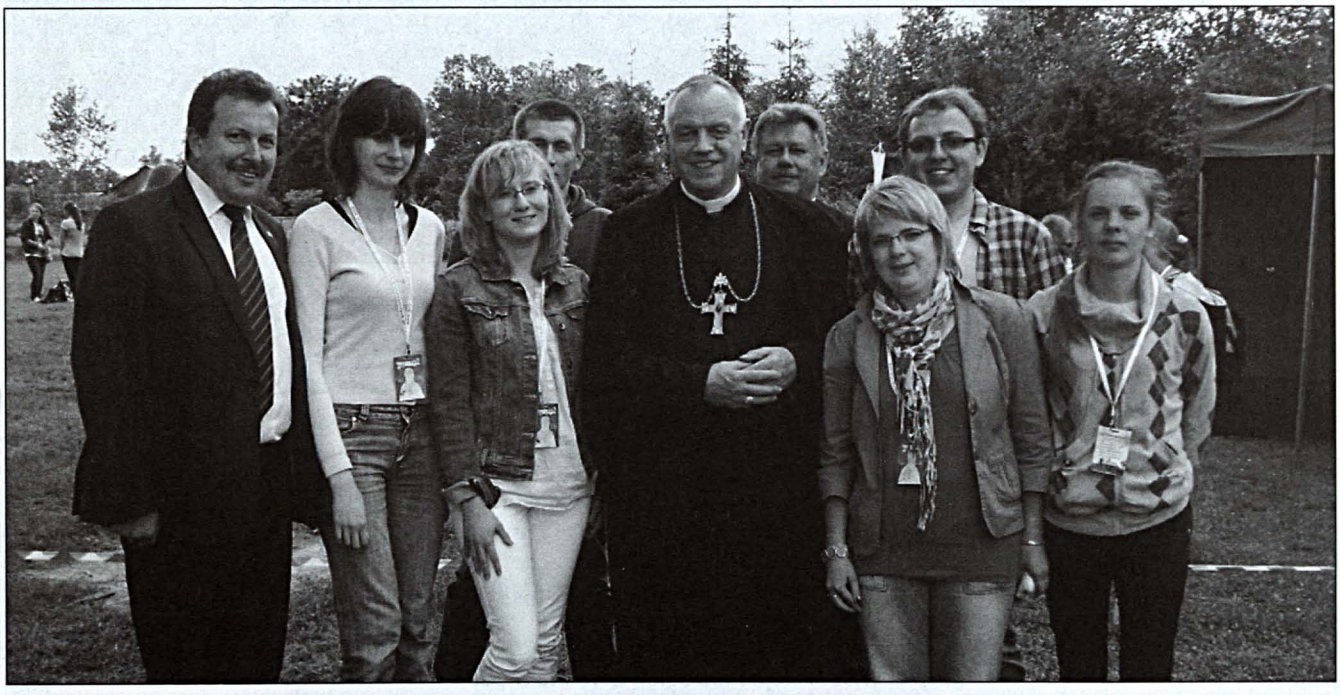

Chaciewicz i Miginko mistrzami Europy

Z czterema medalami mistrzostw Europy w wyciskaniu sztangi leżąc powrócili z austriackiego Horn reprezentanci UKS Gaj Zalesie. Tytuły mistrzowskie wywalczyli: Katarzyna Chaciewicz w kategorii 82,5 kg open oraz Paweł Miginko w kategorii T 18-19 lat. Na drugich miejscach zawody ukończyli: Jolanta Wrona w kategorii 75 kg open i Franciszek Szabluk w kategorii masters 50-54 lat, który w ostatniej próbie nieskutecznie atakował rekord świata (214,5 kg). W składzie Gaja zabrakło ubiegłorocznego wicemistrza Ireneusza Czypryna. W wyjeździe przeszkodziła mu kontuzja.

(mf)

Dwa razy Rokitno

Uczniowie szkół podstawowych w Ciciborze Dużym, Konstantynowie, Leśnej Podlaskiej, Rokitnie oraz Kol. Komarno uczestniczyli w powiatowym turniej piłki siatkowej o puchar starosty bialskiego i wójta gminy Konstantynów. Imprezę zorganizowano w Szkole Podstawowej w Kolonii Komarno, a pierwsze miejsca zajęły zespoły ze Szkoły Podstawowej w Rokitnie. Dziewczęta wyprzedziły Konstantynów, swoje rezerwy, Leśną Podlaską, Cicibór Duży i Kol. Komarno, natomiast chłopcy rywali z miejscowej szkoły oraz z Konstantynowa.

(mf)

Złoto Sylwii Wnuk

W Kraśniku rozegrano mistrzostwa woj. lubelskiego młodzików i open w pływaniu. Złoty medal wywalczyła Sylwia Wnuk z Huraganu Międzyrzec Podlaski, najszybsza w wyścigu na 200 m stylem klasycznym, z czasem 2:43,78 s. Międzyrzeczanka była ponadto druga na 50 m stylem klasycznym (36,50) i 400 m stylem zmiennym (5:24,06) oraz trzecia na 100 m stylem klasycznym (1:19,47).

To nie był jedyny medalowy dorobek międzyrzeckich pływaczek. Srebro zdobyła także Julita Duchnowska – na 200 m stylem motylkowym (2:38,66), a także młodziczki: Patrycja Hryciuk – druga na 50 i 100 m stylem klasycznym (39,07 i 1:26,34) oraz trzecia na 200 m stylem klasycznym (3:08,10). Brąz wywalczyła także Magdalena Suchota – trzecia na 50 i 100 m stylem grzbietowym (34,78 i 1:16 ,75).

(mf)

TERESPOL NAJLEPSZY W LUBELSKIEM

Znakomicie w finale wojewódzkim ligi lekkoatletycznej Gimnazjady spisali się uczniowie Gimnazjum nr 1 w Terespolu. W Lublinie wyprzedzili rówieśników z Tomaszowa Lubelskiego oraz Parczewa i awansowali do finału ogólnopolskiego w Białymstoku. Podczas zawodów rozegrano też mistrzostwa województwa w biegach rozstawnych, będące eliminacjami do ogólnopolskich finałów. Tu terespolanie również okazali się najlepsi. Najlepsze wyniki uzyskali: Mateusz Wiktoruk – 15,01 m w pchnięciu kulą, Kamil Jaroszuk – 11,70 s w biegu na 100 m, Piotr Wowczeniuk – 11,76 s w biegu na 100 m, Michał Sobolewski – 2:48,12 s w biegu na 1000 m, sztafeta 4x100 m – 46,80 s. Oprócz nich Gimnazjum nr 1 reprezentowali: Paweł Sobolewski, Kacper Wolczyk i Dawid Szprychel (300 m); Dawid Pietrusik, Maciej Leszczyński – 1000 m; Mateusz Wiktoruk, Tomasz Wasiluk i Adam Bukowski (kula); Mateusz Brzeziński i Konrad Pietraszuk (wzwyż), Mariusz Leonienko i Jakub Soroczyński (oszczep). Ich opiekunem jest Grzegorz Jakuszko.

W cieniu lubelskich zawodów, na boisku w Rokitnie, rozegrano powiatowy finał lekkoatletycznego trójboju. Wśród dziewcząt wygrały uczennice Szkoły Podstawowej w Wisznicach, a wśród chłopców uczniowie Szkoły Podstawowej w Konstantynowie. Składy zwycięskich druzyn: Aleksandra Władyczuk, Iga Korszun, Karolina Matczuk, Oliwia Kendracka, Oliwia Iwaniuk i Weronika Dymowska oraz Szymon Filipiuk, Przemysław Nazaruk, Przemysław Malinowski, Daniel Malinowski, Kacper Grzybowski, Karol Jakubski i Konrad Fydrych.

(mf)

Oni wygrali wojewódzki finał Gimnazjady w Lublinie

Międzyrzec ma boiska do plażowej siatkówki

Przy ul. Zarówie 86 w Międzyrzecu Podlaskim oddano do użytku kompleks piaskowych boisk. Wkrótce rozpoczęto na nim cykl rozgrywek Grand Prix w siatkówce plażowej. Wśród młodzików i amatorów pierwsze miejsce zajęła drużyna Radosław Łubik-Marcin Wasiluk, wyprzedzając pary: Kamil Sobota-Mariusz Ostapowicz i Alicja Pietrosiuk-Ewelina Sidorczuk. W rywalizacji kadetów, juniorów i weteranów najlepsi okazali się: Rafał Ostapowicz i Marcin Śliwa przed parami: Tomasz Nowacki-Sylwester Kasjaniuk oraz Patryk i Adrian Kotarscy. Nagrodzili ich: prezes Międzyrzeckiej Trójki Wojciech Więckowski, burmistrz Artur Grzyb i przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Litwiniuk.

(mf)

Najlepsi młodzi strażacy są w Łomazach i Drelowie

2 czerwca w Kobylanach spotkały się młodzieżowe drużyny pożarnicze z powiatu bialskiego na XII powiatowych zawodach sportowo – pożarniczych. Wystartowało 15 drużyn - 9 chłopięcych i 6 dziewczęcych. Zawody rozegrane zostały w dwóch konkurencjach tj. sztafeta i ćwiczenia bojowe. Sędzią głównym był mł. bryg. Ireneusz Wawer. Laureaci otrzymali puchary, dyplomy i nagrody. Pozostałe drużyny oraz opiekunowie otrzymali dyplomy i upominki. Ponadto goście z Brześcia dla laureatów pierwszych miejsc oraz dla najmłodszego zawodnika zawodów którym był Arkadiusz Głowacki z MDP Swory ufundowali dodatkowo album oraz sprzęt sportowy. Fundatorami pucharów byli – starosta bialski, komendant miejski PSP oraz wójt gminy Terespol, nagrody ufundowali – starosta bialski, wójt gminy Terespol oraz samorządy miast i gmin powiatu bialskiego. Wyżywienie zapewniły piekarnia pana Czempińskiego oraz hurtownia napojów pana Wysokińskiego z Międzyrzeca Podlaskiego. W trakcie zawodów strażacy z JRG Małaszewicze dla zawodników oraz zgromadzonej publiczności zorganizowali pokazy strażackie.

Zmagania uczestników obserwowali m.in.:

Tadeusz Łazowski – starosta bialski jednocześnie prezes ZOP ZOSP RP, bryg. Zbigniew Łaziuk komendant miejski PSP, Krzysztof Iwaniuk wójt gminy Terespol, przedstawiciele władz strażackich z Brześcia: Nikołaj Kuźmickij naczelnik wydziału Komendy Wojewódzkiej SP i Aleksander Sawczuk prezes zarządu OSP.

Zwycięscy swoich kategorii

Dziewczęta: 1 m. MDP Łomazy, 2 m. MDP Zalesie, 3 m. MDP Drelów. Chłopcy: 1 m. MDP Drelów, 2 m. MDP Stołpno,. 3 m. MDP Halasy

POZNAWALI WIEDZĘ I ŚWIAT ZA PIENIĄDZE EUROPEJSKIE

18 czerwca w Gimnazjum im. C. Norwida w Konstantynowie odbyło się podsumowanie zajęć prowadzonych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pod tytułem: „Wiedza i umiejętności kluczem do lepszej przyszłości". Dzięki funduszom pozyskanym z Unii młodzież mogła uczęszczać na zajęcia wyrównawcze z fizyki, chemii, języka angielskiego i matematyki. Uczniowie brali też udział w zajęciach sportowych z koszykówki i piłki ręcznej. Ponadto w szkole funkcjonowały kółka zainteresowań: polonistyczne, języka angielskiego, teatralne, informatyczne, plastyczne, chemiczne, matematyczne, historyczne. W ramach projektu uczniowie uczestniczyli w wyjazdach edukacyjnych do Akademii Podlaskiej w Siedlcach, gdzie brali udział w zajęciach prowadzonych przez pracowników naukowych uczelni na wydziale matematyki, fizyki i chemii. Oprócz tego młodzież wyjeżdżała do kopalni węgla brunatnego w Bogdance, do wytwórni octu i musztardy oraz fabryki kabli w Parczewie, huty szkła w Hucie Dąbrowie, zakładu produkcji wyrobów cukierniczych "Solidarność" w Lublinie. Uczniowie brali też udział w warsztatach kulturowo-językowych prowadzonych przez angielskich i szkockich trenerów językowych w warszawskich liceach, byli również na obozie językowym w Długopolu Dolnym, podziwiali zabytki i zgłębiali historię Trójmiasta, oglądali spektakle teatralne w Białymstoku, Lublinie i Warszawie.

Kupili nowoczesny sprzęt

Ułatwieniem w przyswajaniu wiedzy był zakup sprzętu. Ze środków EFS zakupiono: laptop Lenovo, 3 cyfrowe aparaty fotograficzne, kamerę Panasonic, 42-calowy telewizor LCD, DVD. Wyposażono zaplecze pracowni fizycznej w specjalistyczne pomoce dydaktyczne, np: zestaw do magnetyzmu, zestaw do prądu stałego, maszynę elektrostatyczną. Zakupiono także pomoce dydaktyczne do pracowni chemicznej, przybory malarskie do pracowni plastycznej, zestaw słowników do pracowni języka polskiego, wysokiej klasy sprzęt i odzież sportową dla szkolnej drużyny piłki ręcznej i koszykówki. Uczniowie otrzymali szereg podręczników, zbiorów zadań, pendrivy oraz pomoce dydaktyczne.

Zaproszeni goście

W uroczystości podsumowania projektu prowadzonej przez dyrektor Annę Czubaj udział wzięli: Tadeusz Łazowski starosta powiatu bialskiego, Romuald Murawski wójt gminy Konstantynów, dr Agnieszka Gill -Świderska prodziekan wydziału nauk ścisłych Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Anna Poterucha-Radomska doradca Regionalnego Ośrodka EFS oraz przedstawiciele rady rodziców.

PRZESZLI SZLAKIEM LEGIONÓW PIŁSUDSKIEGO

W dniach 7-9 czerwca 116 uczniów z czterech szkół: Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Warszawy w Terespolu, Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim, Zespołu Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach i Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Zawadzkiego w Wisznicach wzięli udział w marszu śladami legionów Józefa Piłsudskiego. Otwarcie XV już marszu rozpoczęło się w Kobylanach wystąpieniem starosty Tadeusza Łazowskiego oraz mszą ekumeniczną, koncelebrowaną przez ks. Zbigniewa Komoszkę oraz duchownego kościoła prawosławnego Jarosława Łosia. Zanim młodzież wyruszyła na trasę marszu odbyły się zawody sportowo-obronne w kategorii dziewcząt i chłopców. W programie znalazło się strzelanie, rzut granatem, bieg po kopercie oraz skok z miejsca obunóż. Ostatecznie I miejsce zajęli uczniowie z Małaszewicz, II LO w Wisznicach, III LO z Terespola, a IV ZS z Janowa Podlaskiego.

W stronę Nepli

Trasa pierwszego dnia marszu prowadziła z Kobylan, przez Koroszczyn do Nepli. Drugiego dnia młodzież dotarła do Janowa Podlaskiego, by trzeciego dnia zakończyć rywalizację w Konstantynowie. W trakcie marszu składano kwiaty pod pomnikami upamiętniającymi przemarsz wojsk marszałka Piłsudskiego, a także zwiedzane były miejsca ważne dla historii regionu, jak np. sanktuarium w Pratulinie. Uczestnicy marszu każdego dnia pokonywali około 20 kilometrów przy upalnej pogodzie, musieli więc wykazać się dobrą kondycją fizyczną i hartem ducha. Nad dyscypliną i bezpieczeństwem młodzieży czuwał komendant marszu, chor. Marcin Krzyżanowski – czynny funkcjonariusz Straży Granicznej, a jednocześnie nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach.

Wiedzą dużo o Piłsudskim

W trakcie marszu odbył się konkurs wiedzy o legionach i Józefie Piłsudskim. Wyniki klasyfikacji indywidualnej przedstawiają się następująco: I m. Anna Cieloch (ZS Małaszewicze), II mi. Mateusz Arseniuk (ZS Małaszewicze) i III m. Krystian Bajkowski (LO Wisznice). Zespołowo najlepiej wypadła grupa z Małaszewicz, drugie miejsce przypadło liceum w Wisznicach, trzecie LO z Terespola, a czwarte ZS z Janowa Podlaskiego. Zwycięscy konkursów otrzymali pamiątkowe puchary, nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy materiały promocyjne przekazane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz pamiątkowe znaczki. Posiłki dla uczestników imprezy współfinansowali wójtowie gmin: Konstantynów, Rokitno i Terespol. Organizatorzy tegorocznego marszu, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oraz Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach.

Byli obecni na rozpoczęciu marszu

Płk. dypl. Wiesław Skulski zastępca szefa wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie, por. Sławomir Klekotka zastępca komendanta placówki Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Terespolu, mjr Jacek Bobel komendant Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Janowie Podlaskim, wójt gminy Konstantynów Romuald Murawski, wójt gminy Janów Podlaski Jacek Hura, burmistrz Terespola Jacek Danieluk, komendant Miejski Policji w Białej Podlaskiej mł. insp. Dariusz Szkodziński, komendant Komisariatu Policji w Terespolu mł. insp. Stanisław Olesiejuk, komendant Komisariatu Policji w Janowie Podlaskim podinsp. Dariusz Jednas, komendant WKU w Białej Podlaskiej ppłk. Jan Górniak, zastępca komendanta WKU w Białej Podlaskiej mjr Janusz Łojko sekretarz gminy Terespol Bogdan Daniluk, dyrektor LO w Wisznicach Monika Władyczuk Pakuła, dyrektor ZS w Janowie Podlaskim Jarosław Dubisz, dyrektor LO w Terespolu Tomasz Oleszczuk, dyrektor ZSE w Międzyrzecu Podlaskim Michał Kiryluk (sędzia w zawodach strzeleckich) i dyrektor ZS w Małaszewiczach Mieczysław Romaniuk oraz Tadeusz Mikinnik,

CELNICY MIGAJĄ NA GRANICY

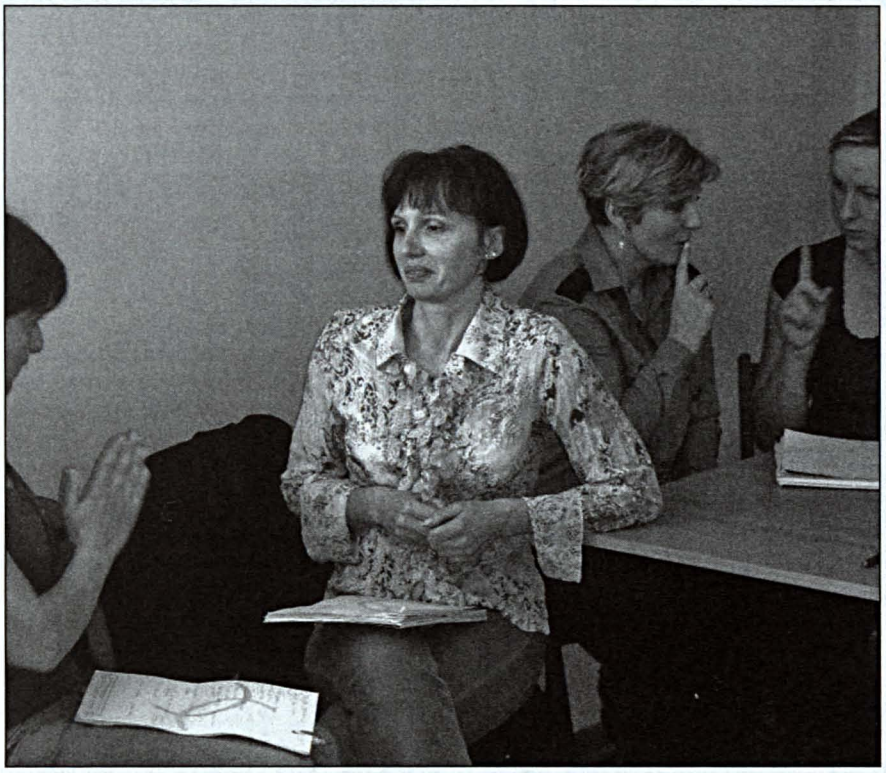

Zakończył się kurs z podstaw języka migowego, zorganizowany dla funkcjonariuszy Izby Celnej w Białej Podlaskiej. To jedno z wielu szkoleń realizowanych w bialskiej izbie celnej w ramach projektu edukacyjnego „Dobrze wykształcony funkcjonariusz celny – nowa jakość polskiej administracji publicznej", dzięki środkom pochodzącym z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Szesnastu funkcjonariuszy celnych otrzymało certyfikaty poświadczające ukończenie kursu. W trakcie szkolenia funkcjonariusze poznawali polski alfabet palcowy, podstawowe znaki ideograficzne, uczyli się odczytywania i formułowania w języku migowym nieskomplikowanych wypowiedzi, dotyczących zwłaszcza codziennych czynności czy sytuacji. Podczas zajęć nie mogło zabraknąć również elementów związanych z profesją funkcjonariusza celnego. Celnicy poznawali znaki języka migowego dotyczące czynności służb granicznych i obowiązków podróżnych przekraczających granicę. Uczyli się m.in. jak przeprowadzić krótki wywiad z niesłyszącym podróżnym czy też poinformować go o obowiązujących przepisach celnych. Kurs przeprowadzony był w Polskim Związku Głuchych – Specjalistycznym Ośrodku Diagnozy i Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu w Białej Podlaskiej. W szkoleniu brali udział zarówno funkcjonariusze celni pełniący służbę na przejściach granicznych, jak też ci z komórek wewnętrznych, np. osoba pracująca na stanowisku informacji celnej. Szkolenie z podstaw języka migowego to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej. Podstawowym celem kursu jest dostosowanie standardów obsługi klienta w instytucji publicznej do poziomu europejskiego i stworzenie równych szans i możliwości komunikacyjnych osobom niesłyszącym. Dodatkowe umiejętności językowe mogą okazać się niezbędne m.in. przy obsłudze podróżnych z całej Europy w związku z mistrzostwami w piłce nożnej EURO 2012. W Izbie Celnej w Białej Podlaskiej cały czas trwają też kursy języka angielskiego, zorganizowane dla 11 grup słuchaczy.

(Marzena Siemieniuk)

35 lat Zespołu Tańca Ludowego „Biawena"

19 czerwca Zespół Tańca Ludowego „Biawena" obchodził jubileusz 35-lecia działalności. Uroczysty koncert „koralowych godów" odbył się w Szkole Podstawowej nr 5 pod patronatem prezydenta Andrzeja Czapskiego. Zespół zaprezentował tańce: podlaskie, opoczyńskie, lubelskie, rzeszowskie a także kujawiak z oberkiem, polonez, krakowiak z lajkonikiem oraz mazur z okresu Księstwa Warszawskiego. Zespołowi akompaniowała Kapela Ludowa „Podlasiacy" Miejskiego Ośrodka Kultury.

Na wniosek prezydenta Andrzeja Czapskiego Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał odznakę honorową „Zasłużony Dla Kultury Polskiej" Januszowi Izbickiemu kierownikowi zespołu „Biawena".

Nagrody i odznaczenia

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyróżnił odznaką honorową „Zasłużony Dla Kultury Polskiej". Józefa Miciukę, Jana Juźko, Tadeusza Kobiałko. Dyplomy za szczególne zasługi w upowszechnianiu kultury ludowej otrzymali. Beata Zydlewski, Katarzyna Czerewko, Marzena Jędrzejewska, Marcin Szyc. Prezydent Andrzej Czapski przyznał dyplomy długoletnim członkom zespołu. Otrzymali je: Teresa Ciok, Aneta Korszeń-Szyc, Piotr Laszuk, Marlena Sawicka, Elżbieta Urbaniak, Marta Zgiet. Medale za zasługi dla powiatu bialskiego otrzymali: ZTL „Biawena", Janusz Izbicki, Katarzyna Czerewko-Pandya, Zofia Zalewska, Waldemar Zalewski. Starosta Tadeusz Łazowski uhonorował dyplomami: Romana Frańczuka, Adama Jarząbkowskiego, Iwonę Malczuk i Pawła Szyca

Leszcze na „Dniach Międzyrzeca"

20 czerwca odbyły się „Dni Międzyrzeca". Jak co roku oferta rozrywkowa skierowana była zarówno do dzieci, jak i młodzieży oraz dorosłych mieszkańców. Od godziny 13.00 na chętnych czekały wesołe miasteczko, eurobungy, nadmuchiwany sprzęt do zabaw dla dzieci oraz liczne konkursy. Odbyły się pokazy motocyklowe i paintballowe. Tradycyjnie również miały miejsce liczne koncerty, a także odbyła się już VI Gala piosenki „Prezentacje 2010". Publiczność miała okazję posłuchać takich zespołów jak: No Problem, Plagyat, Rooster, Podoba Mi Się. Ze świetnym, tanecznym programem wystąpiła grupa Chillout. Gwiazdą wieczoru był zespół Leszcze, powitany przez Burmistrza Miasta Artura Grzyba. Żywiołowi muzycy, na czele z liderem grupy Maciejem Miecznikowskim oraz ich repertuar sprzyjały doskonałej zabawie. Publiczność była zachwycona koncertem Leszczy. Impreza „Dni Międzyrzeca", mimo deszczowej pogody, znowu okazała się bardzo udana i zgromadziła wielu mieszkańców. Organizatorem był Miejski Ośrodek Kultury.

Unia pomoże pszczelarzom?

W kwietniu Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wysłało do Brukseli projekt wsparcia pszczelarstwa przez Unię Europejską. Głównym celem programu jest poprawa ogólnych warunków produkcji i wprowadzania do obrotu produktów pszczelich. Cel będzie realizowany przez m.in. pomoc techniczną skierowaną do pszczelarzy i grup pszczelarzy. Pomoc finansowa kierowana będzie do branży pszczelarskiej, gdzie końcowymi odbiorcami wsparcia będą głównie gospodarstwa pasieczne, posiadające weterynaryjny numer identyfikacyjny lub wpisane do rejestru prowadzonego przez powiatowego lekarza weterynarii. O refundację będą się mogły ubiegać związki pszczelarskie, stowarzyszenia i zrzeszenia pszczelarzy, grupy producentów rolnych. Na pomoc mogą liczyć również jednostki badawczo-rozwojowe zajmujące się tematyką pszczelarską. Jeżeli projekt zostanie zaakceptowany przez Brukselę pomoc finansowa może ruszyć nawet w tym roku.

(Małgorzata Lewandowska)

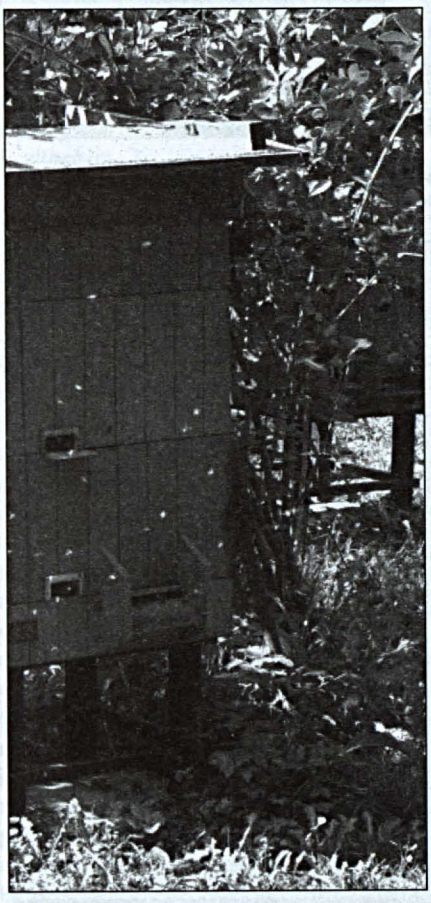

Współpraca transgraniczna w Europie

Konieczność zacieśnienia współpracy na obszarach granicznych została dostrzeżona w Europie już w latach 50-tych XX wieku. Dokładnie w 1958 roku powstała na granicy niemiecko-holenderskiej. Pięć lat później na tej samej granicy powstał region Rhein-Waal, zaś w 1976 roku do współpracy transgranicznej dołączyła Belgia. Potrzeba zniesienia barier, będących wynikiem istnienia granic państwowych, określonych w preambule do Europejskiej Karty Regionów Granicznych i Transgranicznych „bliznami historii" została na początku lat 80-tych sformułowana jako konieczność zacieśnienia współpracy kulturalnej, społecznej oraz gospodarczej, jak również rozwoju infrastruktury w regionach przygranicznych. Europejska Karta Regionów została po raz pierwszy podpisana 20 listopada 1981 roku, a następnie zmieniona 1 grudnia 1995 w euroregionie Pomerania na granicy polsko-niemieckiej.

W RAMACH EUROREGIONÓW

Transgraniczna współpraca państw Unii Europejskiej odbywa się w ramach tzw. euroregionów. To pojęcie nie jest jednak osadzone w prawodawstwie unijnym, choć coraz częściej można je znaleźć w oficjalnych dokumentach międzyrządowych. Zważywszy na fakt, iż w chwili obecnej w Europie funkcjonuje około 160 obszarów współpracy transgranicznej liczba dokumentów regulujących ten zakres kooperacji powiększa się znacząco z każdym rokiem. Fundamenty współpracy obszarów granicznych w Europie stanowią jednak trzy zasadnicze akty prawne: Europejska Konwencja Ramowa o Współpracy Transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, Europejska Karta Samorządu Terytorialnego uchwalona w Strasburgu 15 października 1985 roku i Europejska Karta Samorządu Regionalnego uchwalona także w Strasburgu 5 czerwca 1997 roku.

18 EUROREGIONÓW W POLSCE

Lata 70-te i 80-te były okresem dynamicznego rozwoju nowych form porozumień w zakresie kooperacji regionów granicznych. Przykładów jest wiele, jednymi z nich są jednak euroregiony, takie jak: Arge-Alp (na granicy Niemiec, Włochy, Szwajcaria), Alpe-Adria (Włochy, Austria, Węgry, Jugosławia, Niemcy). Najlepiej współprace transgraniczną rozwinęły Niemcy. Polska rozwija współprace transgraniczną od początku lat 90-tych. W chwili obecnej na terenie naszego kraju znajduje się 18 euroregionów. Jednym z nich jest euroregion Bug utworzony w 1995, w którego skład wchodzą: Polska, Ukraina Białoruś. Najwyższymi władzami euroregionów są Rada oraz Prezydium, zaś ich członkowie są wybierani przez Konferencje krajowe. Organem wykonawczym Euroregionów są sekretariaty. Współpraca transgraniczna krajów europejskich istotnie wpływa na wyrównywanie różnic rozwojowych na obszarach przygranicznych oraz niweluje rozbieżności postrzegania wspólnego obszaru gospodarczego wynikającego z różnić kulturowych. Należy jednak pamiętać, iż euroregiony nie służą szybkiemu osiąganiu celów gospodarczych, nie są także wspólnotą o fundamentach gospodarczych. Co więcej nie są tworzone z inicjatywy instytucji Unii Europejskiej. Tym bardziej należy zatem docenić ich rolę w budowaniu jednolitego społeczeństwa europejskiego.

Grzegorz Kaliszuk

Harcerze zjechali do Gnojna

Zlot Hufca ZHP Biała Podlaska odbył się na stanicy harcerskiej w Gnojnie nad Bugiem w dniach 28-30 maja. Ta coroczna impreza przyciągnęła nad Bug do przepięknego parku krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu ponad 70 harcerzy z: Białej Podlaskiej, Radzynia Podlaskiego, Janowa Podlaskiego, Swór i Rossosza. Harcerze spali w namiotach dziesięcioosobowych na łóżkach polowych „kanadyjkach". Organizatorzy przygotowali szereg atrakcji. Była olimpiada harcerska, siatkówka, przeciąganie liny, badminton i dwa ognie. Manewry nocne to atrakcja zapewniająca adrenalinę. Pobudka w środku nocy, jak najszybsza zbiórka na placu apelowym i przemarsz przez las bez latarek szczelnym oddziałem połączonym liną którą trzeba było trzymać by nie zabłądzić. Ponad to druhowie brali udział w biegu patrolowym, na którym sprawdzana jest wiedza harcerzy z zakresu topografii, kartografii, wyznaczania stron świata, strzelectwa, poszukiwania wroga, przenoszenia i ratowania ludzi ze strefy skażonej, układania ogniska ale także ścieżka zdrowia. Potem była poranna zaprawa, służba w kuchni, ognisko harcerskie z piosenkami i gawendą druhny harcmistrz Eugenii Zalewskiej. Podczas ogniska jedenastu harcerzy złożyło przyrzeczenie harcerskie, a pięcioro starszych zobowiązanie instruktorskie. Druhowie zostali nagrodzeni dzięki wsparciu starosty Tadeusza Łazowskiego, księdza Stanisława Chodźko kapelana hufca ZHP Biała Podlaska i przewodnikowi Marcinowi Walczukowi komendantowi bialskiego hufca. Zlot został zorganizowany przy współpracy z harcmistrzem Zdzisławem Kozłowskim, przewodniczką Agnieszką Żuk, Danielem Barczukiem, Tomaszem Zieniewiczem i Grzegorzem Kirylukiem.

Rokitno czyta dzieciom

Podczas IX ogólnopolskiego tygodnia czytania dzieciom, biblioteka w Rokitnie codziennie organizowała spotkania różnych osób z młodymi czytelnikami. Do biblioteki przybyły 133 osoby. Oprócz dzieci w różnym wieku byli też nauczyciele i opiekunowie najmłodszych dzieci. Lektorzy czytali wybrane pozycje klasyki polskiej i obcej literatury dla dzieci. Codzienne czytanie rozpoczynano od „Lokomotywy" Juliana Tuwima. Bardzo pouczające były opowieści z książek Beaty Ostrowickiej, a także Marii Ewy Letki. Starsze dzieci słuchały „Karolci" Marii Krüger. Głównym celem czytanych bajek i opowieści było przedstawienie młodym czytelnikom wartości wypływających z czytanych tekstów, które maja pomóc

dzieciom w ukształtowaniu mocnego i prawego charakteru. Głośne czytanie dzieciom jest szansą na zbudowanie więzi między rodzicem, a dzieckiem, zapewnia jego zdrowy rozwój emocjonalny.

Anna Michaluk

Będą bezpieczni na drodze

17 czerwca w Zespole Szkół w Zalesiu podsumowano tegoroczną akcję bezpieczeństwa ruchu drogowego. Okazją do spotkania były osiągnięcia drużyny szkoły podstawowej w składzie Mateusz Stawowski, Mateusz Taranowicz, Szymon Chreścionko, którzy w turnieju BRD na szczeblu powiatowym uzyskali pierwsze miejsce. Sukcesem zakończył się również ich udział na etapie wojewódzkim we Włodawie, gdzie również wygrali. W tym roku zawody na szczeblu ogólnopolskim odbywały się w Poznaniu. Drużyna z Zalesia zajęła w nich 12 miejsce. Do kolejnych etapów zawodnicy przygotowywali się pod opieką Bogumiły Wasztan przy wsparciu Barbary Kołodyńskiej. Praca dzieci została doceniona, uczniowie otrzymali cenne nagrody książkowe, a rodzice podziękowania. Zauważona została również praca drużyny gimnazjalnej w składzie Michał, Haponiuk Bartłomiej Miginko, Mateusz Derkacz, która w tym roku uzyskała II miejsce na etapie powiatowym. Opiekunem drużyny jest Adam Sawczuk.

W spotkaniu uczestniczyli: Starosta Tadeusz Łazowski, wójt gminy Zalesie Jan Sikora, dyrektor oddziału zamiejscowego Kuratorium Oświaty Andrzej Mironiuk, v-ce dyrektor WORD w Białej Podlaskiej Arkadiusz Maksymiuk, przedstawiciele policji w Białej Podlaskiej i Terespolu, przedstawiciele Automobilklubu w Białej Podlaskiej oraz sponsorzy wspierający szkołę tzn. przedstawiciele Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej, Powiatowego Rejonu Dróg.

Grabanów Radziwiłłów

Grabanów dawniej, a dzisiaj Grabanów swoimi korzeniami sięga czasów XVI w. kiedy to na owych włościach rządziły rody Iliniczów i Kiszków. Od końca XVI w. miejscowość stanowiła własność rodu Radziwiłłów. Folwark założony został na gruntach majątku Radziwiłłów w Roskoszy jako folwark pełniący rolę zaplecza rezydencji możnowładców. W 1714 roku rozbudowano folwark i założona została bażanteria w stylu założeń barokowych. Dobrami tymi kolejno władali: Józef Niewiadomski, Adam Niepokojczycki i od XIX w. Grabowscy. Na przełomie XIX i XX wieku włościami Grabanowa zarządzała rodzina Szulców. Dwór w stylu klasycystycznym powstał w II poł. XIX wieku według projektu Franciszka Jaszczołda żyjącego w latach 1808-1873 architekta i twórcy dworów w Roskoszy, Koroszczynie i Kobylanach).

Pomniki poległych w walce o wolność

Budowla pomurowana z cegły otynkowana została na rzucie prostokąta z pięciobocznym parterowym ryzalitem w elewacji ogrodowej. Budowla jest parterowym podpiwniczonym obiektem z czteroosiową piętrową częścią środkową. Układ wnętrz jest dwutraktowy. Elewacje wykonano na wysokim cokole zwieńczone gzymsem. W pierwszej kondygnacji osie skrajne oraz portal elewacji frontowej ujęto pilastrami w typie toskańskich. Elewacje boczne zostały podzielone pilastrami. Drugą kondygnację o podziałach ramowych ujęto toskańskimi pilastrami dźwigającymi belkowanie. Wejście jest zamknięte półkoliście w obramieniu opaskowym, poprzedzone stopniami z pełną balustradą, okna prostokątne w parterze zamknięte odcinkowo, w osiach skrajnych większe, zamknięte półkoliście w profilowanych obramieniach z płycinami podokiennymi. Dachy powstały na konstrukcji dwuspadowej z wyjątkiem części piętrowej gdzie są czterospadowe i pokryto je blachą. Nieopodal pałacu znajduje się park o osiowym i promienistym układzie alejek z długą aleją dojazdową. W środku parku ustawiono pomnik poległym w walkach za wolność Polski.

Poświęcony rolnikom

We wrześniu 1939 roku do Grabanowa wkroczyły wojska radzieckie a potem niemieckie. Dwór stał się kwaterą repatriantów. Po II wojnie światowej była w nim Szkoła Rachunkowości Rolnej. W latach pięćdziesiątych XX w. zespól dworski użytkowany był przez Państwowy Fundusz Ziemi, który organizował tu kursy dla rolników. Następnie mieścił się w nim Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Rolniczego. W latach 1971-76 obiekt użytkowany był przez PGR Roskosz, a od 1976 roku przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. W roku 1982 budynek przekazany został Wojewódzkiemu Ośrodkowi Postępu Rolniczego. Pałac służył początkowo jako biuro WOPR. Dwór w okresie powojennym był kilkakrotnie adaptowany do potrzeb kolejnych użytkowników, co zatarło jego pierwotny układ wnętrz. W latach 1987-88 staraniem WOPR-u dokonano kapitalnego remontu w uzgodnieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Baza szkoleniowa wraz z zapleczem gastronomicznym stała się podstawą do utworzenia nowoczesnego obiektu jakim jest Centrum Edukacji Ekologiczno-Rolniczej. Podczas remontów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. przebudowano wnętrze na Dom Opieki Społecznej, a od 2002 r. mieści się tu Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

(Łukasz Radosław Węda)

V Międzynarodowy Bieg Przyjaźni z Brześcia do Terespola

ARiMR prosi rolników o przestrzeganie „norm i wymogów wzajemnej zgodności"

Produkty rolne wytwarzane w gospodarstwach muszą być zdrowe i bezpieczne. To powszechnie znana fundamentalna zasada, do której w Europie przykładana jest szczególna waga. Aby rolnicy mogli jej sprostać w całej Unii Europejskiej wprowadzone zostały normy dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska oraz wymogi podstawowe w zakresie zarządzania.

Określone w nich zostały zasady, dotyczące m. in. prowadzenia upraw rolnych, a także wymagania dotyczące stosowania i przechowywania środków ochrony roślin, nawozów czy substancji niebezpiecznych np. olejów napędowych, tak by nie doszło do skażenia środowiska naturalnego. Wymogi obejmują również obowiązek przestrzegania przepisów w zakresie identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Norm i wymogów muszą przestrzegać przez cały rok kalendarzowy wszyscy rolnicy, którzy składają wnioski o przyznanie dopłat bezpośrednich, gospodarują na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW), a także ci, którzy realizują program rolnośrodowiskowy oraz otrzymują pomoc na zalesianie gruntów rolnych.

Kontrole w powyższym zakresie przeprowadza Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Inspekcja Weterynaryjna. W przypadku stwierdzenia przez kontrolerów nieprzestrzegania norm i wymogów na rolników będą nakładane sankcje finansowe.

Dlatego ARiMR prosi rolników, aby dołożyli wszelkich możliwych starań i przestrzegali norm i wymogów wzajemnej zgodności. Stosując się do zawartych tam zasad rolnicy mają gwarancję, że ich produkty rolne są zdrowe i bezpieczne.

WIĘCEJ INFORMACJI: pod bezpłatnym numerem infolinii **0-800-38-00-84 czynnej 7 dni w tygodniu w godz. 7 – 21; www.arimr.gov.pl oraz www.minrol.gov.pl** ; w Oddziałach Regionalnych i Biurach Powiatowych ARiMR.

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie.
Publikacja opracowana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Akcja Katolicka formuje duchowo i moralnie

Papież Pius XI powołał Akcję Katolicką jako stowarzyszenie w 1928 r. Postawa Piusa X sprzyjała nasycaniu życia publicznego chrześcijańskimi wartościami. Papież Pius XI w 1922 r. w encyklice „Ubi arcano Dei" określił definicję i główne cele i zadania Akcji. Jej zasadniczym celem jest formacja duchowa, moralna, a także kulturalna. Ważnym zadaniem dla jej członków jest świadome, pełne zaangażowania uczestnictwo we wszystkich sferach życia publicznego i realizacja społecznego wymiaru wiary i społecznego obywatelstwa Kościoła. Akcja Katolicka w ten sposób pełni misję apostolską. Zadaniem członków stowarzyszenia jest oddziaływanie na otaczające środowisko, szczególnie związane z miejscem pracy, dokąd nie zawsze ze Słowem Bożym mogą dotrzeć duchowni. Ważny cel stanowi dążenie do odrodzenia życia według zasad katolickich w rodzinie i społeczeństwie. Celem jest dążenie do najpełniejszego poznania ewangelicznych prawd wiary, ich rozumienia i realizowania w codziennym życiu, przez co wspólnota chrześcijańska może się rozwijać i umacniać. Działalność Akcji to też odpowiedź na trendy sekularyzacji, która wypierająca wartości chrześcijańskie z życia społecznego. Członkowie Akcji Katolickiej to zwykle najbliżsi współpracownicy proboszcza, dyspozycyjni do działania w różnych dziedzinach.

Ludzie mediów

Dzieła, w jakie angażują się członkowie Akcji Katolickiej, to między innymi przygotowywanie audycji dla rozgłośni katolickich, wydawanie gazetek parafialnych, kolportaż prasy katolickiej w parafiach, organizacja i prowadzenie bibliotek i wypożyczalni kaset wideo. To także współpraca z księżmi w organizowaniu rekolekcji, współpraca z innymi grupami parafialnymi w organizowaniu nabożeństw, tworzenie grup charytatywnych „Caritas", prowadzenie świetlic dla dzieci i młodzieży, organizacja wypoczynku dla dzieci z ubogich rodzin, także z Białorusi. Od kilku lat, co roku Akcja organizuje Tygodnie Społeczne, w ramach, których omawia się ważne problemy społeczne w świetle katolickiej nauki społecznej. W Polsce tradycja tych spotkań sięga 1922 r., gdy Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" w Lublinie I Tydzień Społeczny. Od tego czasu inicjatywa była kontynuowana aż do wybuchu II wojny światowej. W 1939 r. AK w Polsce liczyła ok. 750 tys. członków.

Impuls od prymasa Glempa

Po ponad pół wieku przerwy z inicjatywy prymasa kard. Józefa Glempa zorganizowano w czerwcu 1994 r. I Tydzień Społeczny nt. „Wskazania nauki społecznej Kościoła w dobie przemian systemowych w Polsce". Mówiono o potrzebie reaktywowania Akcji Katolickiej. W następnym roku skoncentrowano się na bezrobociu i ważnych problemach społecznych. III Tydzień zorganizowała już reaktywowana Akcja Katolicka. Omawiano zagadnienia związane z katolicyzmem społecznym w Polsce współczesnej. Od tego czasu, co roku Akcja organizuje spotkania, w których uczestniczą wybitni naukowcy i specjaliści, a także członkowie Stowarzyszenia z całego kraju, dla których udział w wykładach jest ważnym elementem formacyjnym. Akcja Katolicka liczy obecnie ok. 30 tys. członków zwyczajnych. Jest obecna we wszystkich diecezjach na terenie kraju.

Walczył u boku Andersa

Feliks Konarski urodził się 9 stycznia 1907 r. w Kijowie. Jako czternastoletni chłopak, przeszedł przez „zieloną granicę" i przyjechał do Warszawy, gdzie skończył gimnazjum i rozpoczął studia polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Już podczas lat szkolnych zaczął pisać piosenki, a w roku 1928 rozpoczął karierę jako autor i kompozytor piosenek /pseudonim Ref-Ren nadał mu Konrad Tom/, oraz jako aktor i dyrektor własnego teatru objazdowego. Wybuch II Wojny Światowej zastał go we Lwowie, skąd razem z żoną Niną Oleńską wyjechał do ZSRR z orkiestrą kolejową, aby uniknąć aresztu. Po amnestii w 1941 r., Konarski zgłosił się do tworzącej się Armii Polskiej na wschodzie pod dowództwem gen. Władysława Andersa i został kierownikiem czołówki teatralnej, która przejechała razem z wojskiem z Rosji, przez Persję, Irak i Palestynę do Włoch i wreszcie do Anglii.

Na emigracji

Po wojnie, Feliks Konarski z żoną osiedlili się w Londynie, a w 1965 r. przenieśli się na stałe do Chicago, USA. Przez 45 lat na emigracji Feliks Konarski prowadził własny Teatr Ref-Rena razem z Niną Oleńską i innymi aktorami emigracyjnymi jeździł po całym świecie, wszędzie tam, gdzie po wojnie rozsiani byli polacy, aby przywieźć im polskie słowo okraszone odrobiną humoru i szczyptą sentymentu. W latach 50-tych i 60-tych nagrał kilkadziesiąt audycji dla Radia Wolna Europa, polskiej sekcji radia paryskiego, oraz polskiej sekcji BBC w Londynie. W Chicago przez 25 lat prowadził program radiowy Czerwone Maki, który był również przez kilka la nadawany w Nowym Jorku. Chociaż Feliks Konarski jest najbardziej znany za napisanie pieśni „Czerwone Maki na Monte Cassino", był również autorem i kompozytorem setek innych wierszy i piosenek. Pisał sztuki i komedie muzyczne, m.in. programy okolicznościowe na święta narodowe i kombatanckie, oraz skecze i monologi do teatru rewirowego. Teatr Ref-Rena wystawił w Chicago sztukę Karola Wojtyły, „Przed sklepem jubilera". Feliks Konarski był przede wszystkim Polakiem i patriotą, który nieugięcie głosił prawo swej Ojczyzny do wolności i samostanowienia. Za swą postawę niepodległościową i za kultywowanie polskiej kultury na emigracji został dwukrotnie odznaczony Orderem Polonia Restituta /Krzyż kawalerski i Komandorski/ przez prezydenta R.P. na Uchodźstwie, oraz pośmiertnie Krzyżem Odrodzenia R.P. Chociaż dożył mementu, gdy Polska powróciła do szeregu wolnych narodów, jednak nie dane mu było do niej wrócić... Zmarł w Chicago 12 września 1991 r.

(Lech Prawdzic Orliński)

Mój dziadek walczył...

Mój dziadek walczył pod Cassinem
I opowiadał mi o makach...
I wtedy oczy miał wilgotne,
I wydawało się, że płakał...

A mama – zamiast kołysanki
Do snu o makach mi śpiewała
I na dobranoc mnie całując
Także wilgotne oczy miała...

A dzisiaj ja, gdy gdzieś usłyszę
Maki – lub maki gdzieś zobaczę –
Chociaż wilgotnych oczu nie mam
Wydaje mi się też, że płaczę...

I trudno mi zrozumieć było
Czemu łzy ludziom w oczach stają?
Dlaczego jakieś włoskie maki
Wszystkich Polaków tak wzruszają...?

Aż jakiś jeden były żołnierz
Wzruszony – tak powiedział o nich:
Maki są bliskie naszym sercom,
Bo polska krew spłynęła po nich...!

„REFREN"

Feliks Konarski

PODRÓŻOWALI PO EUROPIE, ALE WE WŁASNEJ SZKOLE

W Zespole Szkół w Tucznej obchodzono światowy dzień różnorodności kulturowej pod nazwą „Podróż po Europie". Ideą imprezy było przybliżenie – w atrakcyjnej i dowcipnej formie – języka, tradycji, osobliwości i smaków krajów europejskich, nie tylko należących do UE. Do udziału w realizacji projektu dyrekcja, nauczyciele i uczniowie ZS w Tucznej zaprosili sąsiednie gimnazja z Kodnia, Piszczaca, Sławatycz i Wisznic oraz LO w Wisznicach.

Grecka Zorba i elfy z Irlandii

Było na co popatrzeć i czego posłuchać, a także posmakować,. Gospodarze odwiedzanych państw przygotowali dla uczestników wycieczki narodowe potrawy. W menu znalazły się między innymi: włoska pizza i greckie oliwki, rosyjskie bliny i polski bigos, francuski placek z warzywami i węgierski gulasz. Wesoły pociąg odwiedził 11 europejskich państw, rozpoczynając podróż w rytmie poloneza w wykonaniu uczniów klasy III B gimnazjum w Tucznej, którzy następnie wziąwszy do pomocy smoka wawelskiego, zabawnie zinterpretowali polskie legendy, by swój występ zakończyć śpiewaną deklaracją „Kocham cię, Polsko!" Potem pociąg zatrzymywał się na kolejnych stacjach. W Grecji widzowie byli świadkami narodzin bogini Ateny oraz podziwiali brawurowo zatańczoną przez greckich bogów zorbę. Gimnazjaliści ze Sławatycz przenieśli podróżników w szalone lata 80-te do Anglii, znakomicie inscenizując przebój zespołu Madness „Our House". Z kolei licealiści z Wisznic przypomnieli doskonale wpisujący się w ideę i atmosferę „Podróży po Europie" trójjęzyczny przebój Ich Troje „Żadnych granic". Liryczny nastrój zmienił się diametralnie, gdy na scenę w barwnych strojach wbiegli uczniowie z Tucznej w żywiołowym tańcu rosyjskim „z prysiudami". Z Rosji pociąg wyruszył do Francji, dokąd zaprosili publiczność gimnazjaliści z Wisznic, prezentując klasyczny dworski taniec francuski (gawot) oraz równie klasyczny - świetnie zagrany - skecz kabaretu POTEM – o Francji, kraju artystów. Ze wzruszeniem i aplauzem publiczność przyjęła solowy występ Doroty Krać, gimnazjalistki z Wisznic, miłośniczki, jak sama wyznała, piłki nożnej i kultury francuskiej. W jej wykonaniu usłyszeliśmy nastrojową piosenkę z repertuaru francuskojęzycznej piosenkarki kanadyjskiej, Cèline Dijon. Stąd europociąg pojechał do Irlandii Północnej, krainy elfów i magii.

Dwa bratanki

Gimnazjaliści z Kodnia swoją prezentacją przekonali widzów, że Polak i Węgier to dwa bratanki, a do tańców węgierskich potrzebny jest ognisty temperament. Znad Balatonu pociąg pomknął do słonecznej Italii, gdzie, dzięki pomysłowości uczniów klasy II A z Tucznej, widownia „przesiadła się" do fiata, którym odbyła błyskawiczną wycieczkę po włoskim bucie. Podróż umilał występ „trzech tenorów" w klasycznym repertuarze „O sole mio". Publiczność bawiła się znakomicie, zwłaszcza obserwując zmagania w konkursie jedzenia spaghetti. Po tych emocjach widzowie z zainteresowaniem obejrzeli prezentacje multimedialną przygotowaną przez gości z Piszczaca, ukazującą tańce i obrzędy białoruskie. Ostatni przystanek w podróży to Hiszpania. Uczniowie klasy II B z Tucznej zawieźli rozmarzonych turystów na corridę. Urodziwe seniority śpiewały, torreador wywijał muletą, byk atakował – oczywiście, w rytmie flamenco! Olé!

(I. Tajchert)

W uroczystości brali udział:
Renata Fedorowicz dyrektor Zespołu Szkół w Tucznej, Zygmunt Litwiniuk wójt gminy Tuczna, Grzegorz Panasiuk - skarbnik gminy, Małgorzata Semeniuk podinspektor ds. oświaty, Ewa Jarosiewicz dyrektora Publicznej Biblioteki w Tucznej, Anna Kusznieruk przewodniczącą rady rodziców ZS w Tucznej.

XV MARSZ SZLAKIEM LEGIONÓW

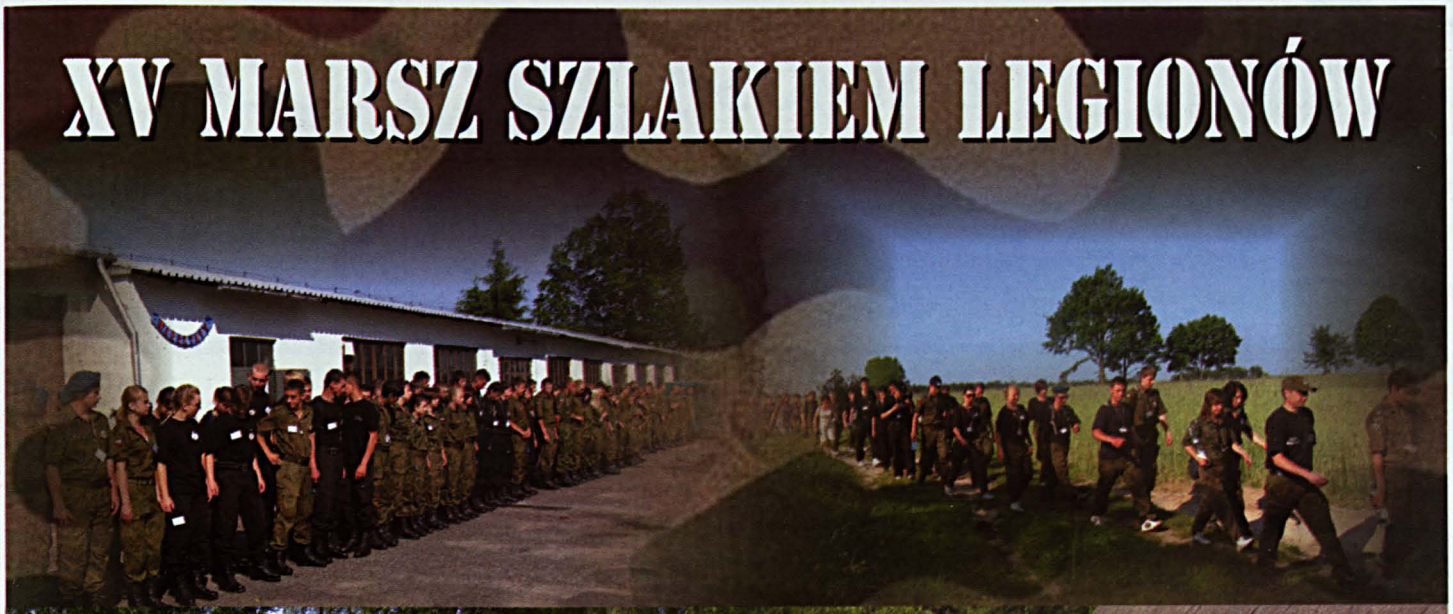

BANK SPÓŁDZIELCZY
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Biała Podlaska ul. Moniuszki 10
tel. (083)- 344-71-00; 343-29-22; fax: 344-71-01
bs@bialapodl.pl **www.bs.bialapodl.pl**

Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej jest jedną z najstarszych i najsolidniejszych instytucji finansowych w Powiecie Bialskim. Powstał 1950 roku jako Bank tworzący i kreujący proces przebudowy bankowości spółdzielczej w Polsce.

Obecnie jest instytucją finansową ze 100% polskim kapitałem zrzeszony w Banku Polskiej Spółdzielczości SA w Warszawie, należący do grona największych banków spółdzielczych w Polsce.

Działalność swą prowadzi na terenie województwa lubelskiego oraz na terenie dwóch ościennych powiatów tj. Siedleckiego i Łosickiego. Posiada 13 jednostek organizacyjnych tj. Centralę, 6 Oddziałów, 2 Ekspozytury, Filię oraz 3 Punkty Kasowe.

Jest Bankiem uniwersalnym obsługującym klientów detalicznych w tym rolników, firmy usługowe i produkcyjne jak również budżety gmin. Oferuje prowadzenie rachunków bieżących i pomocniczych, obsługę obrotu dewizowego, kredyty gospodarcze, kredyty na budownictwo mieszkaniowe, pożyczki hipoteczne, kredyty o preferencyjnych stopach procentowych dla sektora rolno- spożywczego i rolników indywidualnych.

Oferta banku jest kierowana do klientów zarówno w formie tradycyjnej, jak i z zastosowaniem nowoczesnych technologii informatycznych. Mimo że jest bankiem lokalnym, zakres i poziom świadczonych usług w niczym nie różni się od tego, co proponują banki komercyjne.

Z roku na rok Bank powiększa swoje fundusze przeznaczając na ten cel prawie w całości wypracowaną nadwyżkę bilansową. Wysokie fundusze własne zapewniają bezpieczeństwo zgromadzonych depozytów a jednocześnie zwiększają możliwości kredytowe Banku.

Na koniec 2009 roku Bank zrzeszał 2700 członków, jego suma bilansowa wyniosła 285 mln zł., fundusze własne 24 mln zł., a wynik finansowy przekroczył 4 mln.zł.

Bank osiągnął wysoką pozycję w środowisku lokalnym, wynikającą z właściwej współpracy z lokalnymi władzami, organizacjami i samorządami. Ponadto będąc członkiem Bialskopodlaskiej Izby Gospodarczej prowadzi szeroką współpracę z lokalnym biznesem. Systematycznie również przeznacza środki finansowe na cele społeczne, kulturalne, oświatowe i sportowe podtrzymując w ten sposób więzi z lokalnym środowiskiem. Dzięki temu Bank wnosi swój wkład w rozwój oświaty i kultury jak również zaznacza swoją obecność w powiecie bialskim.

Zarząd Banku Spółdzielczego w składzie:

Helena Wasilewska - *Prezes Zarządu*
Krzysztof Grzeczyński - *Członek Zarządu*
Polikarp Waśkiewicz - *Członek Zarządu*

ZAPRASZA DO SWOICH PLACÓWEK

Biała Podlaska

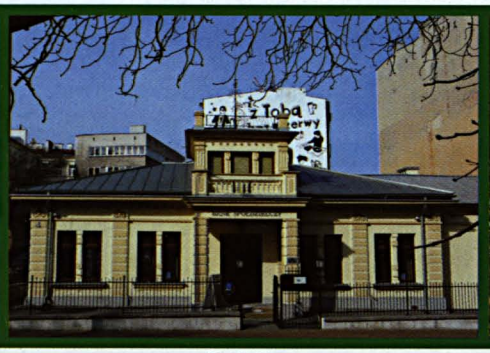

Lublin

Zalesie

Orzeł Agrobiznesu dla Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej

Helena Wasilewska prezes Banku Spółdzielczego w Białej Podlaskiej odebrała z rąk wicemarszałek Sejmu Ewy Kierzkowskiej i posła Franciszka Jerzego Stefaniuka nominację do nagrody Orzeł Agrobiznesu. Kapituła nagrody przyznała nominację bankowi na podstawie obserwacji sukcesu rynkowego oraz rekomendacji starosty Tadeusza Łazowskiego. Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej prowadzi działalność na terenie województwa lubelskiego oraz na terenie powiatów siedleckiego i łosickiego. Posiada łącznie dwanaście jednostek organizacyjnych (sześć oddziałów, dwie ekspozytury, filię, dwa punkty kasowe, agencję). Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej jest kontynuatorem wielu struktur oszczędnościowo – kredytowych. Powstanie datuje się na 25 czerwca 1950 roku, gdy 17 założycieli powołało do życia „Gminną Kasę Spółdzielczą z odpowiedzialnością udziałami". W okresie swego funkcjonowania Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej zrzeszony był w Centralnym Związku Spółdzielni Oszczędnościowo Pożyczkowych, Banku Gospodarki Żywnościowej, Banku Unii Gospodarczej SA., a od 2002 roku do chwili obecnej w Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Warszawie. W rankingach prowadzonych przez Bank BPS SA zrzeszający 352 Banków Spółdzielczych, Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej zajmuje 20 pozycję pod względem wysokości sumy bilansowej. W ostatnich trzech latach stan kredytów kształtował się na dobrym poziomie i wynosił: 151 mln w 2007 r., 166 mln w 2008 r. i 193 mln w 2009 r. Systematycznie następował wzrost otwieranych rachunków bankowych oraz rachunków lokat terminowych. Bank prowadził na koniec 2009 r. ogółem 45 tys. rachunków. Również stan środków zgromadzonych na tych rachunkach systematycznie wzrastał w okresie ostatnich trzech lat. Na koniec 2009 r. zgromadzone środki wyniosły 227,5 mln.

8 bankomatów, 10 tys. kart płatniczych

W trosce o jakość obsługi klienta na przełomie ostatnich lat dostosowano placówki do wymogów nowoczesnego banku. Zakupiono i oddano do użytku 8 bankomatów. Uruchomiono Internet banking oraz Home Banking. Wydano łącznie 9954 kart płatniczych i bankomatowych. Z roku na rok fundusze Banku są coraz większe, co pozwala na zwiększenie możliwości kredytowych oraz zwiększa bezpieczeństwo depozytów złożonych w Banku. W 2009 r. fundusze własne wyniosły 24 mln zł. Na koniec 2009 roku Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej zrzeszał 2700 członków, wśród których są rolnicy, osoby prowadzące działalność gospodarczą a także emeryci.

Sukcesy Banku Spółdzielczego

W ostatnich latach Bank Spółdzielczy w Białej Podlaskiej znalazł się w gronie finalistów i otrzymał: Wyróżnienie nadane przez Wojewodę Lubelskiego w kategorii „Instytucja Finansowa" w II edycji Nagrody Gospodarczej Wojewody Lubelskiego, honorowe wyróżnienie w kategorii Przedsiębiorstwo Roku Wawrzyn Podlasia 2005", Godło Promocyjne „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców" przyznawane przez Krajową Izbę Gospodarczą, Polsko-Amerykańską Fundację Doradztwa dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw i Warszawski Instytut Bankowości w VII edycji Konkursu Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców, wyróżnienie w II edycji Konkursu Gepardy Biznesu 2007 w kategorii najdynamiczniejszy bank spółdzielczy województwa lubelskiego, wyróżnienie starosty bialskiego „Dobre, bo Bialskie" za rok 2007.

Dla kogo Orzeł Biznesu?

Orzeł Agrobiznesu to nagroda Agencji Promocyjno-Wydawniczej EMS przyznawana od 2001 roku dla firmy z branży rolno-spożywczej i jej otoczenia za sukces rynkowy. Nagrodę otrzymują firmy posiadające udokumentowany sukces rynkowy potwierdzony wynikami badań ankietowych prowadzonych w wybranych miastach. Przy ocenie brana jest pod uwagę skuteczność wchodzenia z nowymi produktami na rynek, umiejętność prowadzenia negocjacji handlowych, sposób promocji, tworzenie wizerunku firmy przyjaznej konsumentowi i użytkownikowi, dobra współpraca z władzami samorządowymi.

Podsumowali program Leader

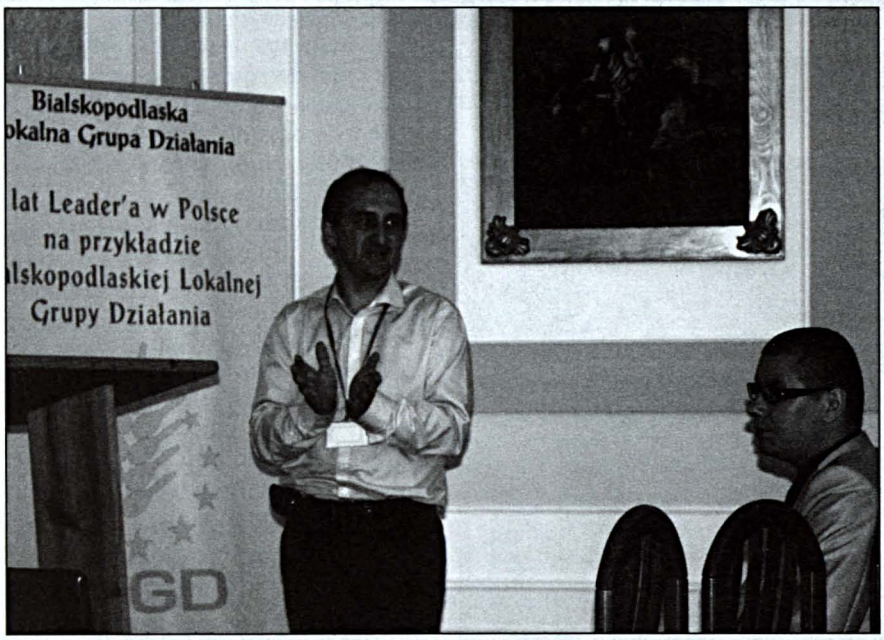

12 czerwca Bialskopodlaska Lokalna Grupa Działania była organizatorem konferencji podsumowującej pięcioleciu Leader'a w Polsce. Była ona poświęcona podsumowaniu działań programu Leader na przykładzie Bialskopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. W trakcie dyskusji, która wywiązała się podczas konferencji zgodnie twierdzono, że program Leader okazał się wielkim sukcesem. PPL+ zaktywizował społeczności lokalne, wskazał możliwość rozwoju, wstępnie przygotował samorządy, organizacje pozarządowe oraz inne instytucje działające na wsiach, jak również samych mieszkańców obszarów wiejskich, do nowego okresu programowania 2007-2013. Program pokazał jak wiele, w różnych płaszczyznach można osiągnąć na obszarach wiejskich przy niewielkich nakładach finansowych ukierunkowanych na rozwój lokalny. Działania Leadera ukazują jak ważna jest integracja społeczności. Osoby zaangażowane w Leader'a bardzo wysoko cenią sobie rzeczywistą możliwość wpływania na wybór działań, wspólne tworzenie strategii, oraz to że ich pomysły na rozwój własnego otoczenia są brane pod uwagę. Takie działania prowadzą do współodpowiedzialności, zaufania, i kształtowania postaw obywatelskich wśród społeczności wiejskiej. Mariusz Kostka prezes BLGD podkreślał, że członkowie grupy stali się inicjatorami wielu przedsięwzięć, skutecznie docierając do mniej aktywnych mieszkańców.

Czym jest Leader?

Inicjatywa Leader została uruchomiona w Europie w 1991 roku w celu podniesienia potencjału rozwojowego terenów wiejskich. W Polsce, jak również w pozostałych nowych krajach UE, Leader + w latach 2000-2006 był wdrażany pilotażowo. Obecnie podejście Leader jest jednym z czterech głównych działań w programach skierowanych na tereny wiejskie. Bialskopodlaska Lokalna Grupa Działania realizuje program od 2006 roku.

Smakowity konkurs

Na terenie Gospodarstwa Pomocniczego ECKiW w Roskoszy odbył się konkurs pt. „Smaki BLGD". Konkurs był realizowany przez Anetę Iwaniuk, jako element Lokalnej Strategii Rozwoju realizowanej przez BLGD. Celem konkursu było zachowanie tradycji regionalnych i lokalnych jak również wskazanie mieszkańcom dodatkowego źródła dochodów jakim są bez wątpienia produkty regionalnej kuchni podlaskiej. Organizatorka imprezy dołożyła wszelkich starań aby jak najlepiej wypromować lokalne produkty oraz obszar objęty Strategią. W konkursie wzięło udział 45 uczestników, którzy zaprezentowali potrawy regionalne w wybranej przez siebie kategorii. Nagrodzonych zostało 15 osób w pięciu kategoriach. Organizator ufundował zwycięzcom nagrody i dyplomy.

Jeździeckie zmagania w Janowie Podlaskim

W dniach 26-27 czerwca stadnina koni z Janowa Podlaskiego już po raz drugi podjęła się organizacji sportowych mistrzostw koni czystej krwi Arabskiej, mające na celu propagowanie użytkowania sportowego koni arabskich. Zawody rozgrywano w poszczególnych dyscyplinach: ujeżdżenie, skoki, Western Pleasure, Classic Pleasure, w stylu klasycznym Native Costume, w historycznym stroju polskim, w damskim siodle. Poprawność i walory estetyczne oceniali sędziowie: Helena Zagor, Józef Zagor, Wacław Pruchniewicz, Krystyna Chmiel i S. Ołdakowski.

Marek Suliga najlepszy w ujeżdżaniu

Najsilniejsza konkurencja miała miejsce w ujeżdżaniu seniorów. Zwycięstwo odniósł tak jak w zeszłym roku, Marek Suliga na ogierze Wangelis (Empres – Warta). Drugie miejsce zajęła Agnieszka Romszycka na wałachu Edinet (Włodarz – Ellila). Trzecie miejsce na podium przypadło Patrycji Mroczkowskiej na Albumie (Europejczyk – Alejka). W konkursie ujeżdżania juniorów zwyciężyła Joanna Suliga na ogierze Wangelis (Empres – Warta), która wyprzedziła Kaję Dembińską na ogierze Barbarossa (Gazal Al. Shaqab – Barka) oraz Aleksandrę Owerko na Salarze (ECAHO – Saba).

W kategorii Western Pleasure tryumfował Marek Suliga na Wangelisie, co nie było trudne, gdyż do tej konkurencji zgłosiło się dwóch uczestników. Srebro zdobyła Danuta Konończuk na Dejanirze (Wieczór – Dijala). Kaja Dembińska zwyciężyła także w klasie D – Classic Pleasure w kategorii Juniorzy, wyprzedzając Aleksandrę, Owerko, która z kolei była lepsza od Joanny Suligi.

Zwyciężczynią w tej samej klasie Seniorów została Agnieszka Romszycka. Srebro zdobył Karol Walas na Westernie (Monogramm – Wilejka). Brązowy medal przypadł Danucie Konończuk na Ekierze. W klasie Native Costume juniorów po zwycięstwo sięgnęła Kaja Dembińska, która znów okazała się lepsza od Aleksandry Owerko i Marty Matysik, która zajęła trzecie miejsce. Wśród seniorów nikt nie zdołał pobić Weroniki Waszczuk – Prado (Ekstern – Pętla). Drugie i trzecie miejsce przypadło kolejno Danucie Konończuk i Agnieszce Romszyckiej.

Złoto dla Kai

W klasie kostiumowej w strojach historycznych, z juniorów po złoto sięgnęła Kaja Dembińska, po srebro Aleksandra Owerko, a po brąz Dominika Lasota – Perła Nocy (Piaff - Pescara).

Dużo emocjo dostarczył konkurs seniorów, gdzie zwyciężył Sławomir Przybysz na Chejronie (Grafik – Celoma), który pobił Joannę Szymko na Saracenie (Monarch Ah – Sarmacja). Ostatnie miejsce na podium zajęła Danuta Konończuk. Zawody zostały wspólnie zorganizowane przez Polski Związek Hodowców Koni Arabskich, Stadninę Koni w Janowie Podlaskim, Klub Jeździecki w Janowie Podlaskim oraz Ośrodek Sporu i Rekreacji w Łukowie.

Zawodniczki „Tytana" zdobyły mistrzostwo województwa

10 czerwca na stadionie GLKS-T „Tytan" w Wisznicach odbył się Finał Województwa Lubelskiego w piłce nożnej dziewcząt „Piłkarska kadra czeka". Zawodniczki z wisznickiego Tytana zwyciężyły W zawodach wzięły udział mistrzowskie drużyny z sześciu powiatów: parczewskiego, bialskiego, lubartowskiego, kraśnickiego, zamojskiego i tomaszowskiego. Mecze były ogromnie emocjonujące, nawet upał nie przeszkadzał zawodniczkom w zaciętej walce. Na wniosek zarządu klubu GLKS-T „Tytan" zostały przyznane odznaki przez radę wojewódzkiego LZS w Lublinie. Srebrną odznakę LZS przyznano Elżbiecie Sokołowskiej, natomiast Joanna Dudzińska i Leszek Dragan otrzymali brązowe odznaki za zasługi dla zrzeszenia LZS w Lublinie. Królową strzelców została Justyna Najdyhor z klubu GLKST – T „Tytan". Wójt Piotr Dragan ufundował puchar dla najlepszej zawodniczki Tytana, która okazała się Kamila Ponieważ. Najlepszą bramkarką została Katarzyna Stępniak ze „Starego Zamościa" Nagrody ufundowała rada wojewódzka zrzeszenia LZS w Lublinie.

(Jolanta Kwiatek)

Najlepsze drużyny

1 m. GLKST- T „Tytan" – Wisznice
2 m. „Stary Zamość" – powiat zamojski
3 m. GLKS „Sportico Szastarka" – powiat kraśnicki
4 m. „Gimnazjum Telatyn"– powiat tomaszowski
5 m. „UKS Dystans Niedźwiada" – powiat lubartowski
6 m „Gimnazjum Dębowa Kłoda" – powiat parczewski

Zaproszeni goście:

Członek zarządu i powiatu bialskiego Marzenna Andrzejuk oraz wójt gminy Wisznice Piotr Dragan, Jan Bajkowski – wicestarosta bialski, Ryszard Filipiuk – członek prezydium rady wojewódzkiego zrzeszenia LZS w Lublinie, Józef Poterucha – przewodniczący rady wojewódzkiej zrzeszenia LZS w Lublinie, Tadeusz Maziejuk przewodniczący powiatowej rady sportowej, Arkadiusz Maksymiuk przewodniczący rady powiatowej zrzeszenia LZS w Białej Podlaskiej z siedzibą w Zalesiu, Bolesław Szulej zastępca przewodniczącego rady powiatu LZS, Zdzisław Tkaczuk prezes klubu GLKS -T „Tytan" Bogusław Szczęśniak – dyrektor gimnazjum w Wisznicach, Mirosław Wiśniewski – dyrektor Zespołu Szkół w Sławatyczach i Leszek Kalinowski sponsor imprez sportowych. Część oficjalna zawierała również występy Bialskiego Klubu Karate Kyokushin oraz występ muzyczny Marty Kononiuk z Gminnego Ośrodka Kultury w Wisznicach.

Janów Podlaski siedzibą biskupów

Galeria autorska znanego malarza mieszkającego w Janowie Macieja Falkiewicza

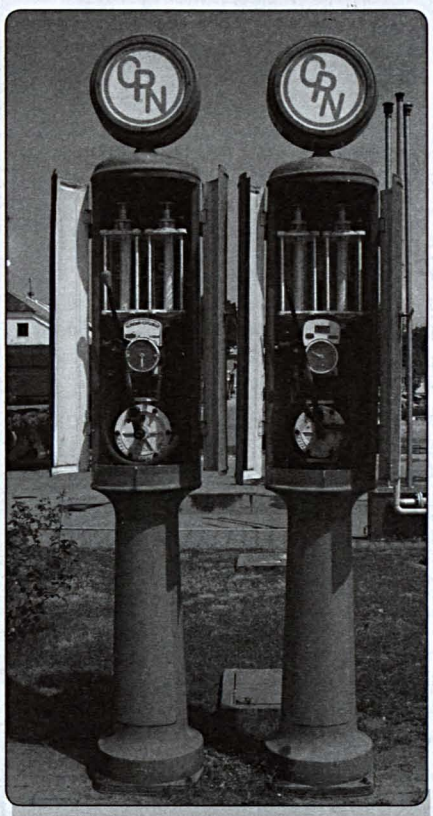

Podziwiane przez wszystkich turystów starodawne dystrybutory paliwa

Gmina Janów Podlaski położona jest w północnej części powiatu bialskiego oraz w północno-wschodniej części województwa lubelskiego. Od strony północnej i częściowo wschodniej graniczy z rzeką Bug, która jest zarazem granicą państwową z Białorusią. Gmina sąsiaduje z czterema gminami wchodzącymi w skład powiatu bialskiego: z Rokitno, z Biała Podlaska, z Leśna Podlaska, oraz z Konstantynów. Zajmuje powierzchnię 135,73. Siedzibą gminny jest Janów Podlaski, dawniej miasto, obecnie osada. Gmina podzielona jest na 18 sołectw i odrębną jednostkę osadniczą - Wygoda, w której znajduje się siedziba słynnej stadniny Koni. Centralny punkt osady stanowi rynek – plac Partyzantów, którego historyczny układ na przestrzeni wieków nie został zmieniony.

Z kart historii

W miejscu dzisiejszej osady Janów Podlaski istniała wieś Porchowo, o której wzmianki pisemna pochodzą z okresu średniowiecza, kiedy Podlasie stanowiło własność Wielkiego Księstwa Litewskiego. W XIV w. wieś Porchowo zastała przekazana przez Księcia Witolda biskupowi łuckiemu. Z tego roku pochodzi pierwszy drewniany kościół p.w. św. Trójcy. W 1465 roku biskup łucki Jan Łosowicz uzyskał od króla Kazimierza Jagiellończyka prawa miejskie dla osady, aktem lokacyjnym na prawie chełmińskim podniósł wieś do rangi miasta, nadając mu nazwę Janów. Janów był do 1796 r. siedzibą biskupów łuckich; biskupi starali się o przywileje dla miasta przyczyniając się do jego rozwoju. O znaczeniu Janowa decydowało jego położenie na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych oraz w pobliżu przeprawy przez rzekę Bug. Warunki naturalne, siedziba biskupów, przywileje administracyjne i gospodarcze sprzyjały rozkwitowi miasta. Ostatnim z rezydujących w Janowie biskupów łuckich był Adam Naruszewicz. W 1818 r. miasto stało się siedzibą diecezji podlaskiej. Rok wcześniej została założona przez Rosjan stadnina państwowa, do której dyspozycji oddano zamek biskupi i folwark Wygoda. W 1866 r. skasowano diecezję podlaską, przyłączając ją do diecezji lubelskiej, a w 1868 r. odebrano miejscowości prawa miejskie.

Stolica biskupstwa podlaskiego

Okres do I wojny światowej jest okresem powolnego rozwoju osady. Jednak w latach 1915 - 1916 zniszczona została większość domostw. Odzyskanie przez państwo Polskie niepodległości w 1918 r. przyniosło Janowowi odzyskanie praw miejskich, przywrócenie znaczenia administracyjnego jako ośrodka administracji powiatu konstantynowskiego oraz siedziby wznowionego biskupstwa podlaskiego. Okres powojenny stał się także okresem nasilonego ruchu budowlanego, rozwoju miasta, jego znaczenia gospodarczego. W latach II wojny światowej 1939-1944 zginęło 2000 mieszkańców Janowa w większości ludności żydowskiej – przestała istnieć bożnica i większość zabudowy wokół niej. W 1944 r. okupanci ponownie odebrali prawa miejskie, których Janów już nie odzyskał po wojnie. Obecnie Janów jest ośrodkiem gminnym, siedzibą władz gminnych i lokalnym ośrodkiem usługowo-handlowym. Znany jest jednak zarówno w Polsce jak i na forum międzynarodowym ze stadniny koni arabskich. Od 1960 roku janowskie araby są sprzedawane za granicę; najpoważniejszymi ich odbiorcami są Amerykanie, którzy dotychczas kupili najwięcej koni i płacą najwyższe ceny. Od 1969 roku na terenie stadniny koni w Janowie Podlaskim są rokrocznie organizowane dla kupców zagranicznych aukcje na konie arabskie ze stadnin chowających konie tej rasy tzn.: Janowa Podlaskiego, Michałowa, Kurozwęk i Białki.

Remontują drogi, budują halę sportową

Kolejną gminą z wizyta do której udał się starosta bialski Tadeusz Łazowski jest gmina Janów Podlaski Spotkanie włodarzy powiatu i gminy odbyło się w gabinecie wójta Jacka Hury. – *Dzięki funduszom z Unii Europejskiej i środkom krajowym staramy się zmieniać wizerunek Janowa Podlaskiego* – podkreśla wójt. Gmina Janów Podlaski to przykład znakomitej współpracy między wójtem a radą gminy. W ciągu ostatnich czterech lat przebudowano 15 ulic w Janowie Podlaskim, centrum miejscowości oraz zwiększono ilość miejsc parkingowych. Projekt modernizacji ulic rozpoczęty został w 2005 roku. Modernizacji ulegają również chodniki, oświetlenie, oraz kanalizacja burzowa. Obecnie ogłoszony został przetarg na wykonanie dokumentacji na kolejnych osiem ulic. Gmina będzie chciała skorzystać ze środków europejskiej współpracy transgranicznej w ramach realizowanego wspólnie z Janowem Poleskim na Białorusi tzw. projekcie symetrycznym. W ramach tego projektu gmina spodziewa się 90% dofinansowania. Dzięki dofinansowaniu z projektu „schetynówki" możliwe było również wykonanie parkingu przy cmentarzu oraz drogi dojazdowej do prężnie rozwijającej się firmy Bakalland. Niebawem uda się zakończyć budowę infrastruktury wodociągowej i kanalizacji w aglomeracji Janów Podlaski, Stary Pawłów i Janów Stadnina. Niebawem powstanie dokumentacja na wykonanie kanalizacji sanitarnej na ul. Siedleckiej w Janowie jak również Starego Pawłowa. Na tą inwestycję gmina zamierza ubiegać o środki finansowe z PROW-u.

Działania władz gminnych w celu poprawy zycia mieszkańców Janowa i okolic prowadzone są w różnych płaszczyznach. Jeszcze kilka lat temu w gminie było w złym stanie technicznym 150 lokali socjalnych i komunalnych, obecnie pozostało ich niecałe 50. Janów Podlaski jako jedyna gmina w powiecie do tej pory nie posiadała własnej hali sportowej. W listopadzie zostanie oddana do użytku hala widowiskowo-sportowa, która posiada 250 miejsc na widowni. Na hali będzie można prowadzić zajęcia wychowania fizycznego z pięcioma klasami jednocześnie. – *Cieszę się, że radni zaakceptowali budowę kotłowni ekologicznej, która będzie ogrzewać również halę sportową. Ponadto okoliczni rolnicy mają możliwość zbycia słomy* – mówi wójt Hura.

Starosta Tadeusz Łazowski i wójt Jacek Hura przed oczyszczalnią ścieków

Remontują świetlice i wyświetlają filmy

W ciągu ostatnich czterech lat udało się wyremontować cztery świetlice wiejskie w: Błoniu, Starym Bublu, Stare Buczyce i kończymy w Bublu Grannie. Złożony też został wniosek na kapitalną przebudowę świetlicy w Klonownicy Małej i sali kinowej. – *Chcielibyśmy, aby przynajmniej raz w tygodniu wyświetlane były filmy* – mówi wójt.

Szkolenia i Internet

Gmina z sukcesem realizuje również projekty tzw. miękkie przy współpracy z Bialskopodlaską Lokalną Grupa Działania. – *Udało nam się pozyskać 25 tysięcy na organizację dożynek gminno-parafialnych, na folder, który będzie ukazywał to co Janów ma pięknego do zaoferowania turystom oraz potencjalnym inwestorom. Trzeci wniosek dotyczy dofinansowania lata filmowego* – tłumaczy Hura. Cenną inicjatywą jest również projekt starostwa mający na celu wymianę sprzętu komputerowego na nowoczesny, w przyszłości dostęp wszystkich mieszkańców powiatu do internetu. Gmina Janów Podlaski prężnie prowadzi współpracę transgraniczną. – *Współpraca z Rejonem Iwanowskim i miastem Hohennojerndorf w Niemczech oraz trzema Janowami w Polsce zaowocowała pozyskaniem środków finansowych, możemy także wymieniać doświadczenia* – informuje wójt.

Środki zewnętrzne

Dzięki zaangażowaniu władz gminy do gminy udało się pozyskać ponad 10 mln zł środków zewnętrznych. – *Wiadomo, że wszystkich inwestycji nie da się zrealizować w ciągu jednej kadencji. Po pierwsze ze względu na brak mocy przerobowych, po drugie przez brak możliwości sięgnięcia po wszystkie środki zewnętrzne, a ponadto nawet przez budżet gminy, który też na swoją pojemność i możliwości* – mówi Hura.Gmina ma ambitne plany na przyszłość. Dalsza budowa dróg, boiska z prawdziwego zdarzenia, dokończenie budowy bloku komunalnego oraz kilka innych. Wójt podkreśla, że doskonale układa się współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami.

Grali w turnieju Marka Wielgusa

Zdobywcy I miejsca - drużyna MUKS Olimpijczyk z Międzyrzeca Podlaskiego w składzie: Michał Sulima, Bartłomiej Tkaczuk, Bartłomiej Sosidko, Hubert Dołęga, Szymon Łukanowski, Gabriel Bełczącki, Brajan Olszewski, Damian Kokoszkiewicz, Karol Czemierski, Bartłomiej Semeniuk. Trener: Michał Tusz

W Międzyrzecu Podlaskim odbył się wojewódzki etap „XV Turnieju Piłki Nożnej Orange Cup im. Marka Wielgusa". Turniej jest jedną z największych piłkarskich imprez w Polsce, przeznaczona dla drużyn szkolnych oraz uczniowskich klubów sportowych. W rozegranym w Międzyrzecu finale wojewódzkim wystąpiły aż 44 uczniowskie kluby sportowe, w tym 22 drużyny chłopców i 24 zespoły dziewcząt. Wielki sukces w turnieju odnieśli gospodarze - MUKS Olimpijczyk, pod wodzą trenera Michała Tusza, którzy w kategorii chłopców zajęli pierwsze miejsce nie dając żadnych szans przeciwnikom. W rozgrywkach dziewcząt najlepszą drużyną okazała się ekipa „Wicher Bystrzejowice". Pięciu najlepszych piłkarzy międzyrzeckiego zespołu, w tym Bartłomiej Tkaczuk – najlepszy zawodnik turnieju, powołanych zostało przez PZPN na obóz centralny we Wronkach. Zwycięzcy turnieju regionalnego spotkają się za cztery miesiące w Gdańsku, gdzie reprezentować będą Lubelszczyznę w walce o Mistrzostwo Polski oraz udział w zgrupowaniu szkółki piłkarskiej Glasgow Rangers. W tegorocznej edycji turnieju Orange Cup wzięło udział 1620 drużyn, czyli ponad 16 tys. dzieci z całego kraju. ***(red)***

Nasi kopali piłkę w Niemczech

W dniach 16-21 czerwca Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy wspólnie z klubem sportowym FC 98 Hennigsdorf z Niemiec zrealizowało projekt międzynarodowy pod hasłem: międzynarodowy turniej piłki nożnej „Countdown - Afryka Południowa 2010". Wzięło w nim udział osiem drużyn reprezentujących Litwę, Białoruś, Ukrainę, dwie drużyny z Polski: wychowankowie ECKiW OHP w Roskoszy i Klub Sportowy „Naprzód Skoryszew" z powiatu siedleckiego oraz trzy drużyny sportowe z Niemiec: FC 98 Hennigsdorf, Frohnauer SC i Oranienburg FC. Turniej odbywał się w kilku etapach. Już od kilku miesięcy młodzi sportowcy regularnie ćwiczyli kondycję w swoich krajach oraz przygotowywali się do projektu poznając kraj partnera. 16 czerwca na wieczorze integracyjnym w Roskoszy spotkały się drużyny z Polski, Ukrainy, Białorusi i Litwy. Młodzi sportowcy spędzili czas przy ognisku. Przed wyjazdem na turniej wszystkim drużynom powodzenia życzył dyrektor ECKiW OHP Stanisław Podymski oraz starosta Tadeusz Łazowski, który od początku wspierał organizację turnieju i umożliwił młodzieży bezpłatny wyjazd do Niemiec. 17 czerwca wczesnym rankiem młodzież wyruszyła do Niemiec. Tam turniej otworzyli Karl-Heinz Schröter, starosta powiatu Oberhavel, Andreas Schulz burmistrz Hennigsdorf oraz Wolfgang Tschirswitz. prezes FC 98 Hennigsdorf. 80 zawodników w wieku 15-18 lat rozegrało 20 pasjonujących meczów. Zwycięzcami zostali piłkarze z Frohnauer SC z Niemiec. Drugie miejsce zajęła reprezentacja z Ukrainy z rejonu samborskiego a trzecie wywalczyła drużyna reprezentująca powiat siedlecki. Na kolejnych miejscach uplasowały się reprezentacje z Litwy - szkoła pportowa z rejonu wileńskiego, Polski - wychowankowie ECKiW OHP w Roskoszy, Niemiec - FC 98 Henningsdorf, Białorusi – Polska Szkoła Społeczna im. I. Domeyki w Brześciu oraz Niemiec - piłkarze z Oranienburga FC.

Małgorzata Zając

Mieszkańcy Nepli podczas żniw, lata 30-te

Neple, 25 lipca 1937 r.

NA LUDOWO W STOCZKU ŁUKOWSKIM

W Stoczku Łukowskim najle psze zespoły z kilku powiatów województw: lubelskiego, mazowieckiego i podlaskiego, spotkał się na Sejmiku Teatrów Wiejskich. Z powiatu bialskiego występowały zespoły „Lewkowianie" z Dokudowa, z widowiskiem „Jak w Dokudowie zwalczano analfabetyzm" oraz „Zielawa" z Rossosza z widowiskiem „Ręcznik". Oba zespoły zaprezentowały się bardzo dobrze, ale o tym, kogo jurorzy zakwalifikują do wstępów na ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wiejskich dowiem się dopiero w sierpniu.

Quiz gościńca

Pozarolnicza działalność gospodarcza

1. Z którego działania mogą skorzystać rolnicy ubezpieczeni w KRUS ubiegając się o pomoc finansową na podjęcie lub rozwój działalności gospodarczej z następujących działań:
A/ Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Lubelskiego – Dotacje dla nowopowstałych mikroprzedsiębiorstw,
B/ Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Lubelskiego – Dotacje dla mikroprzedsiębiorstw ,
C/ Program Rozwoju Obszarów Wiejskich – działnie „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej",
D/ Program Rozwoju Obszarów Wiejskich – działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiebiorstw",

2. Rolnik ubezpieczony w KRUS podejmując działalność gospodarczą może pozostać na tym ubezpieczeniu jeżeli:
A/ W każdym przypadku może pozostać na tym ubezpieczeniu,
B/ Jeżeli jest ubezpieczony w KRUS nieprzerwalnie przez okres co najmniej 3 lata, po podjęciu pozarolniczej działalności składka KRUS będzie naliczana w podwójnej wysokości,
C/ Jeżeli jest ubezpieczony w KRUS nieprzerwalnie przez okres co najmniej 3 lata, po podjęciu pozarolniczej działalności składka KRUS będzie niezmieniona,
D/ Nie będzie mógł już pozostać w ubezpieczeniu KRUS.

3. Mikroprzedsiębiorstwo musi spełniać następujące warunki:
A/ Zatrudnienie nie większe niż 9 osób, roczna suma bilansowa nie przekraczająca równowartości 2 mln EURO, roczny obrót za pełny rok kalendarzowy nie przekraczający 2 mln EURO,
B/ Zatrudnienie nie większe niż 9 osób, roczna suma bilansowa nie przekraczająca równowartości 2 mln EURO lub roczny obrót za pełny rok kalendarzowy nie przekraczający 2 mln EURO,
C/ Tylko zatrudnienie nie przekraczające 9 osób,
D/ Wystarczy spełnić warunek obrotu rocznego do 2 mln EURO,

4. Jaka jest maksymalna wysokość pomocy na 1 beneficjenta w działaniu „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw"?
A/ 100 tysięcy złotych, nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowanych inwestycji,
B/ 200 tysięcy złotych, nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowanych inwestycji,
C/ 300 tysięcy złotych nie więcej niż 50 % kosztów kwalifikowanych inwestycji,
D/ Od 100 tysięcy złotych do 300 tysięcy złotych w zależności od ilości planowanych do utworzenia miejsc pracy, nie więcej niż 50 % kosztów kwalifikowanych inwestycji.

Bożena Warda

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do dnia 15 sierpnia br. na adres redakcji Gościńca.

Prawidłowe odpowiedzi Quizu Gościńca nr 04/2010: 1/C; 2/D; 3/B; 4/A; 5/ B

Niestety tym razem nikt z czytelników nie udzielił prawidłowych odpowiedzi.

gościniec Bialski

NUMER ZAMKNIĘTO
30 czerwca 2010 r.
Egzemplarz bezpłatny
Nakład 1500 egz.

Wydawca: **Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej**

Redaguje zespół: koordynator Jan Jańczuk, Elżbieta Chwalczuk sekretarz redakcji
Współpracują: Barbara Brodacka, Teresa Bartosiewicz, Anna Chodzińska, Dorota Demianiuk, Marek Ferenc, Istvan Grabowski, Piotr Grzeszyk, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Anna Jureczek, Kamila Korneluk, Jolanta Kwiatek, Agnieszka Nowacka, Bolesław Szulej, Anna Jóźwik, Bożena Warda, Łukasz Węda, Danuta Wowczeniuk, Małgorzata Zając.
Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21–500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;
e–mail: gosciniec@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl,

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
SKŁAD I DRUK: „CALAMUS" Biała Podlaska

Pocztex®
Kurier Poczty Polskiej

Twoja przesyłka w dobrych rękach

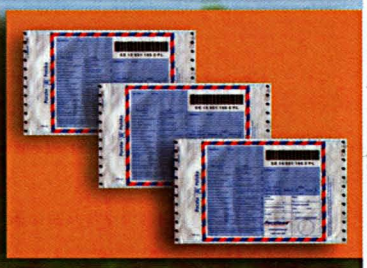

gwarantowane terminy doręczenia

Przesyłki kurierskie krajowe
Na dziś
Na Jutro: Poranek, Południe, Standard

Przesyłki kurierskie zagraniczne
dostarczamy do ponad 160 krajów na świecie
do krajów europejskich: w ciągu 1-2 dni *
do krajów na innych kontynentach: w ciągu 2-4 dni *

Infolinia i zamówienie kuriera:
0804 104 104
* opłata jak za połączenia lokalne

Zapraszamy do urzędów pocztowych

bezpłatny odbiór przez kuriera

system śledzenia przesyłek

* szczegółowe informacje na stronie internetowej www.pocztex.pl lub w urzędach pocztowych